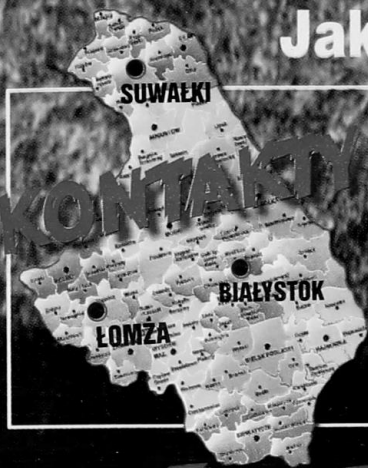


Dopłaty w polu • Siostra spod Monte Cassino
Jak rządził nasz? • Maraton wójta



PRODUCENT POKRYĆ
DACHOWYCH
KURP-DACH Sp. z o.o.

Kurpie Dworskie koło Troszyna
tel. 029 767 10 49, 029 767 31 07

TRANSPORT GRATIS, NISKIE CENY

Pomiar dachu tel. 509 769 127

www.kurpdach.pl

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY **SUPER CENY!!!**

**POMIAR, TRANSPORT
GRATIS**

BLACHODACHÓWKA

Trapez od 6 do 132 mm

Dachówka ceramiczna - Wienerberger

Dachówka cementowa - IBF

Łomża

al. Legionów 52

tel. (086) 212-53-57

kom. 0 600-926-795

www.traffic-blachy.pl

KONTAKTY

Nr 19 (1331)

7 maja 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Ballada śródpolna



Jak rządził nasz

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420

☎ 0-86 218 29 73

**kostka
brukowa**



Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

086 217 25 42

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!

Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Łomża, Al. Legionów 40 (przy C.H. 4+)

Tel. 086 212-54-85, 086 212-54-86

Infolinia: 0 801 080 500

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH

KOMPUTERY

**SKLEP SERWIS
NOWY PUNKT**

ul. Dworna 18

tel. 0 86 216-68-99

0 86 216-29-99

www.simmtech.pl



Zestawy Komunijne

kamera internetowa

lub odtwarzacz MP3 gratis

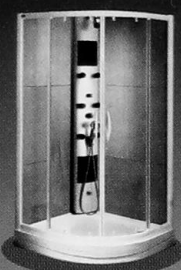


InstalBUD

WIOSENNA PROMOCJA Rabaty do 20%!

- najwyższej klasy blachy szwedzkie: BudMat, Plannja,
- solidne systemy orynnowania: Kanion, Siba,
- okna dachowe: Velux, Roto,
- kotły grzewcze typu: Cichewicz, Buderus, Weberman
- Kostrzewa, Sokółka, Kielec,
- kominki z płaszczem wodnym i wkłady kominkowe,
- artykuły hydrauliczne i sanitarne,
- montaż instalacji wodno-kanalizacyjnych i c.o.

KABINA PRYSZNICOWA SANPLAST

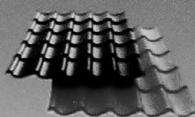


Atrakcyjne ceny!
każdego miesiąca promocja
na inny kolor blachodachówki

ŻELIWNY KOCIOŁ OPALANY GROSZKIEM WĘGLOWYM

**Już od 1 kwietnia 2006
nowo otwarty oddział
Szczuczyn**
ul. Łomżyńska 24
tel. (086) 272-52-51

Szwedzkie blachodachówki



18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Orlen)
tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0 604 524-115
instalbud99@o2.pl

URB PYKO



OKNA I DRZWI

- ▷ bramy garażowe
- ▷ parapety
- ▷ żaluzje
- ▷ rolety

Kolno,

Plac Wolności 35
tel. (86) 278-32-74

PROMOCYJNE CENY!!!

STIHL

www.stihl.pl



**STIHL
FS 38
649,-**



**STIHL
FS 55
1.149,-**



**STIHL
FS 200
1.999,-**

261 m żytki
w cenie kosy

sugerowane ceny detaliczne

Moc: 0,65 kW/0,9KM
Ciężar: 4,1 kg

Moc: 0,75 kW/1,0 KM
Ciężar: 5,0 kg

Moc: 1,6 kW/2,2 KM
Ciężar: 6,2 kg

MISTRZOWSKA OFERTA

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą
wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1,
tel. 742 24 49; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60,
tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55;
Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44;
Jedwabne - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11;
Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74;
Łapy - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża**
- Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.**
- Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A,
tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP,
tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5,
tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego
28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** -
Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4,
tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

**Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16**

Husqvarna

NASZE ROZWIĄZANIA POMOGĄ W KAŻDEJ PRACY

PROMOCJA WIOSENNA



HQV 323R
Moc 1,2 KM
4,5 kg

Cena 1249 zł
cena brutto



HQV 333R
Moc 2,2 KM
6,1 kg

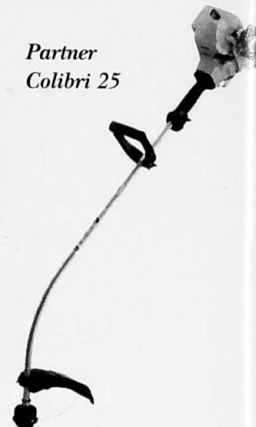
Cena 1699 zł
cena brutto



HQV 343R
Moc 2,7 KM
8,2 kg

Cena 2099 zł
cena brutto

Partner
Colibri 25



Moc 1,0 KM
3,7 kg

Cena 399 zł
cena brutto

www.husqvarna.com.pl

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78



**MY DAJEMY CI EXTRA WYPOSAŻENIE
TY POSTARAJ SIĘ O EXTRA PRZYGODY**

SHIFT_adventure

NISSAN X-TRAIL
SPECJALNA EDYCJA

Columbia
Sportswear Company



- Układ napędu ALL-MODE 4x4
(tylko w wersjach z napędem na 4 koła)
- ABS + EBD + system wspomagania siły hamowania
- 16" felgi ze stopów metali lekkich
- Automatyczna klimatyzacja
- Elektrycznie regulowane szyby przednich
i tylnych drzwi bocznych
- Koło kierownicy pokryte skórą
- System audio: radioodtwarzacz CD (1 płytowy)

JUŻ OD 85 500 zł!*

Autoryzowany Dealer Nissan Poland

MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

Infolinia: 0 801 647726, www.nissan-xtrail.pl
0 801 NISSAN

Zdjęcie jest jedynie ilustracją. Zużycie paliwa: 7,5-9,6 l/100 km, emisja spalin: 201-231 g/km. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy.
* dla wersji 2.0 2WD Comfort 5M/T Columbia. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl.

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Niczyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Minciewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biurowiska „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Polityka jak pogoda

Wiosna nas nie rozpieszcza, w kalendarzu maj, a pogoda wcale nie majowa. Może dlatego niepostrzeżenie minął 1 maja, a z nim druga rocznica naszej obecności w Unii Europejskiej. Zagraniczna prasa jednak o rocznicy nie zapomniała, dokonując wielu podsumowań i analiz.

W przeciwieństwie do pogody, są na ogół ciepłe w tonie i miłe dla polskiego ucha. Chwała nam w Europie za dobre tempo wzrostu gospodarczego. Drugi rok z rzędu polska gospodarka rozwija się szybciej, niż unijna. Potrafimy dobrze wykorzystać unijne fundusze na wyrównywanie różnic w rozwoju regionalnym. Samorządy poprawiają za te pieniądze warunki życia zwykłych ludzi w Polsce i stan środowiska naturalnego.

Jednym słowem korzystamy na integracji w sposób budzący uznanie we wspólnej Europie. Cienie, jakie prasa zachodnia dostrzega na pozytywnym wizerunku Polski, wiążą się z bieżącą polityką. Niefortunne wypowiedzi prezydenta Lecha Kaczyńskiego o antyunijnym charakterze wprowadzie wielkich szkód Polsce nie przynoszą, lecz i nie pomagają. „Financial Times” uszczypliwie skomentował, że Kaczyński to nie

de Gaulle, a Polska nie jest tak silna w Unii, jak Francja czy Anglia, by mogła sobie pozwalać na polityczne ekstrawagancje. I trafił w dziesiątkę. Długie powstawanie rządu po jesiennych wyborach, niepowodzenia PiS w tworzeniu większościowej koalicji, zamieszanie wokół pomysłu rozwiązania parlamentu i ponownych wyborów, i wreszcie pomysł koalicji z „Samoobroną”, psują wizerunek Polski jako kraju stabilnej demokracji. Niepokój wzbudza w Europie rosnące wpływy takich postaci polskiego życia politycznego, jak Andrzej Lepper czy ks. Tadeusz Rydzyk.

Europa życzliwie cieszy się z dobrego polskiego bilansu dwuletniej obecności w Unii i niepokoi polskim politycznym rozchwianiem ostatnich miesięcy. Nic dodać do takiej oceny i nic ująć. Bo identyczne odczucia mamy również nad Narwią i Wisłą. W maju 2006 roku polska polityka jest jak majowa pogoda. Rzadko błyska słońcem rozumu i odpowiedzialności. Częściej niebo zasnuwają czarne chmury partyjnych rozgrywek, braku odpowiedzialności za wspólne dobro, głupoty.

MARIA KACZYŃSKA

Policealna Szkoła Ochrony VIP

w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich

(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w nowym roku szkolnym na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

Ukończenie Szkoły uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Szkoły stanowią wykładowcy wywodzący się z GROM, BOR, POLICJI
- Najlepszym absolwentom Szkoła udziela pomocy w znalezieniu pracy
- Szkoła umożliwia uzyskanie Międzynarodowego Certyfikatu Pracownika Ochrony w ramach International Bodyguard and Security Services Association oraz dyplomu Izraelskiej Szkoły Ochrony

Zapisy:

poniedziałek – piątek, godz. 8.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-40-29

Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88

Ostrołęka, tel. (029) 760-90-11

www.szkolavip.pl

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000 zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia

motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Ogłoszenia do „Kontaktów”

przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim

Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień

KONTAKTY



PROTEST MIESZKAŃCÓW PRZECIWKO BUDOWIE LOTNISKI na Krywlanach koło Białegostoku odrzuciło Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Budowa ma rozpocząć się w roku 2006, zakończyć w 2007. Koszt: około 25 milionów złotych.

BIAŁOSTOCKA FABRYKA BIRUNA (ZNANA Z PRODUKCJI M.IN. DYWANÓW) KUPIŁA Zakłady Przemysłu Wełnianego „Emilka” w Wasilkowie. Nowi właściciele zapowiadają, że załoga (130 pracowników) nie powinna się obawiać zwolnień, a wręcz przeciwnie, zamierzają inwestować w rozwój swojego nabytku.

ODSZKODOWANIE ZA PRZEDWOJENNY DOM PASTORA w Łomży nie przysługuje parafii ewangelicko-augsburskiej w Piszcu, orzekł Sąd Okręgowy w Łomży. W uzasadnieniu stwierdził, że sprawa uległa przedawnieniu, ponieważ państwo przejęło budynek w 1959 roku i wówczas ewangelicy powinni starać się o odszkodowanie. Piska parafia nie dała za wygraną i sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego.

3 MILIONY ZŁOTYCH UDAŁO SIĘ ZEBRAĆ na modernizację miejskiego stadionu w Łomży. Rada Miejska zdecydowała się wyłożyć w tym roku 1,5 mln, czyli tyle samo co Sejmik województwa. Prezydentowi Jerzemu Brzezińskiemu udało się także po kilkumiesięcznych staraniach spotkać z ministrem sportu Tomaszem Lipcem i są nadzieje na dofinansowanie. Prace mają się rozpocząć zaraz po zakończeniu wiosennej rundy rozgrywek, czyli po spodziewanym awansie zespołu ŁKS do II ligi piłkarskiej.

ZNAKOMITY REŻYSER ANDRZEJ WAJDA odwiedził rodzinne Suwałki. Na zaproszenie Radia 5 przyjechał w towarzystwie Bronisława Geremka, z którym reprezentowali Suwalszczyznę w Sejmie „kontraktowym” (1989–91). Andrzej Wajda otrzymał od gospodarzy specjalnie przygotowaną i oprawioną kopię swojego aktu urodzenia.

KANDYDATEM LEWICY NA PREZYDENTA BIAŁEGOSTOKU ma być w jesiennych wyborach Janusz Kochan, przewodniczący miejskich struktur SLD i radny miejski. Propozycja budzi kontrowersje nawet wśród działaczy tej partii, ze względu na

pezetpeerowską przeszłość kandydata i jeszcze większe w środowiskach SdPL.

„OŚMIU WSPANIAŁYCH” po raz 11. zostało nagrodzonych w Białymstoku. Na liście znaleźli się uczniowie, którzy poza znakomitymi wynikami w nauce, mogą poszczycić się działalnością dla dobra biedniejszych, słabszych, pokrzywdzonych przez los. W krajowym finale konkursu region reprezentować będzie Aneta Grochowska, ale jurorzy podkreślili, że równorędne pierwsze miejsce należało się wszystkim finalistom.

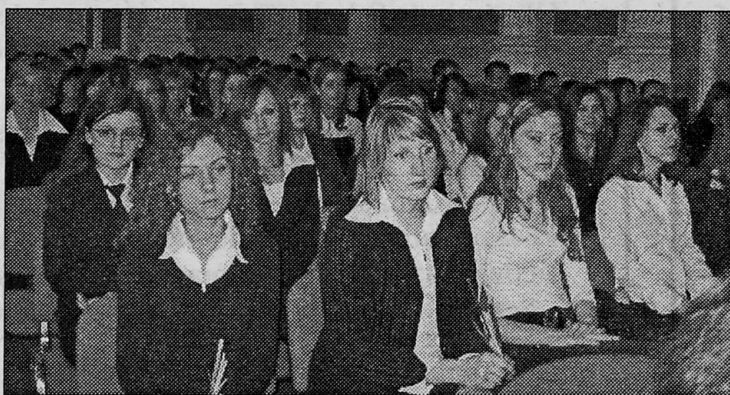
WOJSKO CHCE MIEĆ RADAR, TO NIECH WYBUDUJE DROGĘ, stwierdzili mieszkańcy wsi Przejma w gminie Szypliszki, w pobliżu której powstaje na Górze Rejmona urządzenie radiolokacyjne, stanowiące element systemu wczesnego ostrzegania wprowadzanego przez NATO. Dlatego też zablokowali na kilka godzin ciągnikami drogę na plac budowy, zdewastowaną przez ciężki sprzęt. Postulaty wykonania asfaltowej szosy do wsi oraz zatrudnienia mieszkań-

ców przy inwestycji spisali i wręczyli kierownikowi prac.

TRZECH FUNKCJONARIUSZY Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, pracujących na przejściu z Białorusią w Bobrownikach, zostało aresztowanych pod zarzutem ułatwiania przemytu. Prokuratura uważa, że celowo „odpuszczali sobie” kontrole pojazdów wwożących do Polski alkohol i papierosy bez akcyzy. Kilka miesięcy temu zatrzymanych zostało dwóch celników i pogranicznik z tego samego przejścia, którzy także przemykali oczy na kontrabandę.

NA DOŻYWCIE SKAZAŁ BIAŁOSTOCKI SĄD apelacyjny Jana P. za zamordowanie w 2001 roku swojej przyjaciółki Marioli P. i jej niespełna trzyletniej córeczki. Wina oskarżonego została, w ocenie sądu, wykazana na podstawie poszlak, dowodów pośrednich (np. zeznanie więźnia, który przebywał razem z Janem P. w areszcie) oraz opinii psychologów. On sam ani podczas śledztwa, ani procesu nie przyznał się do winy.

GRZYWNĄ 300 ZŁOTYCH UKARAŁ SĄD w Białymstoku kobietę (lat 71), która w listopadzie 2005 roku ukradła w sklepie jubilerskim przymierzając obrączkę i pobila usiłującą zatrzymać ją ekspedientkę.



Maturzyści

Przed majowymi świętami maturzyści oficjalnie skończyli rok szkolny. Żegnali ich nauczyciele i młodszy koledzy.

W LO im. Marii Konopnickiej w Łomży (na zdjęciu) do matury przystąpili wszyscy kończący szkołę: 213 uczniów. Dziś, 4 maja, matura z języka polskiego.

Płoną bagna

Do trzech dużych pożarów doszło w ostatnich dniach w Biebrzańskim Parku Narodowym. Ogień spustoszył ponad 200 ha wysuszonych trzcinowisk i łąk. Akcja ratownicza trwa. W każdym z przypadków wchodzi w grę umyślne lub nieumyślne podpalenie, poinformował dyrektor BPN, Adam Sienko.

Gaszeniem i tłumieniem ognia oraz nadzorowaniem zagrożonego terenu zajmują się pracownicy Parku, wspomagani przez strażaków ochotników z okolicznych miejscowości. Na podmokłych gruntach nie może być użyty ciężki sprzęt gaśniczy zawodowej straży pożarnej. Sytuacja jest najkorzystniejsza w miejscach, gdzie pożar przesuwają się w stronę rzeki czy rozlewisk, na linii wody ogień powinien się zatrzymać. „Wiatr jest bardzo silny, trzciny wysokie. Na szczęście pod spodem teren jest jeszcze podmokły, więc nie powinno dojść do zapłonu pod powierzchnią gruntu, bo taki pożar mógłby trwać wiele dni”, ocenił Adam Sienko. (MK)

ZNAKI CZASU

- „Kaczki na taczki”, skandowali pod Sejmem uczestnicy lewicowej demonstracji. We wszystkich większych miastach Polski odbyły się pochody pierwszomajowe.

- Szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych Stefan Meller złożył rezygnację, bo nie chce być kojarzony z rządem, w którym jest Andrzej Lepper.

- Czternastu wieloletnich dyrektorów departamentów Ministerstwa Skarbu Państwa (na 44) straciło pracę. Wypowiedzenia otrzymali w sali zamkniętej na klucz.

- Zakaz dopuszczenia do obrotu w Polsce odmian roślin genetycznie zmodyfikowanych wprowadził Sejm. Zdaniem Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, ustawa jest niezgodna z prawem unijnym.

- O jeden etat kuratora sądowego walczy w całym kraju do stu chętnych. Początkujący kurator z dodatkiem terenowym zarabia 3,5 tys. zł brutto, kurator specjalista (po 6 latach od aplikacji) zarabia 4,6 tys. zł brutto. Obecnie są miejsca dla 150 kuratorów.

- Za złą ocenę z zachowania, uczeń nie zda do następnej klasy, taka zasada obowiązywać będzie od nowego roku szkolnego. Ministerstwo Edukacji w ten sposób chce przywracać szkołom rolę wychowawczą.

- Białe i żółte koszulki z wizerunkiem papieża Benedykta XVI, nadrukiem „JP2/B16” i napisem „My też cię kochamy” można kupić w internecie przed przyjazdem Ojca Świętego do Polski.

- Mechaniczną nianię, czyli specjalne urządzenie, które za pomocą linki przyczepionej do kołyski lub wózka wyręcza nianię w huśtaniu malucha, skonstruował Leszek Kątnik, wynalazca z Gdańska, który prowadzi firmę produkującą silnikowe napędy do dzwonów. Koszt produkcji mechanicznej niani wynosi ok. 500 zł



Łomża starzeje się wolniej

Łomża należy do nielicznych miejscowości w regionie, gdzie utrzymuje się niewielki dodatni przyrost naturalny. Czyli więcej jest nowych urodzeń, niż zgonów, wynika z najnowszych danych, opublikowanych w „Roczniku statystycznym województwa podlaskiego 2005”, wydawnictwie Urzędu Statystycznego w Białymstoku.

W ubiegłym roku w Łomży na świat przyszło 546 dzieci, a zmarło 397 osób. Wskaźnik przyrostu naturalnego jest dodatni i wynosi 2,34. Dla porównania, w tym samym roku w

łomżyńskim powiecie ziemskim urodziło się 494 dzieci, a zmarło 590 osób. Wskaźnik przyrostu naturalnego wynosi -1,87. Najbardziej niekorzystny wskaźnik przyrostu naturalnego (-7) ma gmina Śniadowo, gdzie urodziło się 45 dzieci, a zmarło 89 osób. W całym województwie podlaskim dodatni przyrost naturalny mają tylko powiaty kolneński, grajewski, augustowski i suwalski o raz miasta Łomża, Suwałki i Białystok. Średni wskaźnik przyrostu naturalnego dla województwa jest ujemny, wynosi -0,9. (MK)

Się święcił

Okolo 100 osób wzięło udział w pierwszomajowej manifestacji pod pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej przy Placu Uniwersyteckim. Zorganizowały ją Sojusz Lewicy Demokratycznej, OPZZ i inne lewicowe organizacje. Przewodniczący Rady OPZZ województwa podlaskiego Antoni Poźniak apelował do rządzących, by pamiętali o bezrobotnych. Nawoływał do stworzenia sojuszu lewicy przed wyborami samorządowymi. Spod pomnika manifestanci przeszli w pochodzie ulicą Lipową do kina „Pokój”.

W Łomży na Stary Rynek 1

maja przyszło zaledwie sześciu przedstawicieli lewicy, w tym były lider powiatowej struktury SLD Zenon Piechociński (obecnie bezpartyjny) i były poseł SLD Mieczysław Czerniawski. Czerniawski wyraził zaniepokojenie „złym stanem organizacji lewicowych w mieście”. Mimo zakazu Zarządu Głównego Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых, łomżyńscy hodowcy tradycyjnie już wypuścili w niebo gołębie, w tym roku jednak zamiast kilku tysięcy, zaledwie sto ptaków. Nie było żadnych przemówień. (MK)

Przejrzyści

Dziesięć miast i gmin z województwa podlaskiego przystąpiło do ogólnopolskiego konkursu i programu certyfikacyjnego „Gmina Fair Play — Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji”. Są to: Narewka, Turośń Kościelna, Choroszcz, Krynki, Dąbrowa Białostocka, Wyszki, Poświętne, Łomża i Suwałki.

To już piątą edycję konkursu. W kraju biorą w nim udział 183 miasta i gminy. Celem współzawodnictwa jest popularyzowanie etyki w biznesie, przejrzystości procedur oraz postaw godnych naśladowania, sprzyjających podejmowaniu działalności gospodarczej. (MK)

Kanał UNESCO

Władze Augustowa zabiegają, aby Kanał Augustowski, zbudowany w XIX wieku, został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Wniosek ma wpłynąć do komisji UNESCO już jesienią.

Kanał położony jest na terenie Polski i Białorusi. Ekspertiści obu krajów wspólnie tworzą plany turystycznego zagospodarowania jego brzegów. Projektują nowoczesną bazę turystyczną, spełniającą normy unijne. W Polsce Kanał cieszy się dużym powodzeniem, ale chodzi o to, by przyciągał turystów zagranicznych. Z myślą o nich wzdłuż brzegów Kanału wybudowanych zostanie wiele hoteli, pensjonatów, ośrodków turystycznych i sportowych. Powstaną ścieżki dydaktyczne i szlaki turystyczne.

Remont Kanału po stronie białoruskiej kończy się w czerwcu. Białorusini specjalnie przyjechali do Polski, by tu poszukać ciekawych pomysłów na zagospodarowanie jego brzegów. Planują rozwijać turystykę sportową, pieszą i konną.

Pani prezes dziękuje

„Kończąc z dniem 30 kwietnia 2006 roku sprawowanie urzędu prezesa Sądu Rejonowego w Łomży pragnę serdecznie podziękować Całemu Zespołowi Redakcyjnemu za okazaną mi życzliwość i współpracę”, napisała do „Kontaktów” Joanna Rawa.

Urząd prezesa pełniła trzy kadencje, nie kandydując po raz kolejny. Następcą Joanny Rawy został sędzia Mariusz Dmochowski.

Za cios szklanką

Sądowy finał znalazła sprawa zabójstwa, do którego doszło w 1999 roku w okolicach pałacu Branickich w Białymstoku. Za zadanie ciosu szklanką w szyję, co spowodowało przecięcie tętnicy i śmierć studenta AWF, 15 lat w więzieniu ma spędzić Bartłomiej Dakowicz (sąd zezwolił na ujawnienie danych). Po zbrodni kilka lat udawało mu się ukrywać poza granicami Polski. Został niedawno zatrzymany w Stanach Zjednoczonych i przekazany Polsce. Wyrok nie jest prawomocny.



W Łasku Jednacczewskim spotkaliśmy... kotki na drzewach

Taktyczny tunel

Narasta opór przeciwko decyzji ministerstwa środowiska wskazującej, że obwodnica Augustowa ma przebiegać tunelem pod doliną Rospudy, zawiązuje się w regionie. Poza mieszkańcami kilku miejscowości przy trasach drogowych nr 8 i 19, domagającymi się budowy obwodnicy, dołączają do sprzeciwu samorządy, a nawet szefostwo białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Dyrektor Tadeusz Topczewski zapowiedział zaskarżenie decyzji ministra.

Wszyscy zgodnie uważają stanowisko resortu środowiska za grę, która faktycznie oznacza zablokowanie budowy obwodnicy Augustowa.

Zaprosili nas:

- Stowarzyszenie „Pomost Polsko-Wietnamski” w Warszawie — na spotkanie z wybitnym poetą Lam Quang My i tłumaczem jego wierszy Pawłem Kubiakiem.

- Matt Kowalsky Management — na imprezę pt. „Jazzem w bit”.

- Przewodnicząca Rady Gminy Grabowo — na 26. sesję samorządu.

- Wójt gminy Nowe Piekuty oraz dyrektor Zespołu Szkół im. Papieża Jana Pawła II i proboszcz Parafii pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła w Jabłoni Kościelnej — na IX Festyn z okazji 215. rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja.

- Przewodniczący Rady Gminy Nowe Piekuty — na 32. sesję samorządu.

- Przewodniczący Rady Miasta, burmistrz i proboszcz Parafii pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie — na odsłonięcie i poświęcenie pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II.

- Przewodniczący Rady Miasta i burmistrz Zambrowa — na uroczyste otwarcie i poświęcenie Zambrowskiego Parku Przemysłowego.

- Muzeum Przyrody w Drozdowie — na recital Joanny Chętnik pt. „Piosenka ci nie da zapomnieć”.

- Świetlica Wiejska w Wiźnie — na uroczystą akademię z okazji Dnia Strażaka.

- Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” w Łomży — na Koncert Finałowy Konkursu Recytatorskiego pt. „Miejsce na wiersz”.

- Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa — na targi „Prezentacje Gospodarcze Łomża — Ostrołęka 2006”.

- Dowódca Garnizonu, Klub Garnizonowy i Stowarzyszenie „Klub Fort” w Łomży — na piknik militarny „Vivat maj!”.

Dziękujemy.





nych i prezydenta Jerzego Brzezińskiego, lokalizacja kampusu w tym miejscu byłaby możliwa po likwi-



6

Radni Rady Miejskiej poparli, w specjalnie przyjętym stanowisku, starania Państwowej Wyższej

dacji obu szkół, a takim rozwiązaniem Łomża nie jest zainteresowana. (MK)

Na zdjęciu: tak ma wyglądać w przyszłości front byłego biurowca przy ul. Poznańskiej, siedziby PWSzLiP

Piękne plany

Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości o pieniądze unijne na budowę uczelnianego kampusu. W grę wchodzi od 100 do 300 mln zł. W stanowisku Rada Miejska stwierdza, że wskazane przez uczelnię lokalizacje kampusu przy ul. Poznańskiej, obok jej głównej siedziby lub na terenie między ulicami Sikorskiego, Szosą Zambrowską i Zawadzka, są i do przyjęcia z punktu widzenia samorządu. Odrzucili natomiast trzecią propozycję lokalizacji, przy ul. Zjazd, na terenie, gdzie mają swoje siedziby m.in. II im M. Konopnickiej LO i Szkoła Podstawowa nr 2. Zdaniem rad-



Raport:

• 19 radnych, czyli wszyscy obecni podczas głosowania, opowiedziało się na sesji Rady Miejskiej 26 kwietnia za udzieleniem absolutorium prezydentowi Jerzemu Brzezińskiemu za wykonanie budżetu w roku 2005. To ostatnie absolutorium w mijającej kadencji samorządu. Tradycyjnie radni potraktowali ustępującego prezydenta z większą „życzliwością”. Mimo formalnej poprawności w realizacji budżetu, mieli zastrzeżenia w niektórych konkretnych sprawach. Np. nie podobało się zbyt niskie, bo zaledwie 80-procentowe, wykonanie planu inwestycji. Wytknęli również prezydentowi „zbyt małą determinację” w staraniach o rozpoczęcie budowy bloku komunalnego i modernizacji stadionu miejskiego

• Mieszkańcy osiedli Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” domagają się od ratusza interwencji w sprawie parkowania aut przez klientów sąsiadującego z osiedlami Szpitala Wojewódzkiego. Ponieważ za wjazd na szpitalne parkingi trzeba płacić 2 zł, odwiedzający szpital zostawiają auta na okolicznych osiedlowych uliczkach i parkingach. Obcych samochodów jest tak dużo, że nie wystarcza miejsca dla aut mieszkańców. Rozwiązaniem mogłoby być przeznaczenie wolnego terenu na rogu al. Piłsudskiego i ul. Kazańskiej na bezpłatny parking dla klientów szpitala.

• Rozgrzebaną trzeci rok budowa supermarketu przy Rondzie Solidarności denerwuje łomżyńskich radnych. Co jakiś czas domagają się od ratusza, bo „coś z tym zrobił”. Spółka z Warszawy, która rozpoczęła inwestycję, ma nadal ważne pozwolenie na budowę. Jednak budowa nie może ruszyć, dopóki inwestor nie uzyska aneksu do pozwolenia, wiążącego się ze zmianami w projekcie budynku. Właściciel warszawskiej spółki developerskiej dostarczył już do ratusza komplet dokumentów, niezbędnych do wydania aneksu. (MK)

Ubywa nas

Z Łomży wyjeżdża więcej ludzi, niż się w niej osiedla. Według danych Urzędu Statystycznego w Białymstoku, zawartych w Roczniku Statystycznym Województwa Podlaskiego 2005, w 2004 roku do Łomży przybyło z zewnątrz na pobyt stały 595 osób. W tym samym czasie na stałe wymeldowało się 878 osób. Łomża ma jeden z najwyższych ujemnych wskaźników salda migracji ludności w województwie podlaskim. Wynosi -4,5 na 1000 mieszkańców. Gorszy wskaźnik ma tylko powiat grajewski (-4,9). W całym regionie także więcej osób wyjeżdża, niż przybywa z zewnątrz i osiedla się na stałe. (MK)

Tańsze niepubliczne

Radny Rady Miejskiej Janusz Nowakowski (na zdjęciu) złożył interpelację do prezydenta Łomży, w której domaga się porównania kosztów w przedszkolach publicznych z kosztami w przedszkolach niepublicznych, działających na terenie miasta.

— Choć oferta edukacyjna przedszkoli niepublicznych nie jest gorsza od oferty przedszkoli publicznych, jakimś cudem niepubliczne są tańsze o 20 procent — zauważa.

Twierdzi, że gdyby koszty w przedszkolach publicznych udało się także obniżyć o 20 procent, za zaoszczędzone pieniądze można przyjąć do przed-

szkoli wszystkie dzieci w mieście, które teraz nie są objęte opieką przedszkolną, bo ich rodziców nie stać na opłaty. W Łomży tylko połowa dzieci w wieku 3-5 lat uczęszcza do przedszkoli. W samorządzie trwa dyskusja, jak zapewnić tej grupie dzieci powszechny dostęp od edukacji przedszkolnej. (MK)



Osiedle przy Majowej



Nowe osiedle domków jednorodzinnych, wybudowane przez firmę developerską na terenie byłego POM w rejonie Szosy do Mężenina, ma już adres. Radni Rady Miejskiej przychyli się do wniosku właścicieli osiedla i nadali przebiegającej przez nie ulicy nazwę Majowa. Decyzję poprzedziła burzliwa dyskusja. Niektórzy radni obawiali się, czy nadanie nazwy nie spowoduje, że miasto będzie musiało...łożyć na utrzymanie prywatnej ulicy na prywatnym osiedlu! Inni twierdzili, że w Łomży jest już ulica 3 Maja i wprowadzenie nazwy Majowa utrudni poruszanie się po mieście. Proponowali też, by zamiast nadawania nazwy ulicy, nadać całemu osiedlu nazwę „Majowe”. Ostatecznie w głosowaniu większość radnych opowiedziała się za „ulicą Majową”. (MK)

Na zdjęciu: osiedle przy Majowej



Minister finansów zmniejszył Łomży o 214 tys. zł subwencję oświatową na rok 2006. O taką samą kwotę Łomża zmniejszyła dotację dla Zasadniczej Szkoły Zawodowej, prowadzonej przez Stowarzyszenie Zakład Doskonalenia Zawodowego.

„Z przedłożonej przez szkołę informacji wynika, że planowane wydatki rzeczowe stanowią 38 proc. całości ponoszonych kosztów, czyli są trzykrotnie wyższe niż w szkołach samorządowych. W związku ze zmniejszeniem subwencji dla powiatu, wskazanym jest ograniczenie tak dużych wydatków rzeczowych w tej szkole”, brzmi uzasadnienie uchwały Rady Miejskiej z 29 marca w tej sprawie.

— Dotacja powinna zostać zmniejszona proporcjonalnie wszystkim szkołom, a nie tylko jednej i to tej nie prowadzonej przez miasto. Czy nasi uczniowie są gorsi od uczniów szkół samorządowych? Czy w ratuszu obowiązuje zasada: „dzieci wasze i nasze”? — pyta Zbigniew Mieczkowski, prezes ZDZ.

Ratusz, według niego, samowolnie wtrącił się do planu finansowego szkoły, dla której nie jest organem prowadzącym. ZDZ domaga się, by Regionalna Izba Obrachunkowa unieważniła decyzję Rady Miejskiej.

Prezydent Jerzy Brzeziński tłumaczył radnym na sesji Rady Miejskiej 26 kwietnia, że dotacja została zmniejszona, bo w ZDZ są nieprawidłowości. Stowarzyszenie, według niego, nie przestrzega przepisów. Nie utworzyło dla szkoły oddzielnego konta bankowego. Dyrektor szkoły nie ma prawa do dysponowania pieniędzmi, tylko prezes ZDZ. Dyrektor szkoły, według prezydenta, został ukarany przez Sąd Pracy za to, że nie wypłacił nauczycielom w terminie „trzynastej pensji”, bo dotację „przechwytuje” Stowarzyszenie.

— Nie może być tak, że finansujemy całe Stowarzyszenie. Dotacja jest tylko dla szkoły! — argumentował Jerzy Brzeziński.

Zbigniew Mieczkowski jest tym zaskoczony. Twierdzi, że zastrzeżenia ratusza do statutu szkoły zostały dawno uwzględnione. Od stycznia dyrektor szkoły, a nie Zarząd Stowarzyszenia, dysponuje dotacją na szkołę i podpisuje przelewy.

Dyrektor szkoły ZDZ Janusz Mieczkowski zaprzecza, jakoby został ukarany za niewypłacenie „trzynastki”. W ubiegłym roku było opóźnienie w wypłacie i nauczyciele pozwali go do sądu, lecz nie został ukarany, bo wówczas nie dysponował finansami szkoły. ZDZ uregulował „trzynastki”

— W planie finansowym szkoły był tak wysoki udział „wydatków rzeczowych”, bo remontowaliśmy jej siedzibę, budynek po przed-szkole. Otrzymaliśmy go od miasta w użyczenie po utracie siedziby na Krzywym Kole. Samorząd daje

ło 60 osób. Połowa to nauczyciele, którzy otrzymują wynagrodzenia zgodnie z Kartą Nauczyciela. Pozostali są zatrudnieni na zwykłych umowach o pracę. Czyli nie mają zagwarantowanych podwyżek.

— I nie dostają ich od 2000 r.

Nasze i wasze (dzieci)

swoim szkołom oddzielne dotacje na remonty. My nie mamy takich możliwości — tłumaczy Zbigniew Mieczkowski.

Stowarzyszenie zatrudnia oko-

Kosztom wyrzeczzeń także tej części załogi remontowaliśmy szkołę. Remont pochłonął pół miliona. Budynek nie jest naszą własnością, wróci do miasta. Jakże popełniliśmy nie-



Przestrzenna hala. Warkot maszyn i stoiska z monitorami. Kręcący się w kolorowych kombinezonach pracownicy. Na razie jest ich 150. W ciągu dwóch lat stan się potroi. Wszędzie pachnie nowością i nowoczesnością. Wszędzie prawie jak w laboratorium, choć w olbrzymiej hali znajdują się trzy duże przedsiębiorstwa: polskie Oknorex oraz dwie firmy zagraniczne: Keylite z Irlandii Północnej i firma Tefim, która przeniosła swoją produkcję z Serbii i Czarnogóry.

Na zewnątrz duże i wygodne parkingi, jasna elewacja budynku z najważniejszym napisem: Zambrowski Park Przemysłowy.

Uruchomienie i pierwsza produkcja zaczęły się na początku roku, ale oficjalne otwarcie w ubiegłym tygodniu.

— To szczególna uroczystość, to ważny dzień dla rozwoju naszego miasta. Zambrowski Park Przemysłowy zaczyna tętnić życiem i przyspieszać rozwój gospodarczy Zambrowa. — mówił burmistrz Kazimierz Dąbrowski, który wraz z Radą Miasta Zambrów był bohaterem uroczystości.

Burmistrz przypominał, że zaczęło się wszystko od kłopotów, bo projekt utworzenia parku przemysłowego, choć wysoko oceniony, nie uzyskał przychylności marszałka województwa. Nie pomogły żadne argumenty, ani wspólny wyjazd na posie-

dzenie sejmiku samorządowego do Białegostoku burmistrza, przewodniczącego Rady Miasta, ówczesnego posła Wojciecha Borzuchowskiego i 196 bezrobotnych. Po porażce w województwie, projekt utworzenia Parku władze Zambrowa złożyły do Sektorowego Programu Operacyjnego w Agencji Rozwoju Przemysłu. Tu znalazł szczęśliwy finał i został dofinansowany 7,5 mln zł.

— Potrafiliście wykorzystać szansę. Wiem, jak wiele starań, determinacji i pracy trzeba było włożyć, aby doprowadzić do takiego rozwoju małej części miasta. To potwierdza, że nasze województwo sprzyja inwestorom. Gratuluję pięknego pomysłu — mówił wojewoda Jerzy Dobrzyński.

Gratulowali także przedstawiciele rządu oraz władze zagranicznych firm.

Na prezentacji, przygotowanej przez dr Ewę Glińską z UM, pojawiały się historyczne zdjęcia zakładu bawełnianego. W hali, w której powstał Park, od 1959 roku do końca lat 90-tych przy 1820 krosnach tkackich, w systemie trzymianowym pracowało 1700 ludzi.

Hala powróciła do swojej funkcji produkcyjnej. Z taśm zsuwają się kolejne okna i kartonowe opakowania. Jednak najważniejszy jest fakt, że jest tu praca dla bezrobotnych z Zambrowa.



prawidłowości, że „ukarano” nas obcięciem dotacji? — pyta rozżalony Mieczkowski. Przewodniczący rady Miejskiej Maciej Głaz zapowiedział, że Rada zajmie stanowisko w tej sprawie po rozpatrzeniu skargi prezesa ZDZ przez Regionalną Izbę Obrachunkową. (MK)

Na zdjęciu: Zbigniew Mieczkowski, prezes ZDZ.

Burmistrz Dąbrowski dziękował dyrekcjom przedsiębiorstw, które uwierzyły w zambrowski program gospodarczy, w otwarcie na inwestorów i zlokalizowały swoje zakłady produkcyjne w Zambrowskim Parku Przemysłowym.

Park już ruszył i nabiera rozbiegu. A władze miasta ostatnio przejęły kolejną halę produkcyjną w pow. 8600 m kw. Szukają pieniędzy i... zapraszają inwestorów. (m)

Na zdjęciu: Zambrowski Park Przemysłowy



MARIAN PRZEŹDZIECKI, doradca Premiera RP: — Cieszę się z sukcesu Zambrowa i jestem pozytywnie zdumiony. Taka inwestycja to wyjątkowa rzadkość na Ścianie Wschodniej. Radość jest tym większa, że stąd pochodzę, bo z Przeździecka, w gminie Czyżew. Miasto żyje inwestycjami, a burmistrz Dąbrowski optymizmem i konsekwentną realizacją zamierzonych projektów, potrafi ściągnąć tu biznes.

WIESŁAW KAMIŃSKI, pełnomocnik Premiera RP ds. Rozwoju Polski Wschodniej: — To wydarzenie w skali regionu. Miasto nie czekało biernie na inwestora, który się pojawi, ale przygotowywało hale produkcyjne z równoczesnym poszukiwaniem i bezpośrednim dotarciem do inwestora. W ramach programu rozwoju Polski Wschodniej są przewidziane dofinansowania właśnie parków przemysłowych. Wiem, że gminy Zambrów nie trzeba zachęcać do sięgania po te pieniądze.

Na zdjęciu: Wiesław Kamiński (pierwszy z prawej), Marian Przeździecki (w środku) i Ryszard Bohdan Świdorski, wiceprzewodniczący RM Zambrów



Z CZESŁAWEM JAKUBOWICZEM,
pełniącym w imieniu premiera rządu RP od 2 lutego do 3 maja
obowiązki burmistrza Jedwabnego
rozmawia Anna Polak

— W przedterminowych wyborach wybrany został burmistrz Jedwabnego. Dlaczego zaprotestował Pan przeciwko jego zaprzysiężeniu na sesji 28 kwietnia?

— Zostałem niemiłe zaskoczony sposobem, w jaki chciał przeprowadzić zaprzysiężenie przewodniczący Rady Miejskiej. Wbrew wykładniom przepisów, dokonanych w Krajowym Biurze Wyborczym i Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim oraz zaleceniom, by zaprzysiężenie odbyło się 5 maja, przewodniczący uparł się, żeby „z marszu” postawić elekta przed Radą i odebrać przysięgę. Elekt zjawił się na posiedzeniu Rady Miejskiej prosto z pracy i był równie zaskoczony, jak ja. W moim przekonaniu ten pośpiech odzierał z godności i urząd burmistrza, i elekta jako człowieka.

— Dlaczego przewodniczący tak się spieszył?

— Oto jest pytanie. Sądzę, że wynikało to ze sposobu, w jaki wypełnia funkcję. Zauważyłem, nie tylko przy tej okazji, że w Radzie panuje taka mała tyrania

Taka mała tyrania

przewodniczącego. Przewodniczący Józef Goszczycki zarządza Radą przy wsparciu kilku radnych, przy bardzo dziwnym milczeniu czy też nieskutecznych protestach pozostałych członków Rady.

— Przewodniczący Józef Goszczycki trzyma radnych w garści, pociąga za sznurki jak marionetkami? Dlaczego mu na to pozwalają? W świetle prawa przewodniczący to jeden z radnych, który oprócz obowiązków radnego, ma dodatkowy obowiązek organizowania pracy Rady.

— Dział tu dziwny mechanizm, którego do końca nie zgłębiłem. Sądzę, że psycholog społeczny miałby w Jedwabnem ciekawy temat do badań. Ważnym momentem, w moim odczuciu, była sprawa zbrodni na Żydach z czasów II wojny światowej. Radni stanęli w obronie dobrego imienia miasta. A potem

pod ten szyld podciągano już wszystko.

— Czyli, kto krytycznie wypowiedział się o gminnej władzy, ten był uważany za przeciwnika „dobrego imienia”?

— Sądzę, że kilka osób tak to „ustawiło”, a reszta się na to zgodziła. Dodam, że moje zdziwienie wzbudzały też relacje między Radą Miejską a byłym burmistrzem i urzędnikami. Wszelkie projekty uchwał opracowuje tu Rada Miejska, a nie burmistrz i jego służby. Na początku nie mogłem się porozumieć z pracownikami Urzędu, od których wymagałem, żeby podpisywali się pod dostarczającymi mi materiałami. Stwierdziłem, delikatnie mówiąc, nieporządek w prowadzeniu spraw finansowych w Urzędzie. I wielkie zaległości w przygotowaniu inwestycji.

Zwłaszcza sztandarowa inwestycja, którą jest budowa wodociągów w gminie, w mojej ocenie nie jest w ogóle przygotowana.

— Czy nowy burmistrz ma szanse zaprowadzić porządek?

— Tak, o ile Rada Miejska będzie z nim współpracować, a nie rzucać mu kłód pod nogi. Podkreślam, potrzebna jest pełna współpraca w granicach prawa. Radni powinni zrozumieć, że Jedwabne to dobro wspólne, a nie kilku osób. Jest kilka miesięcy do końca kadencji. Przy dobrej współpracy można należycie przygotować inwestycje na następną kadencję. Ale myślę też, że ta gmina potrzebuje solidnej, rzetelnej kontroli i wyjaśnienia nieprawidłowości nie tylko z tej kadencji, lecz i z poprzednich.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Czesław Jakubowicz

W Radzie Miejskiej Jedwabnego odsuwanie zwolenników byłego burmistrza Chajewskiego Prezydent RP ułaskawi za jazdę po pijanemu?

Po zdecydowanej porażce Chajewskiego w wyborach 23 kwietnia, w Radzie Miejskiej Jedwabnego widać zabiegi o usunięcie z funkcji przewodniczącego Józefa Goszczyckiego, który minione trzy i pół roku zapewniał byłemu burmistrzowi „jednomyślne” poparcie. Jednak „układ Chajewskiego” ma nadal przewagę, dysponując 8 głosami z 13 (jeden z radnych jest za granicą).

Michał Chajewski zwrócił się do prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego o ułaskawienie z wyroku skazującego, jaki w 2004 roku wymierzył mu Sąd Rejonowy w Łomży za prowadzenie pojazdu po pijanemu. Jeśli uzyska ułaskawienie, będzie mógł startować w jesiennych wyborach! (MK)

Na zdjęciu: Andrzej Gryczewski (w środku), nowy radny z Orlikowa, jest przeciwny dotychczasowemu „układowi władzy”



Szpitalna nerwówka

Prezes Szpitala Miejskiego w Zambrowie Przemysław Chrzanowski zapewnia, że opieka medyczna nad pacjentami jest w pełni sprawowana.

Po podsumowaniu pierwszego kwartału bieżącego roku, przekroczona została ilość zakontraktowanych usług: w wysokości 14 proc. na wydziale wewnętrznym, 19 proc. na wydziale chirurgicznym, 1 proc. na ginekologii i położnictwie. Realizacja kontraktu z NFZ przebiega bez zakłóceń.

Ale niepokoi zbyt wysoki (1 mln 163 tys. zł) ujemny wynik za ubiegły rok. Główną przyczyną są konsekwencje ustawy 2003 (wyrównania wynagrodzeń pielęgniarcom).

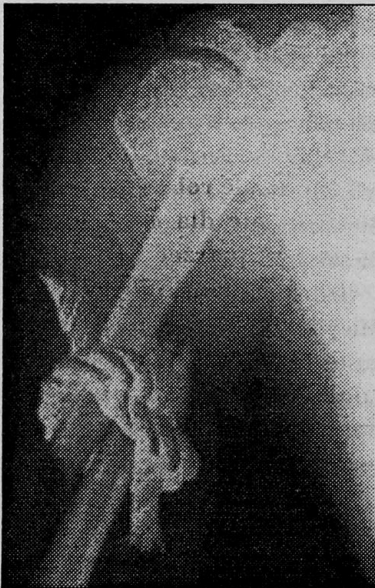
W bieżącym roku kolejne kłopoty: kontrolerzy z NFZ zakwestionowali niektóre rozliczenia z ubiegłego roku na wartość 74 tys. zł.

— Niepokoi zapowiedź polityczna o podwyżce 30 proc. dla personelu medycznego szpitali publicznych. A szpitalowi zambrowskiemu, w przypadku dotacji i innych uprawnień, odmawia się statusu publicznej placówki. Należy przewidywać, że kwoty na podwyżki nie będą się nam należały. A już teraz pojawiają się roszczenia lekarzy z tytułu wynagrodzeń i organizacji czasu pracy — mówi prezes Chrzanowski.

Podwyżki, według resortowych zapowiedzi, mają dotyczyć lekarzy zatrudnionych nie na kontrakcie, tylko na umowę o pracę.

Z końcem kwietnia złożyły wypowiedzenia dwie laborantki. Planowany rozwój zwiększenia ilości badań diagnostycznych stoi pod znakiem zapytania.

(m)



1

Bednarkowa usiadła na ławce, przy ścianie domu. Wzięła do ręki różaniec w białoniebieskie paciorki, poprawiła chustkę na głowie, przetarła oczy. Spojrzała na podwórko, na psa grzejącego się przy budzie w kwietniowym słońcu, na rozwalony płot, na rzekę.

— Niby taka sama, a inna — mówi. — Cały świat zrobił się inny, chociaż drzewo przy drzewie nierówne. Ale to wszystko, co teraz to już nie to, co dawniej.

Dawniej to było tak dawno, że już nie ma co wspominać. Przeleciało siedemdziesiąt lat, jakby rzekę przeszedł. Z dobrych czasów na tamtym brzegu wciąż trzyma się na pałniku „pałac”: drewna szopa, wybudowana dla krów. Pędziła je mostem dwa razy w roku: na wiosnę tam, jesienią z powrotem. W „pałacu” miały schronienie przed deszczem i słońcem. A ona codziennie na łódkę, żeby przeprowić się do nich w porę dojścia. I z wiadrami pełnymi mleka do domu. Nigdy się nie przechyliły!

Wychowała się nad rzeką, to z łódką od dzieciaka obeznana. Jeszcze i dzisiaj dałaby sobie radę, żeby tylko w głowie jej się nie kręciło. Na wszelki wypadek woli więc brzegiem pochodzić i popatrzyć: na jeszcze ocalałą przed bobrami wierzbę (niedawno rosła i druga, ale trzeba było ściąć, bo przez nie uschła), na swoje łąki te, co do rzeki sięgają i te, co za rzeką ciągną się aż po zakręt, aż po domy warszawiaków, co ich we wsi coraz więcej.

Dach nad głową jest, talerz na stole jest, łóżko jest. Bogu dziękować. Stroić się nigdy nie stroiła, bo zwyczajna. Boga prosi tylko o zdrowie i opiekę. Swoje w życiu wypracowała. Dzieci małe, mąż na robocie w lesie hen, a tu krowy, świnię, konie, pole do obrobienia. Wszystko na jej głowie było. Nie dospała, nie dojadła, ale nigdy nie narzekała, bo nigdy nie rozumiała, jak można nic nie robić. I dlatego telewizor nie dla niej, bo ile można tak patrzeć i patrzeć. Czasem coś tam obejrzy. Ale nie ma co, bo tylko albo polityka i kłótnie, albo reklama jedna za drugą, żeby w głowie ludziom zmącić i na wydawanie pieniędzy namówić, a pogoda mało kiedy się sprawdza.

Czyta nie za dużo i tylko to,

co musi, bo pisanie i czytanie trudniejsze niż jazda na rowerze.

Znad rzeki przyszła do „dziedzica” nad rzekę. Jego pradziady mieli największą gospodarkę w całej okolicy. Nikt im nie dorównał pod żadnym względem. Ale z czasem przyszło dzielić ziemię na coraz więcej coraz mniejszych kawałków między siostry, braci, synów, córki, wnuki. Bed-

go domu, do którego dobudowuje się młodszy syn. Nie zobaczy anteny satelitarnej, ani plastikowych okien, w których widać wybujałe rośliny, pielęgnowane przez synową.

Kiedy wymieniali okna okazało się, że bale, z których zbudowana jest chałupa, wciąż są bardzo solidne. Jakby nie ruszył ich czas.

Podwórko też w zieleni. Zadbany trawnik, dużo iglaków,

jak zeszłego roku niedaleko chałupy Bednarków warszawiak lat 21. Znowu będzie jesień i zima. Wiosna z bocianami. Ale już chyba trzeci rok nie chcą osiedlić się w zagrodzie Bednarków, chociaż na przyciętym dębie brat Czeska umieścił koło od żelazniaka. Co prawda, zleciało się tej wiosny kilka, ale się pobiły i koło dalej puste.

Za plecami Czeska otwarte drzwi do sieni. Na ścianie reprodukcja obrazu z wiejskim weselem. To dla Czeska temat drażliwy. Historia z Simoną wlokła się za nim długo. Dzisiaj nie ma do czego wracać. Nie ma co wracać i do jego pomysłów na rozkręcenie gospodarstwa. Nie udało się z tytoniem, nie udało się z domkami letniskowymi.

— Niczego nie potrzebuje — mówi. — Każdemu w życiu coś się zmienia, a ja nie inny.

Zmienia się nawet widok na rzekę. Jeszcze nie tak dawno ciągnęły tu holowniki z żaglówkami, cięła wodę motorówka za motorówką, cichutko sunął kajak za kajakiem. Woda w rzece znacznie opadła i wielkie żeglowanie się skończyło. Teraz kajaki też się pokazują, ale to już nie to, co dawniej, gdy ludzie płynąc na Mazury, zatrzymywali się na łące Bednarków i przychodzili po wodę, czy mleko.

Ma prawo jazdy i zawód (skończył technikum rolnicze), zna się na budowlance (więc pomaga bratu w budowie drewnianego domu), umie jeździć konno i pływać, bo przecież nad rzeką wychowany. Teraz będzie uczył pływania starszą siostrzenicę. Na pewno się nie nudzi i czeka aż dzień zleci.

Nigdzie się nie wybiera. Nie ma co po świecie się kręcić. Tu cisza, spokój i ptaki widać, a nie beton, jak w mieście. Człowiek musi znać swoje miejsce. Jego było, jest i będzie tutaj.

4

Los Bednarków opisała w „Kontaktach” 10 lat temu Joanna Gospodarczyk. Wróciłam do opowieści. Zastanawiałam się, w tym samym miejscu. W takich samych pozach. Z tym samym słowem. Tylko słowo Czeska nabrało nieufności. A Bednarek umarł. Ale rzeka płynie jak płynęła. Jak los. A może los jak rzeka?

GABRIELA SZCZESNA
Fot. Archiwum



narkowi z ojcowizny też za dużo się nie dostało, ale za to w pięknym miejscu, jakiego gdzie indziej nie znajdziesz, żebyś nogi schodził!

Zamieszkali w drewnianej chałupie, co ją dziad Bednarka stawiał. Na pewno, bo ojciec, gdy umierał, miał 88 lat i w tej chałupie się wychował.

— Co się u nas polepszyło? — zastanawia się. — Zawsze było dobrze, bo jak człowiek nie leń, to nigdy bieda go nie zje.

2

Na tym świecie nie ma już Bednarka. Umarł dziesięć lat temu. Spracowany był robotą u Niemców, a po wojnie harówką w kopalni węgla na polskim Śląsku, w państwowym lesie i na własnej gospodarce. Bóg wyznaczył mu porę. Spoczywa na parafialnym cmentarzu. Nie zobaczy już swoje-

ziemia dla nich tu dobra. Za szczytową ścianą chałupy, przy rozwalonym płocie, piaskownica, foremki, zabawki. Tu bawią się wnuczki, córki młodszego syna.

3

Czesiek usiadł na schodach chałupy. Zakurzył papierosa. Nie odzwyczaił się, bo tak naprawdę nigdy nie próbował. Popielniczka na metalowym stojaku tuż pod ręką. Ale od piwa i wódki wciąż trzyma się z daleka. Zasady trzeba mieć.

Nie jest skory do rozmowy. Lepiej milczeć, a jak już gadać to najlepiej o pogodzie albo o tym, jak tu ładnie naokoło.

Pod tym względem nic się nie zmieniło. Letnicy zjeżdżają do swoich domów na wakacje, a potem z miejscowymi pławia się w rzece z tej i tamtej strony. Teraz też tak będzie. I znowu ktoś się utopi,



Spis alfabetyczny firm przez Bezrobotnych Umysłowo-Pracujących ułożony

W 1932 roku „Zrzeszenie Bezrobotnych Umysłowo-Pracujących na Województwo Białostockie” wydało spis alfabetyczny firm przemysłowych i handlowych z numerami telefonów. Bardzo ciekawa to lektura, a i pouczająca.

W części łomżyńskiej listę otwierała Agencja Syndykatu Przemysłu Naftowego, mieszcząca się przy placu Pocztowym (nr tel. 237), zaś zamykała Maria Żołądź zamieszkała przy ul. Pięknej 3 (nr tel. 113). Do intrygujących pozycji zaliczyć można Skład Towarzystwa b-ci Nobel przy Szosie Obwodowej (M. Hlinka). Mało wiemy o fabryce mydła „Syrena” S. Zdalekiera i M. Kalińskiego (Farna 3; „wyrabia wszelkiego rodzaju mydła najlepszych gatunków”) oraz o szpitalu św. Wojciecha na Rybakach. Były jednak dwie księgarnie: „Świt” przy Długiej 2 i „Unitas” przy Dwornej 18, także dwa kino-teatry: „Mirage” przy pl. Pocztowym i „Reduta” przy Szosowej 1. Magistrat miał numer telefonu 51 i wewnętrzne połączenia do gabinetu prezydenta, wydziału meldunkowego, biura elektrowni, dyżurnego woznego (tylko 5!). Najbardziej dziw-

nie brzmiące nazwisko miał pan Benjamin Przepszowicz ze Starogo Rynku 16, a okazała reklamę zafundowali B. Tomaszewicz i I. Tercjak, właściciele restauracji „Pod złotym koniem” przy ul. Szosowej 1/3. Mało kto pewnie pamięta, że Związek Ziemian Oddziału Łomżyńsko-Kolneńskiego-Szczuczynskiego mieścił się także przy placu Pocztowym pod numerem 7.

Bardzo ważną pozycję w przeglądowym spisie zajmowała stacja kolejowa z automatem telefonicznym, biurem dyżurnego ruchu, posterunkiem policji, że nie wspomnę o odrębnej stacji kolei wąskotorowej. Najwięcej wewnętrznych połączeń telefonicznych miały dobra i zakłady przemysłowe „Kisielnica” oraz zakłady przemysłowe Drodowo. Powtarzały się także: banki (Kredytowy, Polski, Spółdzielczy), dowództwa wojskowe, gimnazja, osoby duchowne, młyny („Polonia”, „Record”, „Narew” i Dawida Gołąbka), sądy (doraźny, grodzki, okręgowy), szpitale, urzędy gminne (Drodowo, Kupiski, Szczepankowo).

ADAM DOBRŃSKI

Nóż rodzinny

W Podgórzu (gm. Łomża) na jednej posesji zakotłowało się między dwoma ojczymami, dwoma pasierbami, teściową i synową. Bójkę zakończył nóż, którym machnął ojczym starszy (lat 68).

Wezwani policjanci zastali ciężko rannego pasierba (lat 25). Życie uratowała mu szybka pomoc lekarzy. Niegroźnie ranny został jego ojczym.

Wydarzenia mają różne wersje, zależnie od tego, kto je wypowiada. Pewne tylko jedno: kwietniowa środa, popołudnie.

Synowa twierdzi, że było tak. Zobaczyła teściową, która wyrębała rosnące na posesji drzewko. Posypały się wyzwiska. W obronie żony stanął starszy ojczym. Utarczka przeniosła się z posesji na drogę.

Teściowa twierdzi, że było tak. Syn zaczął rozbierać stojącą przy jej domu drewnianą komórkę i trzepak. Jej mąż nie mógł dodzwonić się na policję z „komórki”, więc ruszyła do sąsiadów. Wtedy podeszła do niej synowa. Najpierw wyzwała, a potem uderzyła pięścią w twarz.

Dołączył pasierb syna. Zaczął ją bić i kopać. Krzykiem wezwała na pomoc męża. On też dostał, a na dokładkę od swojego pasierba. Rzuciła się na pomoc mężowi. Wtedy syn ją uderzył. Upadła. Straciła przytomność. Gdy się ocknęła, zobaczyła leżącego na ziemi męża.

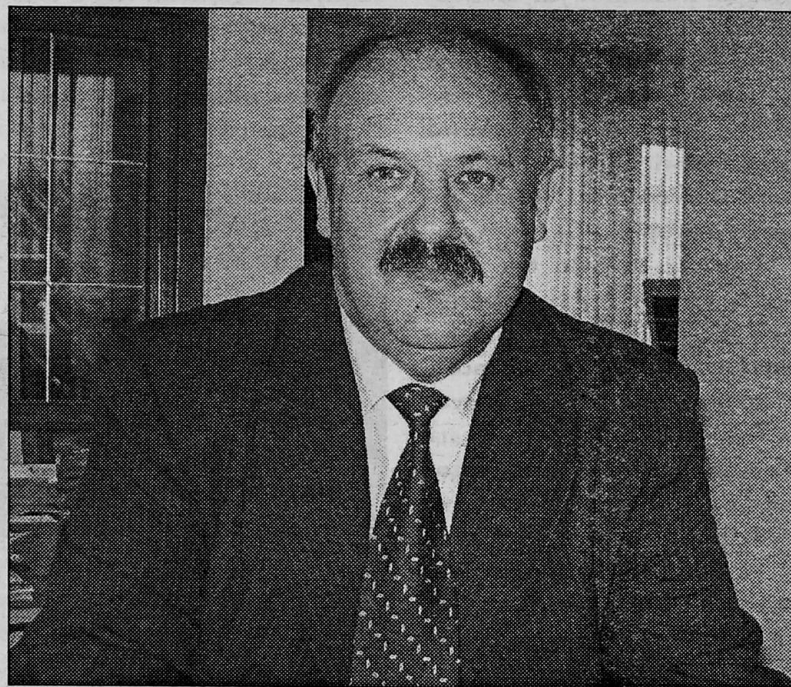
Ciężko zraniony pasierb młodszy twierdzi, że było tak. To teściowa matki zaczęła go wyzywać. Wtedy wtrąciła się jego matka. Musiał je rozdzielić. W trakcie szarpaniny starszy ojczym pchnął go nożem. Jego ojczym ruszył na ratunek.

Senior przyznał się do bójki z nożem i ciężkiego zranienia pasierba swojego pasierba. Wytłumaczył krótko: stanął w obronie żony. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Prokurator zastosował wobec niego dozór policji i zakaz wkraczania na sąsiednią posesję. Podobno konflikt „kręci się” wokół przekazanego gospodarstwa rolne. Okoliczności rodzinnej bójki wyjaśniają policja i prokuratura.

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost gospodarczy w Polsce w 2006 roku ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej, niż w minionym. Gospodarka polska będzie się rozwijać dwukrotnie szybciej, niż w Unii Europejskiej, ale, podobnie jak w roku ubiegłym, nie zaowocuje to znaczącym wzrostem miejsc pracy i spadkiem bezrobocia. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Enklawa zastoju

Tadeusz Jankowski, właściciel hurtowni budowlanej z Grajewa: — Jeśli zaczyna się regres w gospodarce, najwcześniej widać to w budownictwie. Rynek budowlany w Grajewie i powiecie grajewskim w ostatnich 3–4 latach pogrążony jest w stagnacji, a to oznacza, że nie rozwija się także cała lokalna gospodarka. Coś takiego jest w naszym mieście, że odpycha inwestorów. Wolą jechać nieco dalej, do Elku, i tam otwierać firmy. Grajewo to enklawa zastoju gospodarczego, o najwyższej w województwie podlaskim, wynoszącej ponad 25 proc. stopie bezrobocia. Wielkie firmy o zasięgu europejskim, jak Pfeiderer czy Mlekpól, rządzą się swoimi prawami. Ich bardzo dobra kondycja ekonomiczna w bardzo niewielkim stopniu przekłada się na stan lokalnej gospodarki.

Jako hurtownik, oferujący pełne zaopatrzenie w materiały do budowy i wykończenia domów mieszkalnych, nie robię kokosów. W całym powiecie rocznie wydawanych jest kilkanaście pozwoleń na budowę domków jednorodzinnych. Do tego dochodzą przeważnie modernizacje kilku większych budynków i to wszystko. Wykonawcy z zewnątrz, którzy wygrywają przetargi na modernizację, przeważnie zaopatrują się u swoich dostawców lub wprost u producentów. Starannie omijają lokalne hurtownie. Do mnie i podobnych do mojej hurtowni przychodzą po materiały przede wszystkim drobni inwestorzy, tacy, którzy budują sobie domek jednorodzinny. Na nich ob-

rotów się nie robi. Jest ich mało i każdy oczekuje wysokiego rabatu.

W tej sytuacji w mojej branży utrzymać się na tak małym i pogrążonym w zastoju rynku, jak powiat grajewski, jest bardzo ciężko. Na pewno nie miałaby na to szans żadna nowa firma na tym rynku. Trzeba doskonale znać uwarunkowania, by wyjść na swoje. Ja dwa lata temu rozszerzyłem asortyment materiałów, zainwestowałem w logistykę, zakupiłem nowe samochody, dźwigi itp. Sądziłem, że zyskam więcej dużych klientów. Może istotnie trochę ich zyskałem, bo utrzymałem dotychczasowe obroty, przy spadku obrotów w większości hurtowni. Niestety, mam wolne moce, które muszę wykorzystać! Mam na szczęście pewne pomysły i środki na ich realizację. Większość małych firm nie ma tak dobrej sytuacji, nie wie, co będzie robić za dwa-trzy miesiące!

Czy Grajewo ma szanse na ożywienie gospodarcze? Jestem w tej kwestii pesymistą. Jak już wspomniałem, samo miejsce nie jest atrakcyjne dla inwestorów. Do tego brakuje przygotowanych terenów budowlanych, nie ma planów zagospodarowania przestrzennego i infrastruktury. Obawiam się, że za parę lat staniemy się sypialnią prężnie rozwijającego się Elku. (MK)

Na zdjęciu: Tadeusz Jankowski prowadził w latach 1988–2002 zakład ślusarski, kooperujący z grajewskim Zakremem. Zmuszony był go zamknąć po ograniczeniu zamówień przez Zakrem. Od 13 lat prowadzi skład budowlany „Jankowski”, w którym zatrudnia 17 osób



„Gdybym mogła decydować o mojej medycznej służbie jeszcze raz, nie zawahałabym się ani chwili”, mówi Janina Żurek z Łomży, lat 93, siostra spod Monte Cassino

Niemieckie samoloty ostrzeliwują klasztorne wzgórze. Dzień i noc. Sanitarki zwożą rannych. Dzień i noc. Opatrunki i bandaże błyskawicznie zmieniają barwę. Urwane lub zmiażdżone ręce. Urwane lub zmiażdżone nogi. Widoczne wnętrzności. Zniekształcone twarze. Ziemia wymieszana z krwią, krew wymieszana z ziemią. Jęk lub milczenie. Agonia.

Lekarze „chwytają” życie, zszywając, ucinając, wypychając na swoje miejsce wnętrzności. Lub



dają znak, że to koniec. Księża udzielają ostatniej posługi.

Samoloty celują w znak Czerwonego Krzyża. Na rozstawiony u podnóża namiot, tzw. wysunięty punkt opatrunkowy z ciężko rannymi, spada bomba...

I tak bez końca, jakby czas stał w miejscu.

Piekło na ziemi.

— Umierali przy mnie, za moimi plecami. Osiemnaście, dwadzieścia lat... Nie mogłam opanować łez. A lekarz ostro: „Umrze jeszcze wielu! Na rozpacz nie ma czasu! Temu opatrunek, temu penicylinę, temu morfinę!” i już goni dalej — wspomina Janina Żurek. — Musiałam nauczyć się żyć ze strasliwym cierpieniem, ze śmiercią w namiotach ze znakiem Czerwonego Krzyża i w całej dolinie. A ona, jakby na przekór wojnie, majowa, piękna! Cała w makach! A sanitariusze wciąż znosili do niej setki rannych, martwych. Byłoby wprost niemożliwe, żeby te maki nie miały w sobie polskiej krwi...

Każdy żołnierz, którego stan nieco się polepszył, zapowiadał: „Siostró, jak tylko się podniosę, zaraz wracam, bo ten klasztor musi być nasz!”. Nigdy nie spotkała się ze zwątpieniem. Z takim przekonaniem

na Monte Cassino siedzi szeregowy i oficer. I nie brakowało poczucia... humoru. Mimo wszystko! Tabliczki z napisem „Nie daj się zabić!” przechodziły do historii bitwy o wzgórze. Do jej „prywatnej” historii bitwy o Monte Cassino przechodził Jerzy Józef Jurewicz, ranny w krtani, który wieczorami grał na organkach serenadę Schuberta! Właśnie z tej niezwyklej reakcji na cierpienie zapamiętała dokładnie jego imiona i nazwisko.

Któregoś dnia do namiotu „wysuniętego punktu opatrunkowego” wszedł generał



Władysław Anders. Stał przy ciężko rannym, może osiemnastoletnim żołnierzu, o nazwisku Kipczak. Był ochotnikiem.

— Generał przypiął mu do munduru Krzyż Virtuti Militari. Chłopiec uniósł się z trudem, wyszeptał „Ku chwale ojczyzny...”, a ja w płacz... Nie było chyba nikogo, kto wtedy się nie wzruszył. W takiej chwili myślałam: „Polska jest tylko jedna. I tutaj pod Monte Cassino i tam, gdzie przyszło mi iść kilka kilometrów po arbuza, którego musiałam ukraść. Ile cierpienia jeszcze od niej nas dzieli!?”.

Janina Żurek pochodzi z Sołkowa Podlaskiego, z kołojarskiej rodziny. Łomżynianką została tylko dlatego, że ojciec zamienił się z kolegą na miejsce posady. Poznała Antoniego. Pobrali się z wybuchem drugiej wojny światowej. Antoni

wstąpił do podziemnej organizacji. Przyszło NKWD. On do więzienia, ona na dworzec kolejowy w Łomży. Kierunek: Kazachstan. Pociąg ruszył w dniu jej imienin. Taki „prezent” od życia. Kołchoz. Ciężka praca, głód, zatrącone poczuciem czasu.

I cud: porozumienie Sikorski — Stalin. Na wieść o tworzeniu polskiej armii, polscy zesłańcy ruszyli ze wszystkich stron. Uciekali przed głodem i łagrami.

W punkcie zbornym łomżańskim, pułkownik Bobrowski i kapitan Kapuściński z 33 Pułku Piechoty. Janina Żurek, przyszła siostra oddziałowa spod Monte Cassino, zaczęła służbę w pol-

zi, Hindusi. Pozostali już tylko Polacy...

Było coraz bliżej.

Spod Monte Cassino z polowym szpitalem Janina Żurek przeniosła się do Francji. Tu, po latach, dotarły do niej listy od rodziców, tu zastał ją koniec wojny. Jak wielu innych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, mogła wybrać miejsce dalszego życia: Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone. Wybrała.

W dniu swoich imienin wyruszyła z Łomży w bydłowym wagonie do Kazachstanu. W dniu swoich imienin wracała do Łomży

Zabandażowane maki

statkiem z Wielkiej Brytanii. Jeszcze blisko gdańskiego wybrzeża załoga pytała, czy naprawdę pasażerowie pewni są swojej decyzji. Jeszcze mogli zawrócić. Nie miała żadnych wątpliwości. Był rok 1948. Tyle lat rozłąki z rodzicami, z Łomżą, z Polską...

Szczęśliwie dotarła do rodzinnego domu. Szybko dowiedziała się o niej UB. Wezwanie za wezwaniem. I te same pytania: dlaczego nie została na Zachodzie, dlaczego wróciła tak późno? Odpowiadała: „Jestem Polką, wróciłam opiekować się rodzicami”.

Często śni jej się „wysunięty punkt opatrunkowy” z umierającymi, ciężko rannymi, znoszonymi do namiotu dzień i noc w huku rozrywających się pocisków.

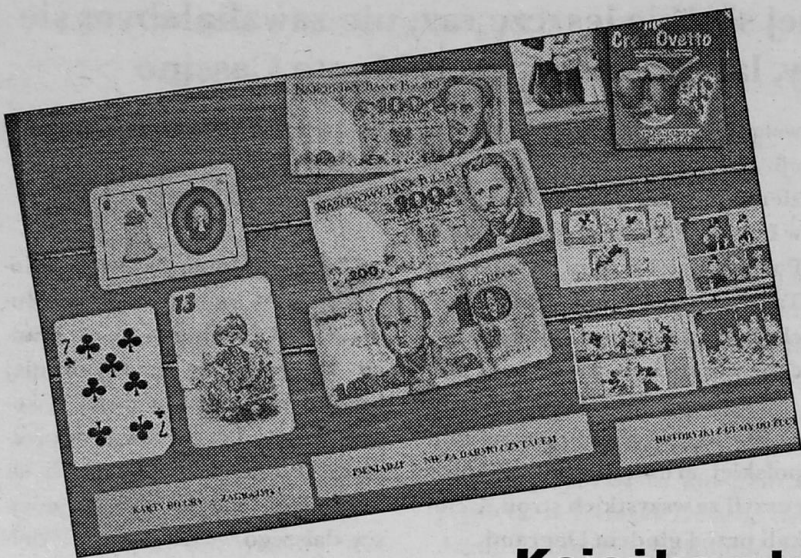
— Zawsze moim marzeniem było zobaczyć Monte Cassino, stanąć na tym ogromnym cmentarzu naszych żołnierzy — wspomina Janina Żurek. — Nie było mi dane, ale zawsze modliłam się za nich i modłę. Starożytni Rzymianie mówili że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu. Nasza historia pokazała, że wszystkie drogi prowadzą do Polski. Jedna prowadzi po czerwonych makach na Monte Cassino.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciach: Janina Żurek i jej fotografia z czasów wojennej medycznej służby w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie

KONTAKTY





— Biblioteka jest miejscem szczególnym. Tu przychodzimy, aby dowiedzieć się czegoś nowego; tu przychodzimy, gdy zawiodą ludzie. Bo nigdy nie zawodzi książka — mówi wójt gminy Łomża Kazimierz Dąbkowski na jubileuszu 50-lecia Biblioteki Publicznej w Kupiskach.

Była biblioteką gromadzką, filią biblioteczną, biblioteką gminną. Jej pierwszą siedzibą stało się pomieszczenie (16 metrów kwadratowych) w prywatnym domu,

potem trochę większe w byłej siedzibie byłych władz gminy. W końcu znalazła „schronienie” w budynku Szkoły Podstawowej.

Od podstaw Bibliotekę Publiczną w Kupiskach organizowała Teresa Zaczek. W latach 1978–2001 pracowała tu Helena Chylińska z Łomży, która w roku 2001 „przekazała pałeczkę” Irenie Kubrak.

— Mieszkańcy przyjęli mnie serdecznie od początku — wspo-

mina Helena Chylińska. — Takiej atmosfery pracy życzę wszystkim bibliotekarzom.

Dzisiaj Biblioteka Publiczna w Kupiskach ma prawie 400 czytelników w różnym wieku. Najstarszą i niezmiennie wierną czytelniczką pozostaje Celina Napiórkowska (lat 86). Już nie najlepiej słyszy, ale widzi i wciąż nie wyobraża sobie życia bez książek. Niezmiennie wyróżniają się również rodziny Krajewskich i Nowików, których kolejne pokolenia to książkowe mole.

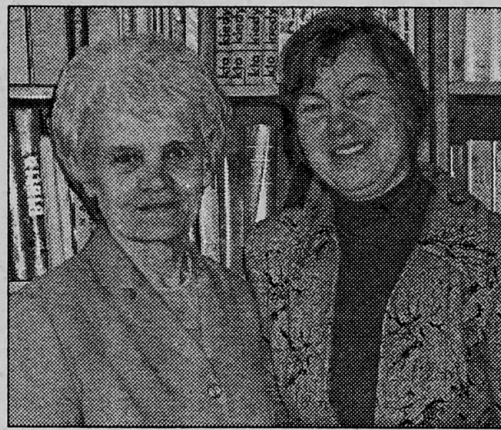
Książka z kuponem lotto

Jubileuszowemu spotkaniu towarzyszyła nietypowa wystawa: „zakładek”, znalezionych w książkach, zwracanych przez czytelników Biblioteki Publicznej w Kupiskach. Banknoty, obrazki z wizerunkiem Jana Pawła II i świętych, bilety autobusowe i kinowe, paragony kasowe, kupony

lotto, kartki z kalendarza, świąteczne i do gry, papierki po cukierkach, opakowania po czekoladkach, znaczki pocztowe, zaproszenia i programy teatralne, chusteczki higieniczne, kartki z prywatnymi zapiskami. Ba, są nawet torebki z herbatą ekspresową i guziki!

— To najlepiej świadczy o tym, że w różnych okolicznościach nasi czytelnicy nie rozstają się z książką — cieszy się Irena Kubrak.

Na zdjęciach: Helena Chylińska i Irena Kubrak oraz ekspozyty z „zakładkowej” wystawy



Tylko sport szkolny jest w pełni amatorski



Była flaga, znicz i apel olimpijski. Rywalizowały dzieci, młodzież i dorośli: wójtowie, burmistrzowie, przewodniczący samorządu i radni, dyrektorzy szkół, nauczyciele wychowania fizycznego. Na stadionie w Śniado-

Prawdziwi olimpijczycy

wie zainaugurowane zostały Dni Olimpijskie 2006 w powiecie łomżyńskim.

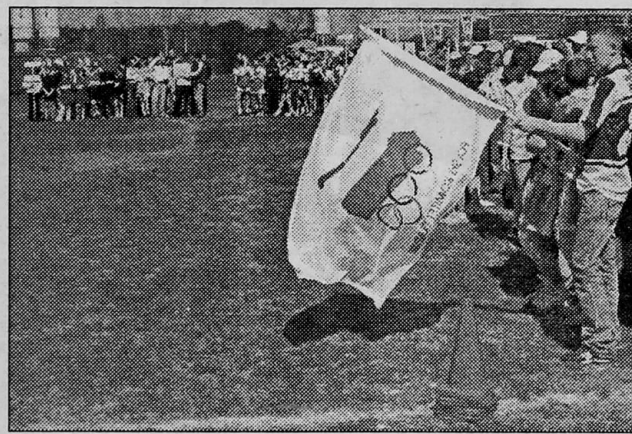
Wyniki: szkoły podstawowe

— 1. Zbójna, 2. Nowogród, 3. Śniadowo, 4. Kupiski, 5. Miastkowo, 6. Jedwabne, 7. Przytuły, 8. Wizna; gimnazja — 1. Śniadowo, 2. Przytuły, 3. Nowogród, 4. Jedwabne, 5. Wizna, 6. Miastkowo, 7. 9 Łomża, 8. Zbójna; samorzą-

dowcy — 1. Zbójna, 2. Śniadowo, 3. Wizna, 4. Przytuły, 5. Staro-

stwo Powiatowe, 6. Łomża, 7. Jedwabne, 8. Miastkowo.

Po raz kolejny w sportowej rywalizacji drużyn powiatu łomżyńskiego zabrakło reprezentacji gminy Piątnica. Szkoda, bo nie doświadczyła wspaniałej atmosfery, smacznej grochówki i innych nieza-



pomnianych wrażeń. Czuwała nad tym Elżbieta Mierzejewska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Śniadowie, którą dzielnie wspierali nauczyciele.

Na zdjęciach: Jan Marcińczyk, dobry duch szkolnego sportu i olimpijskie Śniadowo



Mama, tata i festiwal

W powiatowych eliminacjach festiwalu piosenki pt. „Mama, tata i ja”, które odbyły się w Ciechanowieckim Ośrodku Kultury i Sportu, uczestniczyły dzieci z gmin: Ciechanowiec, Czyżew i Wysokie Mazowieckie.

W eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się 12 maja w Białymstoku, udział wezmą: Paweł Mioduszewski (Rosochate Kościelne), Natalia Ziółkowska i Izabela Łopuska (Ciechanowiec) oraz Natalia Wojciechowska (Wysokie Mazowieckie).

Dla orkiestry

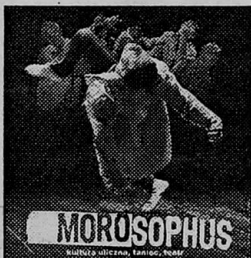
Dobudówka gmachu Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, w której znajdują się największa w mieście sala widowiskowa z zapleczem, sala prób i przestronne foyer, zostało przekazane miastu Łomży na siedzibę Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. Ratusz przygotowuje dokumenty do zawarcia aktu notarialnego. Kolejnym etapem będzie gruntowna modernizacja budynku i jego adaptacja do nowych funkcji.

Tu warto być 4-10 maja

Białystok

„MOROSOPHUS”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085-741-57-40), sobota, 6 maja, godz. 20.00 (premiera) oraz 7 i 8 maja, godz. 20.00.

Hiphopowcy, graffitiarze, deskorolkowcy, artyści videoartu, razem na scenie w niepowtarzalnym widowisku Tomasza Gilewicza. Pomysł spektaklu reżyser oparł na staropolskim dramacie pod tym samym tytułem (po polsku: „Błażniedrzec”). Opowiada o uniwersalnych pasjach młodych ludzi, wyrażanych w sztuce oraz o ich niezrozumieniu przez resztę społeczeństwa. W spektaklu występują czołowe białostockie zespoły „tańca ulicy” oraz nieformalne grupy twórcze. Na zdjęciu: plakat spektaklu



KONCERT SYMFONICZNY, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085-741-65-57), piątek, 5 maja, godz. 19.00.



Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Podlaskiej poprowadzi Marcin Nałęcza-Niesiołowski (na zdjęciu). Jako soliści wystąpią klawesynistka Liliana Stawarz, pianiści Stanisław Kuk i Dariusz Garbarz oraz flecistka Magdalena

Jakubowska-Puchalska. W programie koncert „podwójny” na skrzypce d-moll i V Koncert Brandenburski D-dur na flet Jana Sebastiana Bacha oraz „Odwieczne pieśni” Mieczysława Karłowicza.

Drozdowo

„PIOSENKA CI NIE DA ZAPOMNIEĆ”, koncert, Muzeum Przyrody (ul. Główna 38, tel. 086-219-20-81), sobota, 6 maja, godz. 18.00.

Recital Joanny Chętnik, śpiewającej w Chórze Uniwersytetu w Białymstoku, na który składają się wieczne młode piosenki o miłości. Solistce towarzyszą Roman Kozłowski (fortepian), Jerzy Nowicki (perkusja) i łomżyński kontrabasista Bogdan Szczepański (na zdjęciu).



Łomża

„Karius i Baktius”, Teatr Lalki i Aktora w Łomży (pl. Niepodległości 14, tel. 086-473-55-67), 4, 5 oraz 8, 9 i 10 maja, godz. 9.00.



Ostatnia premiera łomżyńskiej sceny, zabawne przedstawienie o dwóch tajemniczych osobnikach, żyjących w dziwnym świecie, czyli o... bakteriach niszczących uzębienie małego Marka! Warta

akcja, świetna scenografia. Spektakl dla całej rodziny. Na zdjęciu: bohaterowie spektaklu

Suwałki

RZEŻBY GUSTAWA ZEMŁY, Galeria „Chłodna 20”, ROKiS (ul. Noniewicza 71, tel. 087-566-42-11), wernisaż we wtorek, 9 maja, godz. 18.00.

Gustaw Zemla (75 lat) to jeden z najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy, autor pomników Powstańców Śląskich, Bitwy o Monte Casino i kilku pomników Jana Pawła II, m.in. w Łomży. Na wystawie obejrzyć można rzeźby z cykli „W drodze”, „Głowy”, „Ukrzyżowane postacie” oraz rysunki artysty.

Na zdjęciu: Łomżyńskie dzieło Gustawa Zemły, pomnik Jana Pawła II przed siedzibą Wyższego Seminarium Duchownego, kopia pomnika sprzed kościoła św. Maksymiliana w Krakowie.



„SEN”, spektakl Teatru Lustro, Sala Granatowa ROKiS (ul. Noniewicza 71, tel. 087-566-42-11).

Adaptacja „Małego księcia” A. de Saint-Exupéry'ego. Spektakl poświęcony ofiarom tsunami. Opowiada o wędrowce młodego człowieka i jego refleksjach na temat otaczającego go świata. (MK)

XXV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej Hajnówka 2006

13

W tym roku jest szczególnie uroczysty, bo jubileuszowy, z udziałem laureatów i innych znakomitych chórów, biorących udział w poprzednich edycjach. Zainauguruje go 9 maja 2006 roku (godz. 18.00) w Operze i Filharmonii Białostockiej koncert polsko-ukraiński w wykonaniu Męskiego Zespołu Muzyki Cerkiewnej w Warszawie pod dyktando ks. Jerzego Szurbaka i Kameralnego Chóru „Kijów” z Ukrainy pod dyktando Mykoły Gobdyca. Od 10 do 13 maja odbędą się przesłuchania konkursowe w kategorii chórów amatorskich świeckich, chórów parafialnych, reprezentujących różne kościoły chrześcijańskie (staroobrzędowców, prawosławnych, grekokatolików, katolików) oraz chórów zawodowych. Jury przewodniczyć będzie Romuald Twardowski. Wystąpią chóry z Polski, Białorusi, Bułgarii, Francji, Grecji, Gruzji, Kazachstanu, Łotwy, Mołdawii, Rosji, Serbii i Czarnogóry, Słowacji, Ukrainy, Węgier, Włoch.

Festiwalowi towarzyszyć będą koncerty w salach i świą-

tyniach w Warszawie, Krakowie, Toruniu, Częstochowie, Gliwicach, Świdnicy. Nowością to Forum Kompozytorów i Dyrygentów z udziałem wybitnych artystów z Polski, Białorusi, Bułgarii, Estonii, Macedonii, Mołdawii, Rosji i Ukrainy, organizowane przy współpracy ze Związkiem Kompozytorów Polskich i białostocką Filią Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

XXV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej Hajnówka 2006 zakończy się 17 maja (godz. 20.00) w Bazylice Katedralnej w Białymstoku „Jutrznia” Krzysztofa Pendereckiego w wykonaniu solistów i chórów z Sankt Petersburga oraz Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Podlaskiej pod dyktando Marcina Nałęcza-Niesiołowskiego.

W 24 edycji Festiwalu wystąpiło 520 chórów z 32 krajów Europy, Afryki, Ameryki Północnej i Azji. Do ich repertuaru weszło wiele utworów kompozytorów polskich, Stanisława Moniuszki, Karola Szymanowskiego, Krzysztofa Pendereckiego.

Wystawę „Wysokie Mazowieckie w starej fotografii i dokumentach” przygotowali uczniowie skupieni w „Kole regionalnym” Centrum Kształcenia Zawodowego, prowadzonym przez nauczyciela historii Karola Głębockiego.

Budowle, których już nie ma, dawne zdarze-



Wysokie Mazowieckie. Rynek podziurawiony. W poniedziałki i czwartki kwili drabny handel. Okręgo dwadzieścia lat temu.

Izba z fotografii

nia; zdjęcia synagogi z 1772 r., żuraw w środku miasta, kościół pw. Najświętszej Maryi Panny, dawny kościół unicki z 1798 r., fotokopia protokołu wizytacji parafii z 1772 r., fragment miasta z 1917 r., wkraczający Wehrmacht we wrześniu 1939 r.

— Chcemy stworzyć Izbę Historyczną. W ramach projektu Szkoła Marzeń otrzymaliśmy pieniądze na pracę w kołach zainteresowań. Młodzież zbiera pamiętki, dokumenty, archiwalia — mówi Józef Sokolik, dyrektor CKZ.

Izbę planowało utworzyć Towarzystwo Przyjaciół Wysokie-

go Mazowieckiego, ale plany się rozmyły. Teraz przy pomocy młodzieży, dla której historia ich miasta jest pasją, pomysł przyjmuje realne kształty.

Izba Historyczna zostanie otwarta we wrześniu w odremontowanym Miejskim Ośrodku Kultury.

Na zdjęciu: fragmenty wystawy



Wysokie Mazowieckie. Prace przy budowie i stylu budowlanym. Okręgo dwadzieścia lat temu.



KONTAKTY





Mobilne z mandatem

Urzędy Celne w województwie podlaskim po wejściu Polski do Unii Europejskiej przekazały do budżetu państwa ponad 6 mld złotych podatku akcyzowego, cła i podatku VAT oraz... 2 mln złotych z mandatów za popełnione wykroczenia celne!

Coraz skuteczniejsze kontrole celne nie zrażają przemytników. Granica z Litwą to jeden z największych szmuglerskich szlaków w Polsce i Europie. 25 mln sztuk papierosów, 7 tys. litrów alkoholu i tysiące pirackich płyt CD i DVD, to kontrabanda, zarekwirowana w ostatnich dwóch lat przez funkcjonariuszy z tzw. grup mobilnych. Jak poinformował dyrektor Izby Celnej w Białymstoku Mirosław Sienkiewicz, w grupach pracuje około 100 celników. W planach jest trzykrotne zwiększenie składu. (MK)



Już się obrobili

Janczewko w gminie Jedwabne.

— Wszyscy się już obrobili, ja musiałem czekać, aż działka obechnie. Zawsze wiosną jest tu mokro, nie ma drenacji i obsiewam to pole z opóźnieniem — mówi Kazimierz Konopko, właściciel i dzierżawca 25 ha.

Unijną dopłatę otrzymał w marcu. Ale nie wydał jej na wiosenne uprawy. Do wiosennych prac polowych przygotował się jesienią. Kupił nawozy, ziarno siewne, paliwo do ciągnika. Tak się powinno robić i większość rolników tak robi, żeby wiosną nie tracić czasu na organizowanie zaopatrzenia. Prace w

Opozycja parlamentarna przypuściła atak na rząd pod hasłem opóźnień w wypłacaniu rolnikom unijnych dopłat bezpośrednich za rok 2005. Zarzuca ministrowi rolnictwa, że nie dopilnował, by rolnicy otrzymali dopłaty w czasie, gdy potrzebne są im pieniądze na nawozy, ziarno i paliwo do wiosennych prac polowych.

Warszawskich rozgrywek rolnicy w Podlaskiem w zasadzie nie zauważyli. Nie mieli czasu oglądać telewizji. Teraz minął już szczyt sezonu. Ziemia otrzymała to, co miała otrzymać. Z dopłatami lub bez.

polu nie mogą czekać, każdy dzień opóźnienia to strata w plonach. Jesienią wszystko jest tańsze, a wiosną droższe. Nawozy od 70 do 100 zł na tonie. Czyli o 10 procent. Paliwo zdrożało jeszcze wyżej.

Kazimierz Konopko hoduje dużo świń i ma stałą umowę z PMB Białystok. Po zamknięciu rynku dla polskiego mięsa przez Rosję, opłacalność zdecydowanie spadła, średnio 100 zł mniej za tucznika. Zysku prawie nie ma, ale jest obrót gotówki. Jesienny zakup środków produkcji to żelazna pozycja w tym obrocie. Większość gospodarstw w Janczewku specjalizuje się w mleku z bezpośrednim odbiorem. Takich, którzy czekają tylko na dopłaty, jest w Janczewku i w okolicy, niewielu. To przeważnie ci, którzy obrabiają ziemię na własne potrzeby.

Krzysztof Sokołowski z sąsiedztwa.

Dopłaty



„Specjalnie się ministrem nie interesuję, bo minister rolnikiem też się nie interesuje” — mówi

Rolnicy wyszli w pola. Wieczorami zerkają w telewizję, żeby wiedzieć, co ich minister dla nich robi. „Ich minister” Krzysztof Jurgiel, minister rolnictwa, pochodzi z województwa podlaskiego i kilka lat temu z rolnikami jeździł na protesty do Warszawy. Razem z nimi pod przewodnictwem Władysława Serafina, Andrzeja Leppera, Jarosława Kalinowskiego maszerował pod Sejm. Słowem: solidaryzował się z rolnikami.

Dziś niepewny jest jego los. Prawdopodobnie miejsce Jurgielu zajmie Andrzej Lepper z Samoobrony.

Jak oceniają „swojego” ministra?

— Specjalnie się ministrem nie interesuję, bo minister rolnikiem też się nie interesuje. Nawozy drogie, trzeba aż trzy metry zboża na metr nawozów — mówi Zofia Walczuk z Wdziękonia Drugiego (gm. Zambrów, na zdjęciu).

Żywiec też prawie za darmo, bo kosztuje 3,00–3,50 zł za kilogram.

— Nie wiem, jaki był Jurgiel. Nie wiem, czy coś zrobił. Może lepiej będzie z Lepperem. Ale też nie wiem, bo każdy, gdy jak idzie do rządu, to obiecuje — uważa Danuta Lutostańska z Wdziękonia Pierwszego, która pomaga orać synowi Emilowi (na zdjęciu).

— Za krótko był, żeby coś zrobić. Trzeba całą kłiekę zlikwidować. Kiedyś pracowałem i starczało, dziś

nie mogę się utrzymać. Nie może być dobrze, kiedy rolnik musi karę zapłacić za większą produkcję mleka — ocenia Józef Janczewski z Czyżewa.

Wtórzuje mu Stanisław Naumowicz z Czyżewa i wylicza, że pełnego rządu nie było, to i nic nie zrobił. I jest źle, bo zboże tanie i mięso tanie.

— Lepper dziś pójdzie za rolnikiem — jest przekonany Zdzisław Karpiński z Przeddziecka Lenartów.

Tomasz Gietek, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej uważa, że minister Krzysztof Jurgiel rozporządzeniami dużo spraw uporządkował. Przykład: rolnicy nie muszą już zwracać dopłat za produkcję w warunkach niekorzystnych, jeśli z przyczyn niezależnych zmniejszył się areal upraw (np. dzierżawca wymówił umowę).

Hipolit Kaczyński ze wsi Bołedy (gm. Andrzejewo) już na emeryturze. Uważa, że dobrze mają rolnicy, którzy dzięki Unii otrzymali renty strukturalne. Zastanawia się nad sukcesami ministra Jurgielu i nie potrafi ich wyliczyć.

— Dzięki niemu podobno samogonkę można pędzić. To jeszcze mało zrobił? — żartuje rolnik z Czyżewa (i ten zastrzega nazwisko).

Na zdjęciach: Zofia Walczuk, Emil Lutostański, emeryt Hipolit Kaczyński oraz Józef Janczewski ze Stanisławem Naumowiczem



350 000 000 w hektarach

Według informacji Jerzego Leszczyńskiego, zastępcy dyrektora Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży, w województwie podlaskim do rolników trafiło już około 350 mln zł z około 500 mln zł szacunkowej kwoty dopłat obszarowych za rok 2005. Czyli załatwionych zostało do końca około 70 proc. wniosków.

Biura powiatowe Agencji wyliczyły już należności z 96 proc. złożonych wniosków i w najbliższych dniach do kolejnych tysięcy rolników dotrą pocztą decyzje Agencji. Wypłata pieniędzy może być zakończona nawet kilka tygodni przed ustawowym terminem 30 czerwca. Trwa poprawianie najpoważniejszych błędów w około 4 procentach wniosków.

Rolnicy, w wnioskach których stwierdzono owe błędy, otrzymają pieniądze w ostatniej kolejności, gdyż ich poprawianie zajmuje dużo czasu. (MK)

Niewyobrażalna tragedia

Sześcioro zabitych, czworo rannych. Taki jest skutek wypadku w Downarach (gm. Goniadz, pow. moniecki), na trasie Białystok — Grajewo, w środę 26 kwietnia. To największa w tym roku tragedia na drogach Podlaskiego.

Zawinił kierowca volkswagena (lat 21), który wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie zatrzymał się, mimo znaku „stop” i zderzył się z mazdą. W zmiażdżone samochody wbił się opel.

Na miejscu zginęli kierowca mazdy (lat 41), jego pasażer (lat 31) i pasażerka (lat 49) oraz kierująca oplem (lat 23) i jej pasażer (lat 26). Podróżująca z nimi młoda kobieta w dziewiątym miesiącu ciąży, zmarła w szpitalu. Licznych obrażeń ciała doznali jadący oplem oraz trzy osoby podróżujące volkswagenem.

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania
oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia
do „Kontaktów”

REKLAMA

KONTAKTY



uje dużo
MB Białe-
dla pol-
opłacał-
średnio
ysku pra-
gotówki.
rodukcji
obrocie.
Janczew-
ku z bez-
ich, któ-
ty, jest w
wielu. To
biają zie-

Dodatkowy pieniądz

Ignacy Zacharzewski z Kownat w gminie Piątница nie otrzymał unijných dopłat ani w ubiegłym, ani w tym roku. W ubiegłym roku otrzymał decyzję Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na 10 tys. zł. Potem się okazało, że coś nie jest w porządku z jego wnioskiem.

— Nastąpiły jakieś komplikacje w geodezji, do dziś nie wyjaśnione — mówi.

W tym roku nie otrzymał nawet decyzji. Niepokoi się, czy w ogóle ją otrzyma.

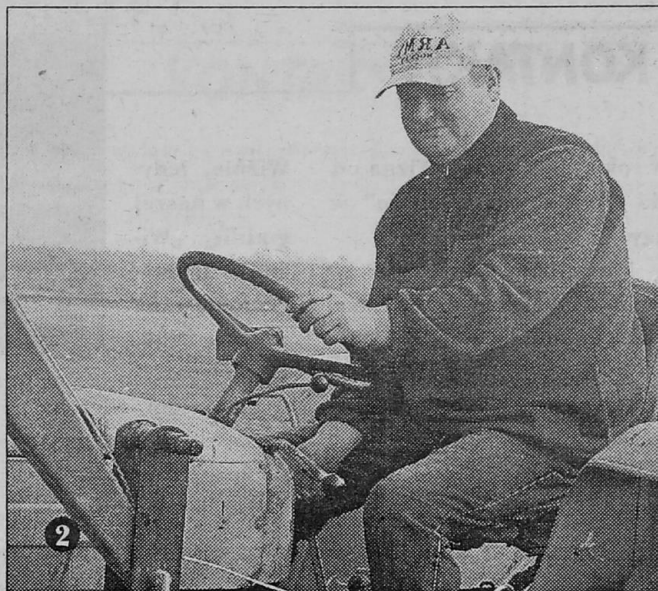
Prace polowe w zasadzie już wykonał. Nawozy, ziarno na siew i paliwo kosztowały około 6500 zł. Wszystko kupił jesienią. Przychodzi jego gospodarstwo o powierzchni ponad 17 ha uzyskuje z hodowli trzody

i cielných jałówek. Ze świń nie ma żadnego zysku. Jałówki są zyskowne, jest na nie duże zapotrzebowanie gospodarstw mleczarskich.

Zależy mu na otrzymaniu dopłaty, bo planuje kupić kombajn zbożowy. W komisie można dostać używane kombajny, sprowadzane z Niemiec, za 20 tys. zł. Bardzo by się przydał dodatkowy pieniądz...

Przez las sąsiada

Kazimierz Karwowski z Janczewka



leśne dopłaty się nie należą.

— Rolnik ma las na działce po sąsiedzku. Jak robili zdjęcia do mapy z samolotu, coś musiało się przesunąć w obrazie. Las sąsiada przesunięty został o 15 m na moją działkę — Kazimierz Karwowski ma swoją teorię na temat przyczyn kłopotów.

Sąsiedzi, którzy razem z nim albo później byli wzywani w sprawie błędów we wnioskach, już otrzymali decyzje, a on nadal nie wie, czego się trzymać. Nie tylko nie wie, czy otrzyma około 20 tys. zł dopłaty. Nie wie również, jak wypełnić wniosek o dopłatę za rok 2006. Jeśli nie wykaże tej działki, zmniejszy się powierzchnia gruntu, a to będzie skutkować cofnięciem pobranych dopłat za niekorzystne warunki gospodarowania...

JOANNA WILK

Na zdjęciach: 1. Kazimierz Konopko: — Takich, którzy czekają wiosną na dopłaty, żeby rozpocząć prace w polu, jest niewielu. Rolnik przeważnie zaopatruje się jesienią. 2. Krzysztof Sokołowski: — Przy dzisiejszych cenach, unijna dopłata to żadna ulga. W małym gospodarstwie starczy ledwie na nawozy. 3. Kazimierz Karwowski z synem wciąż inwestują w rozwój gospodarstwa i potrzebują dużej gotówki. Kłopoty z otrzymaniem dopłaty bardzo ich martwią

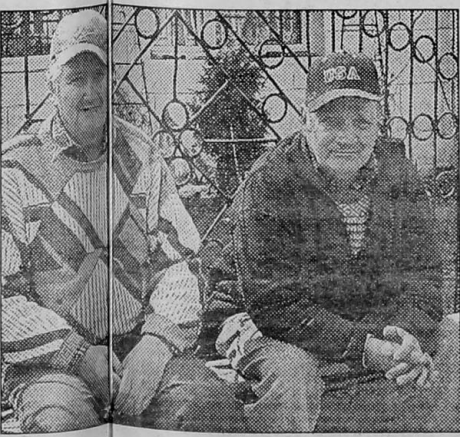
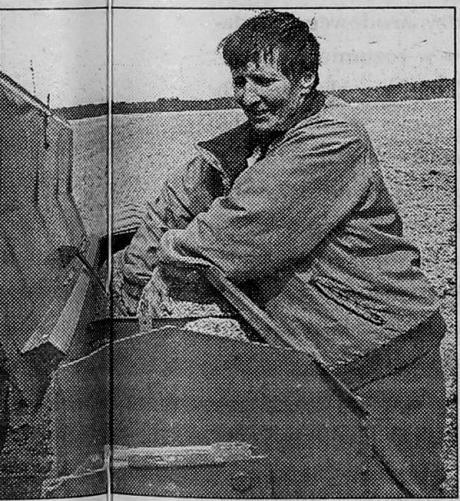


ma 42 ha i fermę mleczarską. Musi mieć paszę dla kilkudziesięciu sztuk bydła. Żeby uprawić wiosną wszystko, jak trzeba, potrzebuje nawozów, ziarna kukurydzianego i paliwa za 20 tys. zł. Wciąż inwestuje w gospodarstwo, zaciąga kredyty.

— Gdyby nie to, że zaoszczędziłem w ubiegłym roku na inwestycji i zostało trochę pieniędzy z kredytu, byłoby wiosną krucho — przyznaje. — Gdybym liczył na dopłatę, nie miałbym na zaopatrzenie. Zamiast decyzji o przyznaniu dopłaty otrzymałem z biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży wezwanie do usunięcia błędów we wniosku!

Okazało się, że numer geodezyjny jednej z działek Karwowskiego nie zgadza się z numerem w dokumentach, posiadanych przez Agencję. Geodezja zmieniła numerację, nie powiadamiając o tym właściciela działki. Ten błąd, na szczęście, dało się łatwo poprawić. Poważniejszy problem jest z następną działką. Według nowej mapy lotniczej, która służy Agencji do weryfikacji danych z rolniczych wniosków o dopłaty obszarowe, na rolnej działce Karwowskiego... rosną drzewa! A za tereny

eresuje” — mówi Zofia Walczuk





— To już nie do wytrzymania! — denerwuje się radny gminny Jan Ptaszyński z Kosaków (gm.

się w roku 2002 gminy Wizna od spółki „Wodociągi Wiejskie” w Łomży.

— Musieliśmy się rozstać ze względu na koszty. Odtąd konserwacją zajmuje się SKR w Wiznie — wyjaśnia wójt gminy Wizna Jan Olszewski. — Nie zgadzam

Wiznie, jedy- nych w naszej gminie. „Wi- zna” będzie remontowana w roku 2006, „Bożejewo”

w przyszłym, więc na pewno ja- kość wody wszędzie się poprawi, także w Kosakach.

Na zdjęciu: radny Jan Ptaszyński



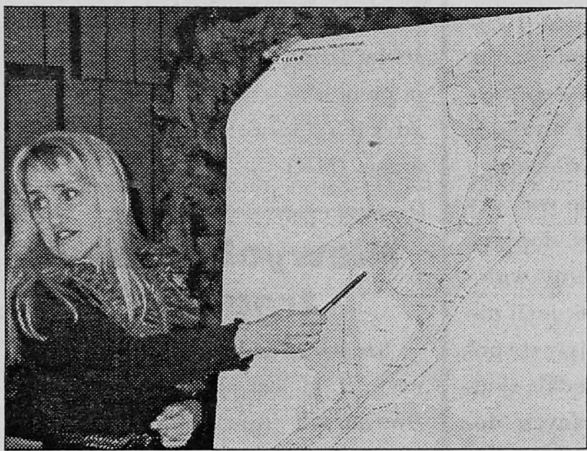
Herbata z kranu

Piątnica). — Najgorzej jest w so- botę.

Zdesperowani mieszkańcy jeszcze zdobywają się na żart: chyba jako jedyni w kraju mają z kranu gotową „herbatę”.

Taki kolor ma woda, która płynie do Kosaków z hydrofor- ni w Bożejewie (gm. Wizna). To skutek, jak twierdzą, odłączenia

się z tym, że do Kosaków docie- ra wyłącznie „herbata”. Tak zda- rza się tylko po awarii, głównie na „końcówce” wodociągu i tam, gdzie pobiera się niewiele wody. Sanepid systematycznie kontro- luje jej jakość i nigdy nie stwier- dził zagrożenia. Gotowy jest projekt techniczny unowocześ- nienia hydroforni w Bożejewie i



Narew w planie

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości w granicach Łomżyń- skiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi przed- stawiła na sesji Rady Gminy Piątnica architekt Ali- cja Mieszkowska z Łomży. Projekt dotyczy Kalino- wa, Drozdowa, Niewodowa, Rakowa Czach, Rako- wa Bogiń i Krzewa. Tymczasem od 15 maja 2006 roku w Urzędzie Gminy Piątnica wyłożone zostaną do wglądu uzgodnione projekty zagospodarowania Kisielnicy i Pezy.

Na zdjęciu: prezentacja projektów nadnarwiań- skich planów na sesji Rady Gminy Piątnica

Koniec żartów

Nie ma chyba wsi w gminie Piątnica, która nie weszła w publiczną drogę.

— Żarty się skończyły. Jeżeli nie można prze- mówić ludziom do rozsądku i opamiętania inaczej niż karą, tak będzie! — zapowiada wójt Edward Łada.

Rolnicy nie znają umiaru. Tu i tam, gdzie pier- wotnie droga miała szerokość kilkunastu metrów, dzisiaj jest węższa nawet o połowę! Do tego, aby ułatwić „manewry” maszynami, powszechne stało się także zasypywanie przydrożnych rowów.

— Wiosną i jesienią, woda nie ma gdzie spły- nąć, więc zalewa drogę. I rozdzwaniają się do mnie telefony z pretensjami, że przejechać nie moż- na — mówi wójt Edward Łada. — Koniec! Wszy- scy sołtysi otrzymają wykazy dróg, które same się zmniejszyły do przekazania mieszkańcom. Ci, którzy mają coś na sumieniu, dostaną miesiąc na doprowadzenie drogi do właściwego stanu. Jeżeli tego nie zrobią, przyjedzie geodeta i zaczniemy li- czyć koszty zajęcia pasa drogowego.

Dla niektórych mogą być dotkliwie: zgodnie z uchwałą Rady Gminy z 23 kwietnia 2006 roku, za- jęcie metra kwadratowego do 20 proc. szerokości jezdni kosztuje 1 złoty za dobę, powyżej 50 proc. — 2 złote.

Cisza nad bohaterami

Ponad 90 lat temu poza, dzi- siaj we wsi, która go „otoczyła”. Wyraźne zarysy mogił. Na środ- ku głaz z żeliwnym krzyżem i fi- gurą Jezusa. Na głazie wyryte na- pisy w języku niemieckim i rosyj- skim: „FRIEDHOF DER GEFAL- LEN HELDEN 1915; MIESTO OTDOCHNOWIENIA PAW- SZICH GIEROJEW 1915”, co zna- czy „cmentarz poległych bohate- rów”. Wciąż nie wiadomo ilu.

Do jesieni 2005 roku prze- trwały resztki pierwotnego ogro- dzenia z kamienia polnego. Urząd Gminy Przytuły zadbał o wojenny cmentarz w Supach.

Cały został estetycznie ogrodzo- ny, ziemne mogiły uporządkowa- ne, umieszczona tabliczka z sym- bolem zabytku.

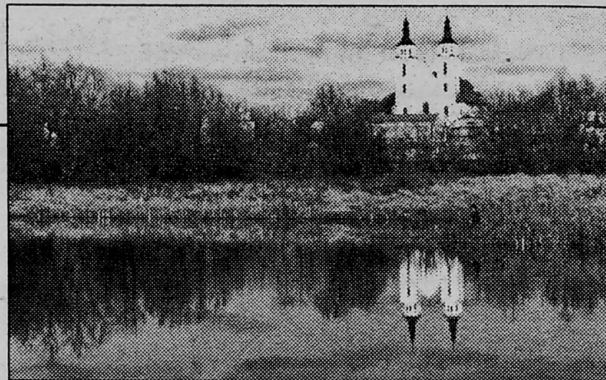
Mieszkańcy Sup (gm. Przytu- ły) „przyzwyczaili się” do wojen- nego cmentarza.

— Jest, bo jest, bo takie były polskie dzieje — mówi sołtys An- toni Klimaszewski. — Nigdy nie zdarzyło się, żeby ktoś coś tu zniszczył, zrobił coś, czego nie należy. W takim miejscu musi być cisza i spokój.

Zaprezentowali z sukcesem

Z sukcesami wrócili z XXIV Kurpiowskich Prezentacji Ar- tystycznych w Ostrołęce przed- stawiciele powiatu łomżyń- skiego. Główne nagrody w swo- ich kategoriach zajęli licealist- ka Katarzyna Załęcka i Dziel-

częca Grupa Śpiewacza z No- wogrodu. Drugie miejsce za- jął Zespół Śpiewaczy Kobiet, a trzecie Dziewczęcy Zespół Śpiewaczy ze Zbójnej. Kape- la ze Zbójnej otrzymała wyróż- nienie.



Raport:

• 200 milionów złotych chciał- by otrzymać Zarząd Powiatu na re- mont dróg w latach 2007 – 2013, co przedstawił marszałkowi woje- wództwa do Regionalnego Progra- mu Operacyjnego Województwa Podlaskiego. Jest o co zabiegać, bo do 80 proc. może wynieść po- moc Unii Europejskiej.

• Ponad 200 tysięcy złotych nad- wyżki; taki jest bilans działalności „prowadzonego” przez powiat Za- kładu Podstawowej Opieki Zdro- wotnej w Łomży w roku 2005. Za- mierzenia w roku 2006: zakup ul- trasonografu i remont siedziby ZPOZ.

• Cztery wnioski złożył staro- sta do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o pomoc w zakupie sprzętu (wartości ponad 191 tysię- cy złotych) do praktycznej nauki zawodu w Zespole Szkół w Maria- nowie (gm. Piątnica).

• 2 maja 2006 roku otwarty zo- stanie w ośrodku zdrowia w Gaci (gm. Łomża). gabinet stomato- logiczny To przede wszystkim zasłu- ga radnej powiatowej Henryki Mio- duszewskiej z Lutostani. „Nie od- puszczam też uruchomienia punk- tu aptecznego”, mówi.

• Do międzynarodowego „bada- nia postępów w rozumieniu czyta- nego tekstu” uczniów klas trzecich wylosowana została Szkoła Podsta- wowa w Konarzycach (gm. Łom- ża). Badania nadzoruje sprawuje Międzynarodowe Stowarzyszenie do spraw Oceny Osiągnięć Szkol- nych w Amsterdamie, a testy w Pol- sce przeprowadza Centralna Ko- misja Egzaminacyjna.

• Bezpłatna szkoła policealna i uzupełniające liceum ogólnokształ- cące dla dorosłych „ruszą” z no- wym rokiem szkolnym 2006/2007 w Zespole Szkół Ogólnokształcą- cych i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Jedwab- nem.

• Na 202 uczniów Szkoły Pod- stawowej im. Jana Pawła II w Przy- tułach pije połowa. Codziennie do- łącza do nich 26 gimnazjalistów. Do wyboru mleko lub kakao. Sma- kuje wszystkim!

• Na 1,70 zł (o 5 groszy więcej) ustaliła Rada Gminy Wizna cenę dostarczenia metra sześciennego wody. Koszt odbierania ścieków bez zmian: 2,50 zł.





Raport:

• Radni powiatu grajewskiego jednogłośnie udzielili absolutorium Zarządowi Powiatu i staroście, Jarosławowi Augustowskiemu za wykonanie budżetu w roku 2005.

• Burmistrz Grajewa Krzysztof Waszkiewicz otrzymał absolutorium od zdecydowanej większości radnych Rady Miejskiej. Przeciw głosował tylko radny Aleksander Szymczak (LPR), który tradycyjnie zaatakował burmistrza, wygłaszając dziwaczne oskarżenia w tonie populistycznego paszkwilu.

• Rada Powiatu grajewskiego zapisała w regulaminie wynagradzania nauczycieli możliwość zawierania przez dyrektorów szkół średnich umów z egzaminatorami na pracę przy egzaminach maturalnych. Ma to zapobiec problemom z ubiegłego roku, gdy nauczyciele pozywali dyrektorów szkół do sądu o zapłatę za ustną maturę.

• Starostwo w Grajewie chce uprościć procedury wypłaty stypendiów dla uczniów. W miejsce refundacji rachunków za wydatki szkolne, chce wypłacać stypendia w formie zaliczek na podstawie oświadczeń, składanych przez stypendystów lub ich rodziców. Takie rozwiązanie pozytywnie zaopiniowały Urząd Marszałkowski i Ministerstwo Edukacji.

• Szpital w Grajewie stara się o 1,2 mln zł dotacji i 500 tys. zł pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na tzw. termomodernizację. Planowana jest wymiana stolarki okiennej, modernizacja ogrzewania i ocieplenie ścian budynku szpitalnego. Przyniesie to duże oszczędności w opłatach za ogrzewanie szpitala. Szpital stara się o pieniądze już drugi rok.

• Samorządy miast i powiatu Grajewa będą gospodarzami VII Olimpiady Samorządowej Województwa Podlaskiego, która odbędzie się na stadionie w Grajewie 26 maja. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY

Zmniejszenie opłaty za wydanie tzw. karty pojazdu, sprowadzonego z zagranicy, uderzy boleśnie w budżet powiatu grajewskiego.

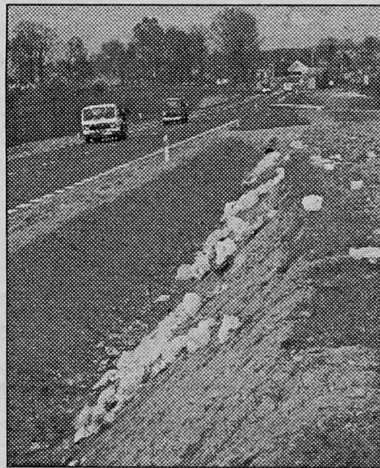
Nie żal straty

W ubiegłym roku Wydział Komunikacji Starostwa w Grajewie zarejestrował prawie 1000 używanych aut, sprowadzonych głównie z Niemiec. Przy opłacie 500 zł za kartę pojazdu, dały prawie pół miliona dochodu. Od 1 maja, na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego, za karty aut sprowadzonych zza granicy płaci się tyle samo, co za kupione w Polsce, czyli 75 zł. Starostwo szacuje, że wpływy z kart zmniejszą się o 400 tys. zł.

— Za takie pieniądze moglibyśmy kupić sąsiedni budynek, wystawiony na sprzedaż przez jeden z banków i poprawić warunki lokalowe Starostwa. Z drugiej strony, pieniądze pozostaną w kieszeniach mieszkańców, więc nie ma czego żałować — mówi Jarosław Augustowski, starosta grajewski. (MK)



Tak często wygląda pobożne drogi krajowej nr 61 koło Szczuczyna (zdj. 1). To efekt skandalicznego zaniedbania w użytkowaniu oddalonego o kilkadziesiąt metrów składowiska odpadów gminy Szczuczyn. Brama wysypiska jest na oścież otwarta (zdj. 2) i śmieci wyrzuca tu kto chce i jak chce. Zapelnione części składowiska nie są ugniatające ani zasypywane ziemią. Przy silniejszym wietrze folie i opakowania plastikowe są wywiejane na cztery strony świata, w zależności od kierunku wiatru. Plastikami z wysypiska zasypy-



wane są okoliczne pola i znajdujące się na nich uprawy.

(MK)

Dealerów nie ma, narkotyki są

Grajewska policja rozprawiła się z handlarzami narkotyków, zapewnia podinspektor Ireneusz Gliniecki (na zdjęciu), komendant powiatowy. Zostali rozpracowani, ujęci i oskarżeni wszyscy tzw. dealerzy, czyli rozprowadzający narkotyki na dużą skalę. Niektórzy już trafili za kratki.

Narkotyki trafiają jednak bez przerwy do grajewskich szkół i lokali, tylko w mniejszych ilościach. Młodzi ludzie przywożą



po kilka „działek” z Elku lub Moniek i rozprowadzają wśród swoich znajomych. Zdaniem komendanta, w takich przypadkach trudniej jest udowodnić przed sądem zarzut dealerki. (MK)

GRAJEWO



Najczęściej popełnianym przestępstwem przez mieszkańców Grajewa i powiatu grajewskiego

jest prowadzenie pojazdu po pijanemu, wynika z policyjnych statystyk. W ubiegłym roku grajewska policja zatrzymała prawie 500 pijanych za kółkiem i na rowerach, o 16 proc. więcej, niż rok wcześniej.

Pijane Grajewo

Są zatrzymywani na drogach krajowych, powiatowych i gminnych, w miastach i na wsiach. Po pijanemu prowadzą samochody osobowe, ciężarówki, rejsowe i szkolne autobusy, traktory, jeżdżą na motocyklach i rowerach. Są coraz bardziej pijani. 2 promile w wydychanym powietrzu, czyli w stanie upojenia, zaczyna być niechlubną „normą”.

— W myśl zalecenia Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku, coraz częściej stosujemy poręczenie majątkowe, w tym zajęcie pojazdu na poczet kosztów procesu karnego i ewentualnych kar — mówi Bogusław Dereszewski, zastępca prokuratora rejonowego w Grajewie. — Kiedyś stosowaliśmy kilka poręczeń w roku. Teraz samochód, którego kierowca jest pijany, trafia na policyjny parking i jest wydawany dopiero wtedy, gdy podejrzany wpłaci zaliczkę na koszty procesu karnego i przyszłych kar. Nasze społeczeństwo nie jest zamożne i taka dolegliwość finansowa powinna spełnić swoje zadanie, czyli powstrzymać falę tych przestępstw.

Ale czy spełni? (MK)

Wspomnienie o Grzędach

Otwarcie ekspozycji etnograficznej w leśniczówce Grzędy rozpoczęło w miniony piątek obchody „Roku Grzęd” w Biebrzańskim Parku Narodowym.

Jeden z najstarszych w Polsce i najcenniejszych rezerwatów, położony w gminie Rajgród, ma już 85 lat. Jubileuszową wystawę przez ponad rok przygotowywał Henryk Ziarko, leśniczy w Obwodzie Ochronnym Grzędy. Zebrał w okolicy ponad 300 eksponatów, m.in. pamiątki po dawnych mieszkańcach. Rezerwat Ochronny Grzędy to miejsce w Biebrzańskim Parku Narodowym wyjątkowe. W czasie wojny była tam wieś o takiej nazwie. W 1943 roku uległa zagładzie. Niemcy część mieszkańców rozstrzelali za posiadanie broni, inni zostali wysiedleni. Wieś została spalona. Dziś w tym miejscu stoją krzyże, pozostały także stare studnie i resztki budowli.

Grzędy to jedno z najatrakcyjniejszych turystycznie miejsc w parku. Jest tam 30 szlaków pieszych, dwie ścieżki przyrodnicze i Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt. Największą atrakcją są jednak... wydmy wśród bagien! Ciągają się nawet kilka kilometrów. Na ich szczytach poprowadzone są szlaki, którymi turyści mogą suchą stopą chodzić po bagnach. Rezerwat Grzędy graniczy z Czerwonym Bagnem, jedyną w Polsce naturalną ostoją łośa. (MK)





18

Raport:

• Z funkcji kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kolnie odwołał Zbigniewa Kamińskiego, nowy dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji w Łomży Grzegorz Jakuc. Obowiązki kierownika powierzył pracownikowi Biura Arturowi Nocunowi.

• Burmistrz Kolna ogłosi w maju 2006 roku przetarg na projekt „infrastruktury” Osiedla Południe II. Istniejące kilka lat osiedle jeszcze nie wszędzie ma chodniki, jezdnie i oświetlenie, jak ulice Dębowa, Klonowa i Świerkowa.

• Nowe energooszczędne oświetlenie ma jedna trzecia miejscowości gminy Grabowo. W pozostałych żarówki wymienione zostaną do końca sierpnia 2006 roku. Natomiast mieszkańców Ciemianki niepokoją chwiejące się na wietrze drewniane słupy z 1959 roku.

• Do konkursu wojewody „na regionalne i lokalne programy w zakresie udzielania uczniom pomocy materialnej” przystąpiła Gmina Mały Płock. Wniosek dotyczy organizowania zajęć między innymi z informatyki, nauki języków obcych, rękodzieła ludowego i sportowych.

• 4 maja 2006 roku w ośrodku zdrowia w Rogienicach (gm. Mały Płock) „rusza” punkt apteczny.

• 500 metrów chodnika ułożyli zatrudnieni w ramach robót interwencyjnych w Rogienicach (gm. Mały Płock).

• Absolutorium za wykonanie budżetu w roku 2005 otrzymał od radnych miejskich burmistrz Stawisk Marek Waszkiewicz. Przeciw głosowało troje: Zdzisław Obrycki, Hanna Szymborska i Grzegorz Truszkowski.

• „Nie chcemy ponosić odpowiedzialności za naszą sytuację”, napisała do radnych miejskich Stawisk Ochotnicza Straż Pożarna w Porytem, prosząc o pomoc w remoncie remizy. Strażnica mieści się w przedwojennym budynku, w którym właśnie oberwała się część sufitu.



Od lat, z rozwojem hodowli bydła, gmina Stawiski przeżywa wielki głód ziemi. Polepszeniem sytuacji ma być użyczenie na rok 103 hektarów, należących do Agencji Nieruchomości Rolnych. Agencja zaproponowała podział na działki o powierzchni średnio 5 hektarów.

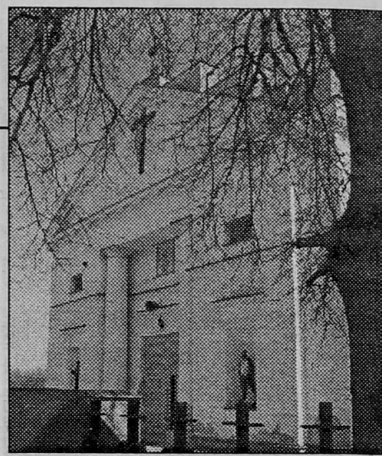
Podania złożyło 91 rolników.

Głodna gmina

Komisja złożona także z rolników zakwalifikowała 73. Pod uwagę brano przede wszystkim „poddzierżawiających” w roku 2005 ziemię od prywatnego dzierżawcy, któremu Agencja nie przedłużyła umowy.

Dwudziestu szczęściarzy zostało wyłonionych podczas publicznego losowania w Urzędzie Miejskim w Stawiskach.

Na zdjęciu: przed losowaniem nazwisk szczęśliwców ziemi (od lewej) Bogdan Bagiński z Kuczyn, przewodniczący Rady Powiatowej Podlaskiej Izby Rolniczej w Kolnie Jan Zelkowski ze Skrody Małej, bur-



mistrz Stawisk Marek Waszkiewicz i Jarosław Rogalski z Rogal



Zmiana

Jesienią 2005 roku pokazywaliśmy wysypisko śmieci (z tablicą tego zakazującą) przy drodze Kolno — Stary Gromadzyn. Tak wygląda to miejsce wiosną 2006 roku. Różnica: więcej śmieci i brak tablicy.

Niewinny

Uniewinnił burmistrza Stawisk Marka Waszkiewicza Sąd Rejonowy w Łomży od zarzutu „przekroczenia uprawnień” przy sprzedaży części darowizny skarbu państwa. Chodzi o budynek przy pl. Wolności 3. Jego parter burmistrz sprzedał osobie prywatnej na konkurencyjną aptekę. Uzyskane w ten sposób 68 tysięcy złotych przeznaczone zostały na remont nowej siedziby komisariatu policji, świetlicy socjoterapeutycznej i gminnego centrum informacji.

Absolutorium ze sprzeciwem

Jedynym przeciwnym udzieleniu absolutorium wójtowi gminy Grabowo Józefowi Wiszowatemu, był wiceprzewodniczący Rady Gminy Andrzej Świdorski z Przyborowa.

— Nie mogłem postąpić inaczej — wyjaśnia. — W planie wieloletnim zapisany był remont drogi i budowa remizy OSP w naszej wsi. Droga wciąż jest byle jaka, a strażacy nie mają nawet garażu na sprzęt. Zamiast tego, od trzydziestu lat, co pamiętam z dzieciństwa, jest ten

sam blaszak. Żadne to zabezpieczenie przed wilgocią, rdzą i kradzieżą. Jestem zawiedziony, zawiedzeni są moi wyborcy. Gdybym dzisiaj głosował za absolutorium dla wójta, postąpiłbym niezgodnie ze swoim sumieniem.

Na zdjęciu (od lewej): wiceprzewodniczący Rady Gminy Grabowo Andrzej Świdorski, przewodnicząca Rady Danuta Rydzewska i wójt Józef Wiszowaty podczas sesji absolutorijnej



Wójt w biegu

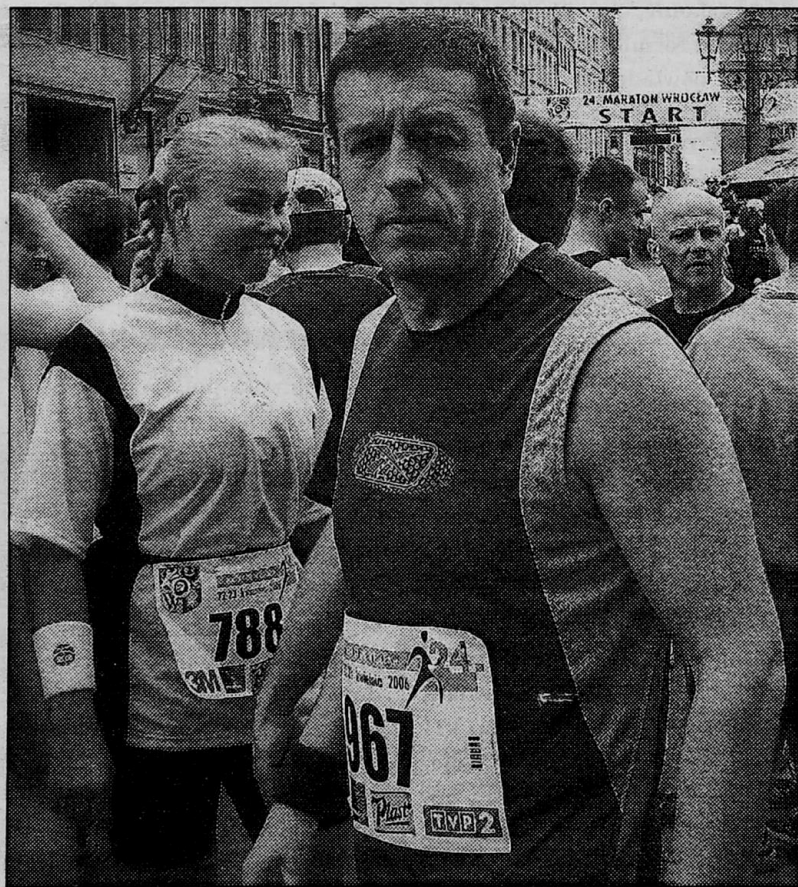
— To było moje wielkie marzenie! Spełniło się. Jestem szczęśliwy! — mówi wójt gminy Turośl Piotr Niedbała.

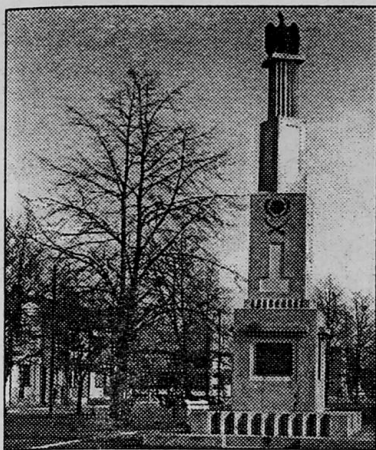
Właśnie pierwszy raz w życiu wystartował w maratonie (42 kilometry 195 metrów). Ulicami Wrocławia ruszyło 1500 zawodników. Bieg ukończył jako 315 z czasem 3 godziny 37 minut 40 sekund. Emocje, wysiłek i doping licznie zgromadzonych mieszkańców podsumowuje krótko: „Coś pięknego!”

Jako nauczyciel wychowania fizycznego nigdy nie rozstawał się ze sportem. Jednak obowiązki wójta uniemożliwiają regularne treningi. Do maratonu wrocławskiego przygotowywał się od listopada 2005 roku.

— Mam 45 lat. Przebiegłem całą trasę bez problemu. Uważam to za wielki sukces i już zaczynam przygotowania do maratonu łomżyńskiego 30 września 2006 roku.

Na zdjęciu: wójt maratończyk Piotr Niedbała





Raport:

- Pomnik Papieża Polaka stanie na placu kościelnym przy kościele pw. Świętego Jana Chrzciciela w Wysokim Mazowieckiem. Pomnik został kupiony za pieniądze mieszkańców i instytucji miasta i powiatu, także za ofiary składane w czasie kolędy.

- Nie było żadnych umorzeń podatków w ubiegłym roku dla prowadzących działalność gospodarczą, poinformował Jarosław Siekierko, burmistrz Wysokiego Mazowieckiego.

- Wszyscy uczniowie, kończący naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Wysokim Mazowieckiem (207 młodzieży i 26 dorosłych) przystąpiło do matury. „Bardzo się cieszę, bo tego oczekiwałem od naszych uczniów. Matura, to przecież furtka na studia”, powiedział Ryszard Flanc, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Wysokim Mazowieckiem (na zdjęciu).

- Na małą ilość parkingów w mieście narzekają mieszkańcy Wysokiego Mazowieckiego. Właściciel apteki wybudował parking, ale pilnuje, aby parkowali tylko klienci apteki. Parking ogólnie dostępny, z 48 miejscami, powstanie wkrótce przy basenie.

- Chóry parafii pw. Najświętszej Marii Panny w Sokolach, „Kantata” parafii Świętej Trójcy w Ciechanowcu oraz „Harfa” parafii Świętego Jana Chrzciciela w Wysokim Mazowieckiem, brały udział w IX Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Sakralnej „Łapskie Te Deum”, zorganizowanym przez Dom Kultury w Łapach, pod patronatem ks. bp. Stanisława Stefanka, marszałka województwa podlaskiego i starosty powiatu białostockiego.

- 988 gimnazjalistów w Wysokim Mazowieckiem pisało egzamin kończący naukę w gimnazjum.

BLISKIE

KONTAKTY

Jarosław Siekierko, burmistrz Wysokiego Mazowieckiego, bez głosów sprzeciwu i wstrzymujących się, uzyskał absolutorium za realizację ubiegłorocznego budżetu.

— To był bardzo rozwojowy rok. Buduje się pływalnia, trwa budowa kanalizacji w kolejnych osiedlach. Miasto kwitnie i pięknie, choć niektóre budowy, jak dawnego internatu, śniły mi się

Absolutorium za lokomotywę



Honorowy obywatel

Ksiądz prałat Józef Obrębski, pochodzący z Nowego Skarżyna, otrzyma tytuł Honorowego Obywatela Wysokiego Mazowieckiego.

Wniosek o uhonorowanie księdza, który mszę prymicyjną odprawił w kościele w Wysokim Mazowieckiem i zawsze podkreślał miejsce swego urodzenia, złożył Ryszard Flanc, przewodniczący Komisji Kultury i Oświaty Rady Miasta. Wnio-

sek uzyskał akceptację radnych. Uchwałę w tej sprawie Rada podejmie na najbliższej sesji.

Ksiądz Józef Obrębski z parafii Mejszagola koło Wilna (pisaliśmy o nim, „Kontakty” nr 13/2006), 19 marca skończył sto lat. W wigilię urodzin zapewniał, że pamięta Skarżyn, Wysokie Mazowieckie i Łomżę oraz za pośrednictwem „Kontaktów” pozdrawiał całą archidiecezję.

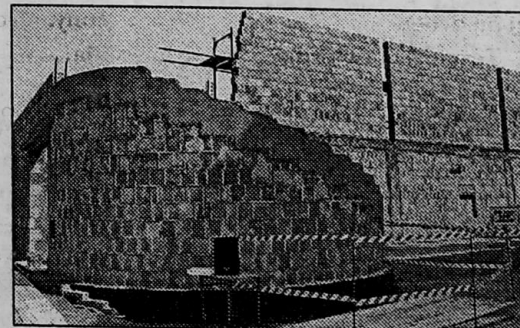


— Nasza szkoła, jedna z wielu w województwie, uczestniczy w unijnym programie „Szkoła Marzeń”. Marzenia możemy realizować dzięki dotacji i koalicji, od Sejmu zaczynając, przez sejmik wojewódzki, rady powiatu i gminy oraz Rodziców — mówiła Anna Bogucka, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Czyżewie, w czasie uroczystości

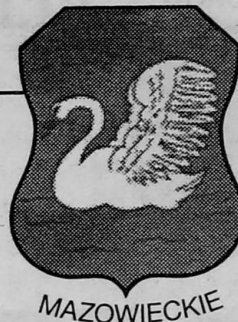
wmurowania kamienia węgielnego w budowę hali sportowej.

Hala sportowa jest prezentem na dziesięciolecie szkoły. Dotację na halę (ponad 2 200 tys. zł) przyznał ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Zarząd Województwa Podlaskiego. Z nowoczesnej hali (36 m x 19 m), z siłownią, szatniami, łazienkami, dwustoma miejscami na trybunach, korzystać będą nie tylko uczniowie.

Budowa rozpoczęła się jesienią ubiegłego roku. W minionym tygodniu została poświęcona przez księdza Kazimierza Chaberkę, a w jej ścianę wmurowana mosiężna tuba z aktem erekcyjnym, podpisanym przez posła Jacka Boguckiego, członka Zarządu Województwa Karola Tylene-



WYSOKIE



po nocach. Większość prac wykonują nasze firmy, które się rozwijają, a nie zwijają. I pracują w nich mieszkańcy miasta, stąd bezrobocie wynosi tylko 9 proc. Lokomotywa jest rozpędzona — mówił burmistrz Siekierko.

Podsumowując roku, wtrącił dygresję, iż od polityki jest rząd i Sejm, a w samorządzie trzeba pracować. Sam wymaga dużo od siebie i od innych. A efekty wspólnej pracy widać. I cieszy, że nie tylko budżet miasta nie jest zadłużony, ale także zakłady w Wysokim Mazowieckiem mają dodatnie wyniki.

Na zdjęciu: burmistrz Jarosław Siekierko

Godny patrona

380 tys. zł wyda powiat wysokomazowiecki ze swojego budżetu na zakup sprzętu do Szpitala Ogólnego, postanowili radni Rady Powiatu. Zakupione zostaną tzw. ssaki operacyjne, tachokardiograf i aparaty EKG. Dążenie do coraz lepszego wyposażenia szpitala to od roku szczególne zobowiązanie samorządów powiatu i miasta Wysokie Mazowieckie. Wówczas radni podjęli uchwały, że będą dążyć do stworzenia szpitala-pomnika papieża Jana Pawła II. Zanim szpital przyjmie jego imię, robią wszystko co w ich mocy, aby stał się godny patrona. (MK)

Wymarzony prezent

dę, starostę Bogdana Zielińskiego, wójta gminy, dyrektor szkoły. W imieniu uczniów akt podpisał Kamil Ryczkowski, przewodniczący Samorządu Uczniowskiego.

— Marzenia najłatwiej rodzą się w młodych głowach. My, starsi, musimy starać się je spełniać. A już słyszałem, że niektórzy marzą o basenie w Czyżewie — mówił do młodzieży poseł Jacek Bogucki.

Na zdjęciach: dyrektor Anna Bogucka i hala w budowie

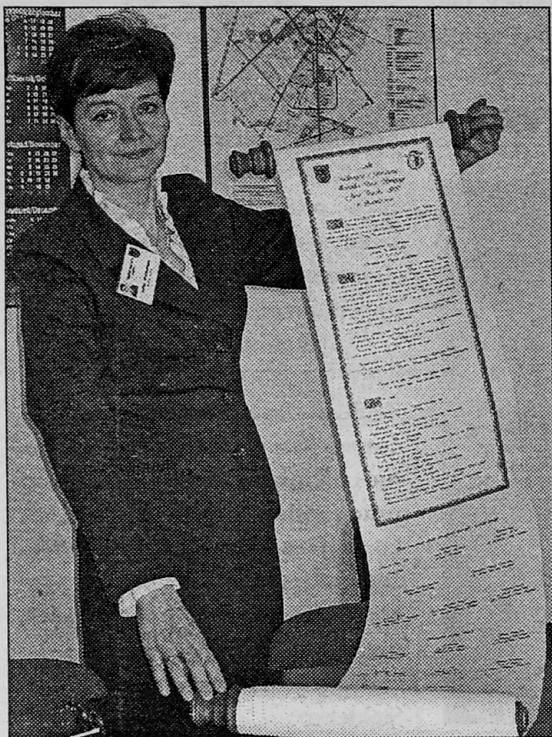




KONTAKTY

Pięciometrowy
akt pamięci

20

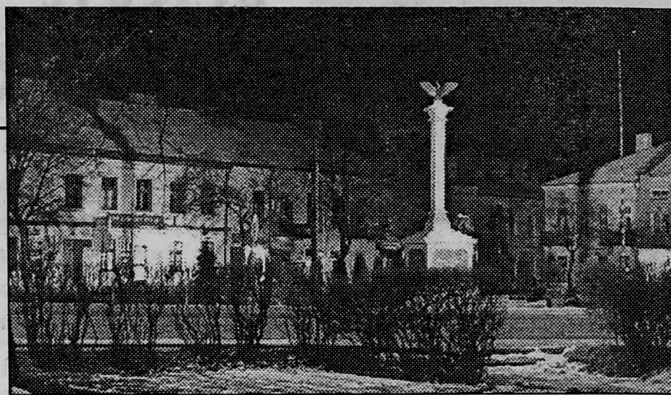


Na czerpanym papierze, ozdobionym papieskim godłem i herbem Zambrowa, ozdobną czcionką ku potomnym napisany dokument: „Akt odsłonięcia i poświęcenia Pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II w Zambrowie. Dla uczczenia Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II, Wielkiego Rodaka, który na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia wskazał światu drogę życia w prawdzie i miłości a Narodowi Polskiemu otworzył bramę wolności dla chwały i zaszczytu naszego Miasta, pomnik Ojca Świętego wzniesiony został na skwerze miejskim przy Kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie...”

Na ostatniej sesji Rady Miasta „Akt” podpisali radni i władze Zambrowa. „Akt” ma pięć metrów i może się na nim podpisać każdy mieszkaniec miasta. Podpisy można składać w UM (pokój nr 228). Akt będzie także wyłożony w parafiach.

W czasie uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika (20 maja), „Akt” zostanie wmurowany w cokół.

Na zdjęciu: Anna Wiśniewska, sekretarz UM, prezentuje „Akt”



Raport:

• „Posiadamy tereny przemysłowe o powierzchni 20 ha, na które Rada Miasta uchwaliła „Miejscowy plan zagospodarowania terenu”, co ma olbrzymie znaczenie dla potencjalnych inwestorów”, burmistrz Zambrowa zachęca do inwestowania w mieście.

• 687 gimnazjalistów w Zambrowie pisało egzamin kończący naukę w szkole.

• Ryszard Świdzki (wiceprzewodniczący RM), Krzysztof Boruc (przewodniczący Komisji Kultury i Oświaty), Andrzej Gniazdowski (członek Komisji Kultury i Oświaty), Zyta Brysacz (była dyrektor LO) i Danuta Pilch (pracownik UM) tworzą komisję kwalifikacyjną uczniów i studentów do Stypendium im. Papieża Jana Pawła II, ustanowione przez Radę Miasta Zambrowa. Stypendium dla ucznia klasy maturalnej będzie wynosiło 300 zł miesięcznie, a dla studenta studiów dziennych 500 zł. Stypendialny regulamin określa bardzo wysokie kryteria: dla uczniów średnia ocen 5,0, dla studentów 4,5. Radny Stefan Korda wnioskował, aby o stypendium mogli także ubiegać się studenci zaoczeni, ale jego wniosek nie zyskał akceptacji Rady.

• Trwają prace przy budowie przejścia pod mostem w centrum Zambrowa. Inwestycja, finansowana z budżetu miasta, kosztować będzie około 53 tys. zł. Ścieżki spacerowe pod mostem połączą tereny rekreacyjne przy zalewie z fontanną z parkiem w Księżym Lasku. Wszystko ma być gotowe na koniec maja, na X Dni Zambrowa.

• Czas na wielką rybę, a już można wędkować w zalewie. Pływają szczupaki, karasie i karpie, bo w ubiegłym roku Koło PZW w Zambrowie zarybiło zalew 650 kilogramami ryby.

• W marcu Gmina Zambrow sprzedała osiem działek we wsiach: Gardlin (2 działki), Łady Borowe (2), Nowy Borek, Sędziwuje, Szeli Leśnica i Długobórz, za które uzyskała 56 440 zł (netto).

• Sądzątki w Wiśniówku i Cwiłkach Rupiach (gm. Kołaki Kościelne) zostaną wyczyszczone przed nastaniem lata, zapewniła Barbara Wasiulewska, wójt Kołak Kościelnych.

Śmierć
i straty

Na drodze relacji Zambrow — Czyżew, we wsi Grochy Pogorzele, w ostatnią środę kwietnia pod kołami pędzącego samochodu zginął 82-letni mężczyzna. Jechał rowerem i zahaczył go wyprzedzający samochód.

Tego samego dnia, w centrum Zambrowa, na mostku na Jabłonce przy terenach rekreacyjnych, star z przyczepą z Zambrowskiego najechał na samochód osobowy audi 80, który uderzył w jadącego przed nim lanosa.

Lanos zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, za nim audi, star nie zdążył wyhamować. Uderzenie było tak silne, że gdyby nie betonowe słupki, audi wpadłoby do rzeki.

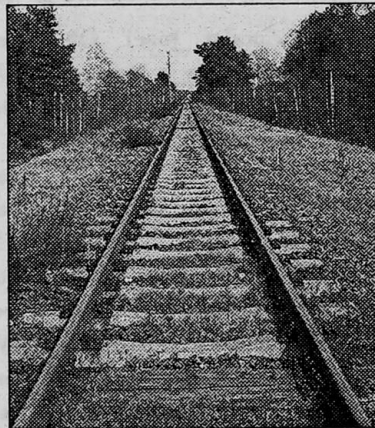
Wszyscy kierowcy byli trzeźwi. Nikomu z pasażerów ani kierowców nic się nie stało. Ale... zniszczone samochody. (m)

Na zdjęciu: najbardziej uszkodzone audi 80, na którego najechał star

Na torowisku z Zambrowa do Czerwonego Boru władze gminy i miasta Zambrow chciały wspólnie urządzić ścieżkę rowerową.

Wstępne rozmowy wójta, burmistrza i dyrekcji PKP zmierzały do przejęcia przez gminy kolejowej nieruchomości za należne podatki.

— Zmieniła się dyrekcja PKP, przeniosła z Białegostoku do Warszawy i zmieniły się wyceny. Kolej osobno wycenia grunty



Czekanie na ruinę

i nieruchomości. Nie stać nas na to. Wycofaliśmy się z tego pomysłu — powiedział burmistrz Kazimierz Dąbrowski.

— Kolej chce za dużo i za drogo. My też liczymy. To się nie opłaca — dodał Kazimierz Dmochowski, wójt gminy Zambrow.

PKP za grunty w obrębie miasta oczekuje 116 tys. zł, za torowisko 184 tys. A wycena nieru-

chomości na terenie gminy sięga łącznie około 450 tys. złotych.

Niektóre obiekty są w krytycznym stanie, okradzione i zniszczone. Torowisko jest rozkradane. PKP spuści z ceny, gdy wszystko się rozsypie a złodzieje wyniosą ostatni kilogram złomu.

Na zdjęciu: jeden z obiektów i tory spacerowe





Relikwie patrona harcerzy

Relikwie błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego, kapłana i patrona Harcerstwa Polskiego, zostały przyjęte z harcerskimi honorami do Diecezji Łomżyńskiej. Do Łomży przyjechały z Diecezji Drohiczyńskiej.

Harcerze czuwali przy nim dwa dni w obozowisku, które powstało na placu przed kościołem pod wezwanie Krzyża Świętego w Łomży, gdzie proboszczem jest ks. Andrzej Godlewski, od zawsze przyjaciel harcerstwa.

Błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski pochodził z Chełmży na Pomorzu. Był podharcemistrzem. W Seminarium Duchownym w Pelplinie prowadził harcerski krąg klerycki. Po święceniach był kapłanem Choraży Pomorskiej. Tuż po wybuchu wojny został aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozów w Stuthofie i Dachau. Cierpiał głód, ból, poniżenie, maltretowanie fizyczne i moralne. Z wiarą świętego Piotra, mądrością świętego Pawła oraz miłością świętego Jana niósł współwięźniom pociechę kapłańską.

Organizował wspólną modlitwę, spowiadał, odprawiał potajemnie mszę. Mimo choroby, pomagał innym współwięźniom. Zmarł w lutym 1945 roku. Siedem lat temu papież Jan Paweł II beatyfikował go i ustanowił patronem polskich harcerzy: „Zwracam się do całej rodziny polskich harcerzy, z którą nowy błogosławiony był głęboko związany. Niech stanie się dla was patronem, nauczycielem szlachetności i orędownikiem pokoju i pojednania.”

„Muszę w sobie wyrobić silny charakter, wolę nieugiętą, będę uparty, tak uparty, jak byli święci. Muszę dążyć do cząstki świętości, być dobrym chrześcijaninem”, — postanawiał i zanotował w pamiętniku błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski w młodzieńczych latach.

— Te słowa są przewodnią myślą dla wielu młodych ludzi, dla harcerki i harcerzy, którzy czerpią z niego wzór i go naśladują. Każdego dnia starają się być coraz lepsi — mówił Tomasz Nidzgorski, zastępca Komendanta Hufca Ziemi Łomżyńskiej.

Zarząd Banku Spółdzielczego w Jedwabnem zaprasza swoich członków na zebranie sprawozdawcze grup członkowskich w następujących terminach:

- 18 maj 2006 r. (czwartek) godz. 13.00 w lokalu BS Jedwabne — z terenu gminy Jedwabne.
- 19 maj 2006 r. (piątek) godz. 13.00 w lokalu BS Jedwabne — z terenu miasta Jedwabne.
- 18 maj 2006 r. (czwartek) godz. 13.00 w lokalu Oddziału BS w Przytułach — z terenu gminy Przytuły.
- 18 maj 2006 r. (czwartek) godz. 13.00 w lokalu Oddziału BS w Radziłowie — z terenu gminy Radziłów.
- 19 maj 2006 r. (piątek) godz. 13.00 w lokalu Oddziału BS w Radziłowie — z terenu osady Radziłów.

Skąd jeleń w Łomży?

Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży ogłosił konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży pt. „Herb Łomży”.

Swoją z prawami miejskimi Łomża otrzymała w XV wieku od książąt mazowieckich. Skaczący przez kamienie jeleń po raz pierwszy użyty był na pieczęci dokumentu lokacyjnego. Organizatorzy oczekują od uczestników konkursu własnej interpretacji herbu na podstawie informacji, jakie uda się im na temat zdobyć. Można zaglądać do źródeł historycznych, legend i podań ludowych, by dowiedzieć się, co zade-

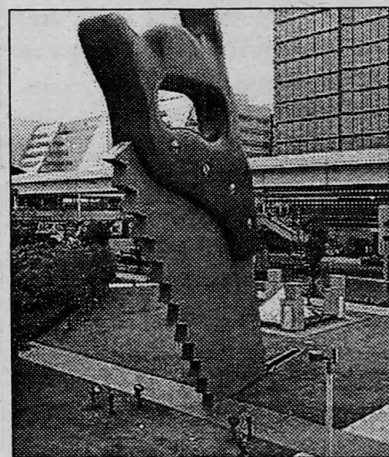
cydowało o wyglądzie herbu Łomży. Na prace, wykonane w technice reliefu lub płaskorzeźby, MDK-DST oczekuje do 2 czerwca (szczegółowe informacje tel. 086-216-32-26). Najlepsze zostaną nagrodzone i wyeksponowane na specjalnej wystawie w czasie czerwcowych Dni Łomży. (MK)

Na zdjęciu: herb Łomży w najnowszej wersji



Tvoja wiedza — twój sukces

Centrum Edukacji i Pracy OHP w Łomży przystępuje do realizacji projektu pod hasłem „Twoja wiedza — twój sukces”. To trzecia już edycja projektu, finansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny. Program adresowany jest do tych, którzy mają co najmniej 15, a nie ukończyli jeszcze 24 roku życia i pochodzą ze środowisk wymagających szczególnego wsparcia, dotkniętych ubóstwem i długotrwałym bezrobociem, mających problemy ze znalezieniem zatrudnienia lub interesującej ich szkoły. Szansę na pomoc w życiowym starcie ma kilkadziesiąt osób. Warunkiem otrzymania pomocy jest



uczestnictwo w treningach psychologicznych i terapeutycznych oraz indywidualnych konsultacjach, warsztatach edukacyjnych i kursach zawodowych. Chętni mogą się jeszcze zgłaszać do Centrum Edukacji i Pracy OHP przy ul. Szosa Zambrowska 1. (MK)

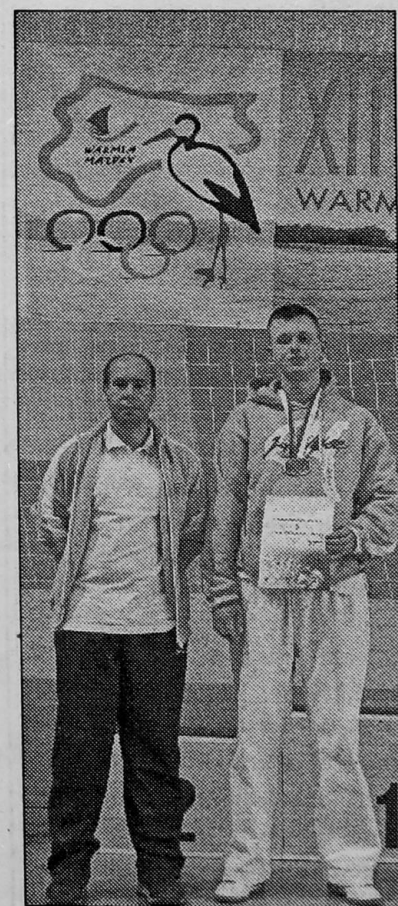
Wicemistrz

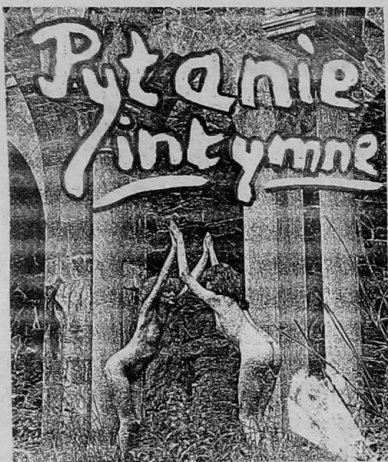
Wicemistrzem Polski w taekwondo (w kategorii powyżej 78 kilogramów) został Ariel Jabłoński z Pogorza (gm. Łomża), uczeń Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących w Łomży. Srebro wywalczył na prestiżowej XII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Halowych w Kętrzynie (woj. warmińsko-mazurskie).

— To dotychczas największy sukces Ariela — mówi trener Krzysztof Rychter. — Przegrał jedynie z faworytem, reprezentantem gospodarzy, Adamem Lasotą. Konkurencja była „ostro”, bo startowali najlepsi zawodnicy z całego kraju. Ariel to niekwestionowany talent sportowy i wspina się rozwija. Mam nadzieję, że przyjdzie czas, gdy stanie na najwyższym podium.

Ariel trenuje taekwondo czwarty rok w Uczniowskim Klubie Sportowym „Olimpijczyk” przy Publicznym Gimnazjum nr 9 im. Rodziny Lutosławskich w Łomży.

Na zdjęciu: wicemistrz Ariel z trenerem Krzysztofem Rychterem





Jestem w początkowym okresie ciąży. Boję się o moje dziecko. Wcześniej było zawsze wesoło, miałam różnych chłopaków, nigdy nikomu w książeczkę zdrowia nie zaglądałam. A teraz boję się, czy sama jestem zdrowa i czy zdrowe będzie moje dziecko. Tym bardziej się boję, bo gdzieś przeczytałam, że HIV można się zarazić nawet przy przekuwaniu uszu do kolczyków. Ja kolczyk nosiłam nawet w pępku, dopiero niedawno go wyjęłam.

Moja prośba jest taka: gdzie mogę się zbadać? Ile takie badanie kosztuje? Czy jest możliwość, żebym to zrobiła pod fałszywym nazwiskiem? Przychodzą mi różne straszne myśli do głowy. Czy jeśli matka jest zarażona, to urodzi zarażone dziecko?

Milka

Każdy może się zarazić w różny sposób, nie tylko w czasie współżycia bez zabezpieczenia. To może być gabinet kosmetyczny i zwykła depilacja, czy wykonanie tatuażu lub gabinet dentystyczny. Trzeba uważać.

Nie ma reguły, że zakażona kobieta urodzi zakażone dziecko. Może urodzić zupełnie zdrowe. Ale może też być tak, że wirus HIV może się przenieść z matki na dziecko podczas ciąży lub porodu. Czyli, jest ryzyko, które można zmniejszyć lekami antyretrowirusowymi. Dlatego potrzebne jest badanie, czyli test na obecność wirusa HIV. I jeśli leki okażą się potrzebne, to im wcześniej będą zastosowane, tym lepiej.

Testy na HIV są bezpłatne i anonimowe. Przed i po badaniu będzie można porozmawiać z terapeutą oraz dowiedzieć się, jak i gdzie można się leczyć. Adresy punktów diagnostyczno-konsultacyjnych można uzyskać pod warszawskim numerem (022) 692 82 26 oraz na stronie internetowej: www.aids.gov.pl.



LEKARZ DOMOWY

Często bolą mnie plecy. Bóle sięgają aż do szyi. Pracuję w sklepie i raczej nie mogę sobie pozwolić na siedzenie i odpoczynek. Chciałabym dowiedzieć się, czym to jest spowodowane, czy to groźne?

Agnieszka

Bóle korzonkowe, chociaż są dokuczliwe, na szczęście nie są groźne. Trzeba zaobserwować, kiedy się pojawiają. To może być skutek nagłego dźwignięcia jakiegoś przedmiotu. A w pracy w sklepie o to nie trudno. Może być tak, że wiele razy podnosiło się jakiś kar-

ton z towarem i nic się nie działo, a kiedy indziej wystąpił ból.

Kręgi kręgosłupa są oddzielone krążkami międzykręgowymi (dyskami), które amortyzują wstrząsy. Czasami przy przeciążeniu dysk przesuwają się i może zacząć uciskać wychodzący z rdzenia kręgowego korzeń nerwowy. Ten ucisk powoduje ból.

Pomocą jest odpoczynek. Przy ataku korzonków dochodzi do skurczu mięśni, znajdujących się przy kręgosłupie, a to dodatkowo nasila ból. Mięśnie rozluźnią się przy rozgrzaniu bolących miejsc. Można na kręgosłup położyć cie-

ply termofor lub poduszkę elektryczną. Naturalnie, można pokłnąć jakiś środek przeciwbólowy. Lekarz może skierować na zabiegi fizykoterapeutyczne, które zmniejszają napięcie mięśni i poprawiają ukrwienie tkanek. Można też zastosować masaż, ale musi go wykonać wykwalifikowany masażysta. A kiedy ból minie, trzeba unikać podnoszenia ciężarów i wykonywania gwałtownych skrętów tułowia.

Po dojsciu do formy, należy pomyśleć o wzmocnieniu mięśni pleców i brzucha, aby uniknąć kolejnego ataku korzonków. Skontaktować się z ortopedą albo rehabilitantem i zacząć ćwiczyć.



POD PARAGRAFEM

Prowadzę hurtownię. Zawarłam umowę zlecenie ze studentem łomżyńskiej uczelni. W czasie wakacji planuję zatrudnić pełnoletnich uczniów lub studentów. Chciałabym dowiedzieć się, czy w przypadku zatrudniania uczniów i studentów pracodawca jest zobowiązany opłacać za nich składki na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne?

Małgorzata

Wszystko zależy od zawartej umowy. Zawarcie z pracownikiem umowy o pracę zawsze rodzi obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne.

Przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jednoznacznie określają, iż nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, ponadpodstawowych i studenci do ukończenia 26 lat, którzy wykonują prace na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło.

Zakład pracy, zatrudniający studenta (lub ucznia) nie musi zgłaszać, a tym samym nie musi opłacać za niego składek na ubezpieczenie społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne.

Uczniem szkoły ponadpodstawowej i ponadgimnazjalnej danego roku pozostaje się do 31 sierpnia, studentem do 30 września, bo nowy rok akademicki zaczyna się 1 października. W przypadku zatrudnienia studenta lub ucznia w czasie wakacji na umowę zlecenie lub na umowę o dzieło, też nie będzie trzeba opłacać za niego składek na ubezpieczenie.

Uczniowie i studenci nie mają możliwości przystąpienia do ubezpieczeń społecznych dobrowolnie. W konsekwencji nie podlegają również obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu.



POZNAJMY SIĘ

We dwoje łatwiej iść przez życie. Jestem dojrzałym, odpowiedzialnym i opiekuńczym mężczyzną po czterdziestce (178 cm wzrostu). Bez nałogów i zobowiązań. Wciąż szukam kochanej polówki, kobiety samotnej, jak ja, która tęskni do oparcia na męskim ramieniu. Dziecko nie stanowi przeszkody. Prowadzę niewielkie gospodarstwo rolne. Napisz. Odpowiem na każdy poważny list.

Krzysztof 43

✓ Szukam miłego, kulturalnego, finansowo niezależnego Pana lat 55-60, który kocha ludzi, życie i przyrodę. Przyjaciela, który potrafi się cieszyć każdym dniem we dwoje. Jestem zadbana (55 lat), energiczna, trochę „puszy-

sta” (163 cm wzrostu) ze średnim wykształceniem, finansowo niezależna. Lubię tańczyć, podróżować (mam samochód), kocham przyrodę. Jeżeli to właśnie Ty czytasz te słowa, napisz, podaj numer telefonu. To przyspieszy nasze spotkanie. Wiosna jest taka piękna!

Sylvia

♥ Kawaler (lat 28) 178 cm, szatyn o piwnych oczach. Pracuję. Jestem skromnym i szczerym człowiekiem, lubię kino, muzykę, wycieczki, długie spacer. Kocham zwierzęta. Lubię marzyć, chociażby o tym, że ktoś do mnie napisze, może jakaś miła Pani (do lat 35). Dzidzius nie stanowi przeszkody.

Tomek

♥ Jestem pogodna (25 lat), wysoka (mam trochę ciała) optymistycznie nastawiona do życia (choć sama wychowuje dziecko), zaradną, uczciwą i jak mówią inni, sympatyczną dziewczyną. Szukam miłego sercu, odpowiedzialnego partnera, któremu nie brakuje także poczucia humoru. Jeżeli tęsknisz do rodzinnego ciepła i pragniesz być kochany, napisz, zadzwoń, tel. 511 499 982.

Dwudziestopięciolatka

♥ W moim życiu jest miejsce dla Ciebie, Ukochana. Czy w Twoim znajdzie się miejsce dla mnie? Mam 44 lata, wzrost 175 cm. Stan wolny. Miłość, którą pragnę ci dać, nie jest marną imitacją, ale prawdziwym darem, ofiarowaniem całego siebie. Tęsknię za stałym związkiem, za byciem z Tobą. Chwilowo jestem w zakładzie karnym. Czy dlatego nie wolno mi marzyć o szczęściu? Dajmy sobie szansę.

Jerzy

♥♥♥ Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji



KONTAKTY

- Niegroźnego urazu głowy doznał kierowca traktora wypadku w Kosówce (gm. Rajgród, pow. grajewski). Zjechał na pobocze i uderzył w pień ściętego drzewa. Ciągnik przewrócił się na bok.

- Syn ukradł ojcu metalowe ogrodzenie ogródka w Wąsoszu (pow. grajewski).

- Dziesięć pełnych butli gazowych ukradł złodziej ze stojaka w Grabowie (pow. kolneński). Straty około 1500 złotych.

- Telefon komórkowy wartości 515 złotych przepadło z mieszkania w Wierzbowie (gm. Grajewo).

- Kilkunastu młodych mężczyzn pobiło dwóch innych w pobliżu sklepu w Łasze (gm. Turośl, pow. kolneński). Doznali ogólnych obrażeń ciała.

- Obrażeń ciała doznał kierowca bmw (lat 25), który jadąc drogą żwirową Kozioł — Ptaki (gm. Kolno — gm. Turośl) zjechał na lewe pobocze i „dachował”.

- Urazu głowy, przedramienia i nóg doznał kierowca forda mondeo w wypadku w Sikorach Wojciechówkach (gm. Kobylin Borzymy, pow. wysokomazowiecki). Podczas wyprzedzania ciężarówki z naczepą, uderzył w tył naczepry.

- Ciężarówka scania zginęła z podwórka w Grochach Pogorzalach (gm. Zambrów). Straty 100 tysięcy złotych.

- Klient sklepu w Burzynie (gm. Jedwabne, pow. łomżyński) stracił w czasie zakupów telefon komórkowy.

- Ogólnych obrażeń doznał kierowca, a urazu kręgosłupa pasażer forda w wypadku w Wyludzinie (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Na drodze gruntowej kierowca (lat 23) stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w skarpę lewego pobocza, koziółkował, a następnie wpadł na stos kamieni.

- Ogólnych obrażeń doznała pasażerka forda focusa w wypadku w Śniadowie (pow. łomżyński). Na śliskiej nawierzchni kierowca stracił panowanie nad samochodem, który „dachował”.

- Nieznani sprawcy ukradli bramę i furtkę sprzed hydroforu w Podgórzu (gm. Łomża).

- Dwa rowery górskie (wartości 400 i 600 złotych) ukradł ktoś z dwóch piwnic bloku przy ul. Broniewskiego w Łomży.

- W biały dzień 20 groszy zażądał nieletni od nieletniego na ul. Zielonej w Łomży. Gdy odmówił, pobił go.

- Osiemnastolatek okazał się włamywaczem do ciężarówki,



KRONIKA POLICYJNA

Spółka skrzywdziła

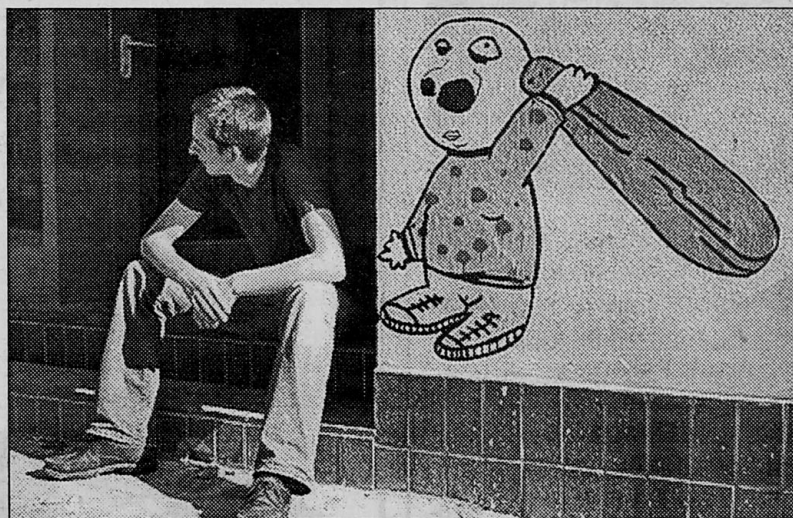
W marcu 2006 roku znalezione zostały porzucone na pastwę losu dokumenty z danymi osobowymi członków byłej Spółki Wodnej „Skroda” w Kolnie. Kto czuje się pokrzywdzony, może powiadomić o tym do 21 maja 2006 roku Komendę Powiatową Policji: ul. Wojska Polskiego 29, pokój nr 107, tel. 086 278-92-24.

Sąd w Zambrowie po raz drugi odesłał prokuraturze sprawę Zamteksu Do trzech razy sztuka?

Sąd Rejonowy w Zambrowie odesłał Prokuraturze Okręgowej w Łomży po raz drugi akta sprawy byłych i obecnych szefów zambrowskiego Zamteksu. W 2003 roku prokuratura oskarżyła cztery osoby, w tym aktualnego prezesa Zamteksu, Ryszarda K. oraz wiceprezesa Ireneusza M., o działanie na szkodę firmy m.in. poprzez korzystanie przy imporcie bawełny z pośrednictwa spółki, której właścicielką była córka prezesa Ryszarda K. Pro-

kuratura oparła akt oskarżenia na ustaleniach białostockiego Urzędu Kontroli Skarbowej, który wyliczył, że w ciągu 2 lat w wyniku korzystania ze zbędnego pośrednictwa oraz udzielania zbyt dużych opustów niektórym odbiorcom tkanin, Zamtex stracił ponad 2 mln zł. Sąd Rejonowy w Zambrowie w kwietniu 2004 roku odesłał akta prokuraturze w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego. Poleciał powołanie biegłych księgowych, znawców branży włókienniczej, by na nowo wyliczyli szkody. Prokuratura, po uzyskaniu dwóch opinii biegłych, na początku tego roku ponownie skierowała taki sam akt oskarżenia do zambrowskiego sądu i ponownie, w marcu, sąd zwrócił jej akta sprawy.

Tym razem Sąd Rejonowy w Zambrowie nakazuje m.in. „powołanie biegłego w celu uzupełnienia dopuszczonych w śledztwie opinii oraz wyeliminowania zachodzących między nimi sprzeczności”. Zażalenie Prokuratury Okręgowej na odesłanie akt zostało odrzucone przez Sąd Okręgowy w Łomży. (MK)



Przebierańcy

Podejrzani o napad rabunkowy koło Hajnówki i wprowadzanie do obrotu nielegalnego paliwa dwaj mieszkańcy Sochaczewa (woj. mazowieckie) zostali zatrzymani przez policjantów z Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku.

W październiku 2005 roku drogą koło Narewki (pow. hajnowski) jechała cysterna z olejem napędowym. W pewnej chwili kierowca zobaczył kilku policjantów, którzy dali znak do zatrzymania. Polecili mu wsiąść do stojącego obok osobowego volkswagena, związali i wywieźli do pobliskiego lasu. Tu przebierańcy przeniesli go do czekającego busa i ruszyli. Po drodze skrepowanego kierowcę zmusili do wypicia tak dużej ilości alkoholu, że stracił przytomność. Rano ocknął się w lesie, w nieznanym mu miejscu. Okazało się, że znajduje się koło Wyszkowa. Piesz-

dotarł do miasteczka, do Komendy Powiatowej Policji i opowiedział o swej niemiłej przygodzie. Trzy dni później koło Serocka funkcjonariusze znaleźli wrak rozmontowanej cysterny. Sprawa wróciła do policjantów z Hajnówki, dołączyli policjanci z Komendy Wojewódzkiej. Trop prowadził do jednej ze wsi koło Sochaczewa, na stację paliw. Tak zatrzymani zostali dwaj mieszkańcy Sochaczewa: właściciel stacji (lat 33) i jego pracownik (lat 32), kilkakrotnie karani za kradzież samochodów. Podczas przeszukiwania policjanci z Białegostoku znaleźli zdemonstrowane części skradzionej cysterny i osobiste przedmioty kierowcy. Tak odkryli proceder „obróbki” oleju opałowego na olej napędowy. W zbiornikach stacji było go około 80 tysięcy litrów. Zatrzymanym grozi do 15 lat więzienia.





To nie ściana publicznego szaletu, ale... boczna ściana publicznej siedziby Starostwa Powiatowego w Grajewie! (MK)



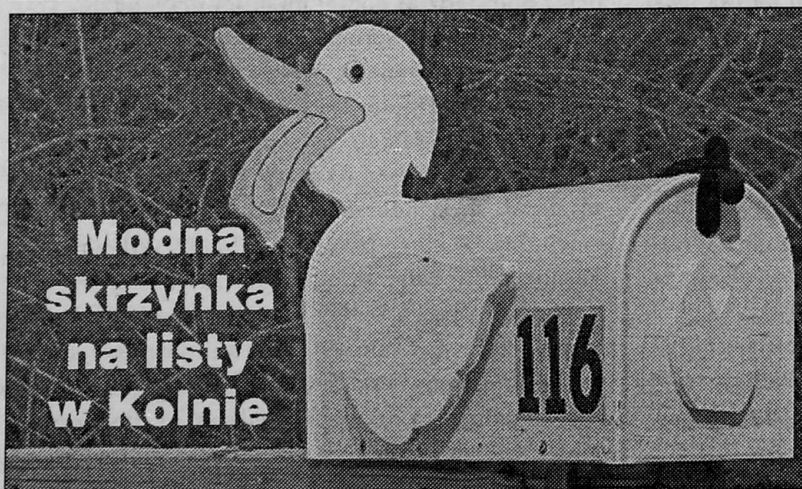
Dzieci w Zambrowie pilnują znaku. A kto dzieci?



Okazała palma i, od razu z kokosami, wyrosła nagle w Łomży. Podobna palma odbiła kiedyś warszawiakom. Stoi w samym centrum, na pl. De Gaulla.



Na absolutoryjnej sesji Rady Miejskiej Stawisk też było śmiesznie: radny Stanisław Sokołowski wnioskował o podwyższenie diety sołtysom uczestniczącym w obradach z 50 do 70 złotych samorządu, radny Zdzisław Obrycki wnosił o zmniejszenie diety radnym ze 120 do 50 złotych. Radny Józef Rudzki chciał, by radni zrezygnowali z diety w ogóle. Pytanie za uśmiech burmistrza Stawisk: który wniosek przeszedł?



Modna skrzynka na listy w Kolnie

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

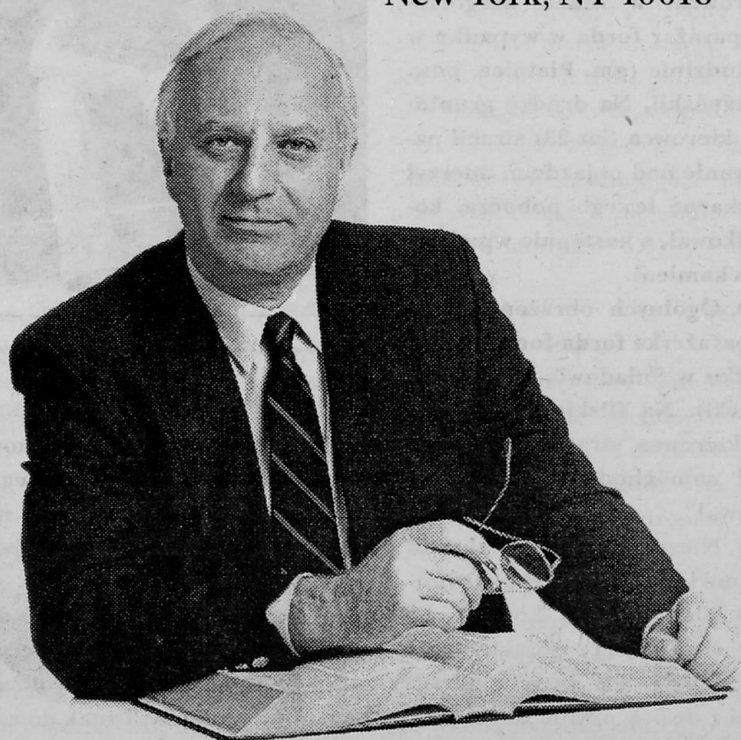
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c

Raport:

Łomżyński ratusz ogłosił przetarg na wykonanie pierwszego etapu długo wyczekiwanej modernizacji jedyne w mieście stadionu przy ul. Zjazd. W ramach modernizacji rozebrana zostanie trybuna na wale i wybudowana nowa, wybudowane nowe boisko główne o nawierzchni trawiastej z darni sportowej z odwodnieniem i instalacją nawadniającą, przebudowana ośmiotorowa bieżnia lekkoatletyczna. Wykonane zostanie ogrodzenie wewnętrzne o wysokości 2 m, uniemożliwiające wtargnięcie kibiców na płytę boiska. Prace budowlane mają ruszyć z końcem czerwca i zakończyć się 20 września.

Drużyna Publicznego Gimnazjum nr 3 w Grajewie wygrała finał Gimnazjady Grupy zachodniej w piłce nożnej chłopców. Został rozegrany 28 kwietnia na stadionie w Łomży. Drugie miejsce zajęła drużyna PG nr 8 z Łomży, trzecie Gimnazjum Miejskie Zambrów, czwarte PG nr 1 z Kolna.

Debel Emilia Brzóska z UKS Return Łomża i Marta Lewandowska z MKS Pogoń Siedlce wygrał Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Juniorów w tenisie ziemnym. W finale pokonały debel Justyna Oksień i Izabela Kozuchowska z UKS Sokół Asy Białystok. (MK)

Czekamy na sukces



Rozmowa z SYLWESTREM SAPIŃSKIM
prezesem KS Freskovita z Wysokiego Mazowieckiego

— Dlaczego Klub podziękował za pracę trenerowi Tadeuszowi Gaszyńskiemu?

— Przed rundą wiosenną postawiliśmy konkretny cel, drugie miejsce w tabeli. Trener tego celu nie osiągnął.

— Czy to był cel realny? Gaszyński twierdził, że mimo wzmocnienia drużyny nowymi graczami, 10 punktów do drugiego miejsca jest nie do odrobienia. Realna, według niego, była czwarta pozycja. I to osiągnął.

— Klub inaczej to ocenił. Silny zespół, wzmocniony przez pięciu nowych zawodników, w tym trzech napastników, doskonałe warunki treningów i to, że wiosną aż 9 meczów na 14 rozgrywamy na własnym boisku, to były przesłanki do wyznaczenia takiego celu.

— Trener Gaszyński zgodził się?

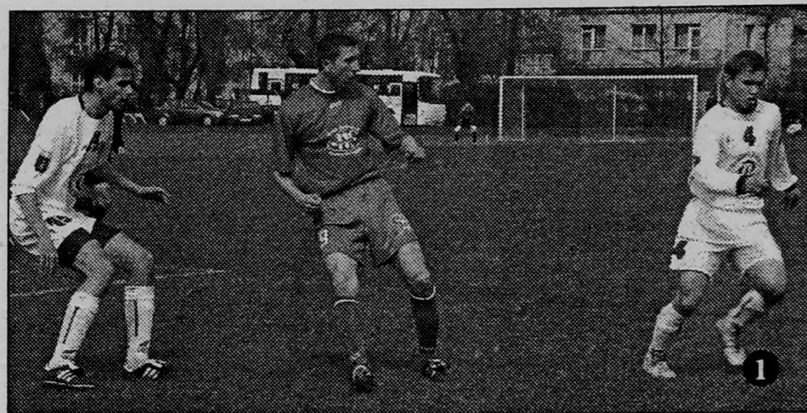
— Nie powiedział „nie”. Zespół miał zaprezentować nową jakość, już nie Mlekovity, tylko Freskovity. I to nie nastąpiło. Nie było wyników na miarę możliwości i oczeki-

wań. Teraz zatrudniliśmy trenera młodego, ambitnego, pracowitego i żadnego sukcesu. Liczymy, że pod jego kierownictwem Freskovita odniesie sukces, na który wszyscy czekamy, ze sponsorem na czele. (MK)

Na zdjęciu: Sylwester Sapiński



PIOTR ZAJCZKOWSKI, trener Freskovity od 24 kwietnia, w poprzednim sezonie trener Warmii Grajewo: — W zespole Freskovity jest duży potencjał, ale widzę też braki taktyczne i mentalne. Klub stwarza bardzo dobre warunki do treningów. Zawodnicy powinni to doceniać i odwdzięczać się postawą na boisku. Jest tu wielu utalentowanych piłkarzy, ale niektórzy są za długo. Drużyna na pewno nie będzie przechowywała zawodników. Klub ma określony cel: awans do II ligi. W tym sezonie to już nie jest realne, czołówka odskoczyła za bardzo do przodu, gdy my zostaliśmy w blokach. (MK)



Mecz o głowę

Niedzielny mecz Freskovity z MZKS Kozienice w Wysockim Mazowieckim dla gości toczył się o wysoką stawkę. W razie przegranej, trener Kozienic Jarosław Czupryn, prawdopodobnie pożegnałby się z pracą. Zarząd kozienickiego Klubu, po trzech porażkach pod rząd, niedwuznacznie to zapowiadał.

Goście przystąpili do walki z niesamowitą determinacją. Trafili na podobną ze strony Freskovity. Trener „mlecznych” Tadeusz Gaszyński, prowadzący zespół od początku sezonu, stracił posadę tydzień wcześniej za dwie porażki i jeden remis. Pod wodzą nowego szkoleniowca Piotra Zajczkowskiego, Freskovita uzyskała tylko remis. Można to uznać za sukces, bo przez większą część drugiej połowy spotkania „mleczni” grali w dziesiątkę. Sędzia usunął z

boiska obrońcę Przemysława Koźlika.

Gospodarze pozostali w kiepskich nastrojach, których nie poprawiła zmiana trenera. To drugi remis Freskovity, prowadzonej przez Zajczkowskiego. Zespół z Wysockiego Mazowieckiego utrzymał po tym spotkaniu piątą pozycję w tabeli, MZKS Kozienice dziewiątą.

(MK)

Na zdjęciach: 1. Łukasz Czyżyk (w środku) był skrzętnie pilnowany przez dwóch obrońców Kozienic. 2. Tomasz Jakuszewski (z lewej) kilkakrotnie przedzierał się przez obronę Kozienic, ale nie miał partnerów do wykończenia akcji na polu karnym





Kocham piłkę!

Z KATARZYNA NADOLSKA
sędzią piłkarskim, asystentem międzynarodowym FIFA
rozmawia Maria Kaczyńska

— Jak Pani została sędzią piłkarskim?

— Przeczytałam w gazecie, że PZPN organizuje kurs sędziowski. Małym drukiem było dopisane, że mile widziane są panie. Zgłosiłam się, ukończyłam kurs, zdałam egzamin pisemny i biegowy. I tak ponad 9 lat temu w Radomiu, gdzie wówczas mieszkałam, zaczęła się moja przygoda z sędziowaniem.

— Jak się Pani czuje na boisku? Czy widzi pani zdziwionych kibiców lub zawodników?

— Kiedy pierwszy raz pojechałam sędziować, kierownik drużyny gospodarzy dopytywał się, gdzie trzeci sędzia, czy na pewno dojedzie. Gdy kolega powiedział, że to ja jestem trzecim sędzią, był bardzo zaskoczony. Po ponad dziewięciu latach już jestem na tyle znana na stadionach piłkarskich, że nikt się na mój widok nie dziwi.

— Panuje przekonanie, że piłka nożna to sport „męski”, gdzie gra się ostro i równie ostro daje się upust emocjom. Brutalność zachowań na widowni i boisku, wulgarne słowa, chamstwo, to według „prawdziwych mężczyzn” norma stadionowa. Jak Pani się z tym czuje? Czy to Pani nie przeszkadza?

— Z czasem się uodporniałam, ale nigdy się z takim zachowaniem nie pogodziłam. Życzyłabym sobie i kibicom prawdziwie sportowej atmosfery. Tylko w sportowej atmosferze piłka nożna, którą przecież wszyscy kochamy i dla której przychodzimy na stadiony, może w pełni ujawnić swoje walory, wzbudzić najwspanialsze przeżycia, emocje. Jestem przekonana, że praw-

dziwi kibice nie życzą sobie brutalności i chamstwa.

— Co panią w tym sporcie najbardziej pociąga?

— Właśnie emocje, jakie towarzyszą dobrej piłce. Wychowałam się w rodzinie, w której wszyscy kochali piłkę nożną. Najpierw byłam kibicem, potem zostałam sędzią. Jeśli nie sędziuję, uwielbiam być kibicem. Kibicuję z córkami polskiej drużyny, oczekujemy na mistrzostwa świata.

— Czy sędzia piłkarski to zawód?

— To jest hobby, pasja. Sędzią jestem w czasie wolnym, przeważnie w weekendy. Z zawodu jestem nauczycielką matematyki. Pracuję w Zespole Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 12 w Gdańsku.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Katarzyna Nadolska (33 lata) jest sędzią piłkarskim od 1997 roku; od 2001 roku jest asystentem (sędzią liniowym) FIFA. Sędziuje jako sędzia główny w ekstraklasie kobiet i IV lidze męskiej, jako sędzia liniowy w I, II i III lidze męskiej. Sędziowała w najbardziej prestiżowych turniejach międzynarodowych: mistrzostwach Europy kobiet do lat 19 w Szwecji w 2002 roku, mistrzostwach świata kobiet do lat 19 w Kanadzie w 2002 roku, mistrzostwach świata kobiet w USA w 2003 roku (była sędzią bocznym w meczu finałowym Niemcy — Szwecja), na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach w roku 2004. W niedzielę, 30 kwietnia, w Wysokiem Mazowieckiem, była sędzią asystentem w meczu III ligi Freskovita — MZKS Kozienice

22. kolejka: ŁKS — Ceramika Paradyż 1:1;
Freskovita — MZKS Kozienice 0:0

Lepiej zaczęli, niż kończą

Obiecująco rozpoczął się niedzielny wyjazdowy mecz 22. kolejki z KS Ceramika Paradyż. Już w 5. minucie Mariusz Marczak podał piłkę Mariuszowi Baclawskiemu, a ten umieścił ją w siatce Ceramiki. Niestety, był to jedyny powód do radości kibiców ŁKS w całym spotkaniu. Podopieczni Jerzego Engela, mimo woli walki, nie potrafili utrzymać zwycięstwa. Na trzy minuty przed końcem spotkania Ceramika wyrównała na 1:1.

Remis, z broniącą się przed spadkiem z III ligi drużyną Ceramiki, rozczarował i zaniepokoił kibiców ŁKS. To drugi pod rząd słabszy występ drużyny Jerzego Engela, po remisie z ubiegłej soboty 0:0 w zaległym meczu 16. kolejki z ostatnim w tabeli MKS Mława. Szkoleniowiec i działacze usprawiedliwiają słabszą formę ciężką serią meczów z czołówką tabeli i koniecznością gry dwa razy w tygodniu.

Kibice nie dają się zmylić. Coś jest nie tak. Drużyna gra



słabiej, niż w rundzie jesiennej. Przyczyna jest oczywista, ŁKS-owi brakuje Rafała Boguskiego. Trener Jerzy Engel przy każdej okazji podkreśla, że „Dziękuję” nie da się zastąpić. Nie tylko w ataku, na boisku. Także w szatni, jako lidera zespołu, cieszącego się autorytetem wśród kolegów. (MK)

Na zdjęciu: Mariusz Baclawski (19 lat), strzelec bramki w meczu z Paradyżem, jeden z najbardziej utalentowanych młodych piłkarzy w naszym kraju, jest na ten sezon wypożyczony do ŁKS z Polonii Warszawa

Zachowajmy umiar

Nawet w słabszej formie, ŁKS utrzymuje duży dystans do rywali. Na półmetku rundy wiosennej drużyna w trzech wygranych meczach, trzech zremisowanych, przy jednej porażce, zdobyła 12 punktów i ma 8 punktów przewagi nad drugim w tabeli Pelikanem Łowicz. A że nie wygrywa każdego meczu? Bądźmy rozsądni! Chioma Chiemezie, który w rundzie jesiennej brylował co tydzień na boiskach w pierwszym składzie, wyznał „Kontaktom”, że taka runda, jak jego jesień w ŁKS, bez żadnej porażki drużyny, zdarza się piłkarzowi raz na całą karierę, na całe piłkarskie życie! Bądźmy wdzięczni klubowi i drużynie za sportowe emocje, jakich nam dostarczyli. I wierzymy, że zespół Jerzego Engela w dobrym stylu zakończy ten najwspanialszy sezon w historii łomżyńskiego piłkarstwa.

(MK)

Przed derby w Grajewie Warmia liderem

Po 22. kolejce Warmia Grajewo objęła ponownie prowadzenie w podlaskiej grupie IV ligi piłki nożnej. Po wygranym 2:1 meczu z Sokółką ma 48 punktów i wyprzedza o punkt zdetronizowanego lidera, Jagiellonię Białystok II, która przegrała 1: 2 z trzecią w tabeli Spartą Augustów (36 pkt.).

Wissa Szczuczyn przegrała z Pogonią Łapy 0:2, lecz zachowała piątą pozycję w tabeli (34 pkt.). Olimpia Zambrów (7 pozycja, 34 pkt.) wy-

grała 2:1 z Cresovią Siemiatyche. Orzeł Kolno (14 pozycja, 18 pkt.), przegrał 2:3 z Krynianką.

W najbliższą sobotę, 6 maja, na stadionie w Grajewie o godz. 17.00 rozpoczyna się powiatowe derby: Warmia zmierzy się z Wissą Szczuczyn. Derby jesienne w Szczuczynie zakończyły się remis 2:2, uznanym za porażkę Warmii. Rewanżowe spotkanie jest dla kibiców obu drużyn najważniejszym wydarzeniem rundy wiosennej. (MK)



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak. 1010

MOTORYZACJA

SPRZEDAŻ UŻYWANYCH części samochodowych – silniki, skrzynie, blacharka, Ostrołęka, (029)760-51-99, 0-606-119-577

1027-0

KUPIĘ MOTOCYKLE stare, stan obojętny SHL, WSK, WFM, Gazela, Pannonia, Junak, inne, tel. (086)2172-103, 0-606-814-703

1091-0

MERCEDES E 124 D. 1994r. bezowy 13,5 tyś, tel. 0-509-348-944

1248-0

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW Jaguarem do ślubu, tel. 086-216-32-42; 0-604-430-889

1253-0

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

fak. 5431

PRZYCZEPĘ CAMPINGOWĄ M-126 E 0-600-488-385

1283-0

SPRZEDAM ALUFELGI 17" z oponami 215/45 tel. 219-17-29

1288-00

KUPIĘ OSOBOWY 0508-448-160

1312

SPRZEDAM SKUTER poj. 50 tel. 0-600-986-842

1320

SPRZEDAM BMW 520i 91r. w rozsądnej cenie 880-235-821

1319

PILNIE SPRZEDAM Polonez 1,4 16 V; 94r. Gaz, Hak 0-600-630-430

1318

SPRZEDAM MERCEDES 190E rok 1990 budynek drewniany do rozbiórki 086-216-38-28

1317

SPRZEDAM NISSAN SUNNY 1993, 2l, diesel 0-511-467-902.

1324

SPRZEDAM RENAULT LAGUNA 1,8 rok. pr. 1995 tel. 086-2160-828, 0505-555-9174

1333

HULAJNOGI elektryczne, spalinowe i inne mini motorki

doskonały prezent
na zbliżającą się komunie
bezpośredni importer
serdecznie zaprasza
klientów detalicznych i hurtowych

Łomża

ul. Kwiatowa 1

tel. 086-216-72-51

0-602-736-745



REKLAMA

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie

BIŁYSTOK

9.00-17.00

PODLEŚNA 16 lok. 2

tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

fak. 989

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)

tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

REKLAMA

lat
firmy

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

REKLAMA

Zmień
cyfrowe na
papierowe

50 zdjęć za

2999

Zapraszamy Gabs Foto Stary Rynek 16, tel. 086 216 77 16
Kodak Express Cyfrowy Świat, Galeria Stokrotka, Al. Piłsudskiego 14a
tel. 086 216 80 90

Promocja ważna do 31 kwietnia 2006

REKLAMA

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

NZOZ

SONO))))
**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

**Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ
Zapraszamy**

 Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

**Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis**

 Rabaty nie sumują się
tak 391

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

2158-o

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5096-o

„NOVADENT” STOMATOLOGIA M.J Głębocki: -implanty, -licówki, korony pełnoceramiczne, -mikroskop do leczenia kanałowego, Polowa 15/82, Łomża, (086) 216-24-90, 506-166-297

LOKALE

SPRZEDAM DOM mieszkalno-usługowy w Łomży, 0-600-142-184

972-00

LOKALE BIUROWE, hala do wynajęcia, 0-600-896-436

1157-o

SPRZEDAM DOM 100mkw, działka 1000mkw, Pieńki Boro-we, 70 000 zł, 0-692-117-761

1182-00

 WYNAJMĘ POMIESZCZENIA magazynowe 1100 m², tel. 502-397-810; 509-452-955

1192-o

KUPIĘ KAWALERKĘ lub dwupokojowe w Łomży, tel. 0-698-881-419

1212

 LOKAL USŁUGA 40 m², tel. 0-504-169-342

1215-o

WYNAJMĘ M-4 po 16, tel. 086-218-55-78

1221

LOKAL DO wynajęcia, 086-218-17-81

1223

STANCJA 200 zł, 086-219-80-65

1229

DO WYNAJĘCIA M-3 (od 3 do 5 lat), tel. 0-660-109-846

1237

SPRZEDAM KAWALERKĘ w centrum Łomży, tel. 086-216-60-57; 0-602-193-159

1239

POKÓJ DO wynajęcia 086-218-50-70

1250

WYNAJMĘ M-3 0-604-218-694

1258

**Zarząd Banku Spółdzielczego w Jedwabnem
zaprasza swoich członków
na zebranie sprawozdawcze grup członkowskich
w następujących terminach:**

- 18 maj 2006 r. (czwartek) godz. 13.00 w lokalu BS Jedwabne — z terenu gminy Jedwabne.
- 19 maj 2006 r. (piątek) godz. 13.00 w lokalu BS Jdwabne — z terenu miasta Jedwabne.
- 18 maj 2006 r. (czwartek) godz.13.00 w lokalu Oddziału BS w Przytułach — z terenu gminy Przytuły.
- 18 maj 2006 r. (czwartek) godz. 13.00 w lokalu Oddziału BS w Radziłowie — z terenu gminy Radziłów.
- 19 maj 2006 r. (piątek) godz. 13.00 w lokalu Oddziału BS w Radziłowie — z terenu osady Radziłów.

SPRZEDAM DOM, Łomż, 086-216-31-63

1260-o

 PAWILON HANDLOWO-produkcyjno-mieszkalny - ciastkarnia 200 m² Łomża, 0-609-362-851

1256

SPRZEDAM DOM 086-212-51-78

1251

SPRZEDAM LOKAL 27 m Usługi Handel tel. 0-663-467-372

1284

STANCJA 0-602-552-947

1282

POKÓJ DO WYNAJĘCIA 086-473-12-05

1281

WYNAJMĘ POKÓJ pracującemu 47-302-87, 47-302-21

1287

LOKAL DO wynajęcia tel. 086-218-17-32

1301-o

 SPRZEDAM MIESZKANIE 33,44 m² te. 086-473-56-00

1315

POKÓJ DO WYNAJĘCIA 0608-622-847, 0600-505-697

1326-o

 SPRZEDAM M38 m², centrum (70 tyś) 0-660-109-846

1330

 DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 38m² (od 3 do 5 lat) za rok opłata z góry 0-660-109-846

1330

WYNAJM M-4 po 16 tel. 086-218-55-78

1331

NIERUCHOMOŚCI

„MERITUM” NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Legionów 7, (086)218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl

943-o

DZIAŁKA BUDOWLANA w Łomży, (086)473-74-34 po 20.00

946-00

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane nad jeziorem Roś, okolice Pisz Tel. 0502-316-663

1231

SIEDLISKO ZABUDOWANE nad Biebrzą 086-218-19-94

1242

 SPRZEDAM DZIAŁKĘ 3000 m² Piątnica Włociańska, tel. 0-510-938-074

1236-o

SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOWLANE Giełczyn tel. 091-573-10-71

1277-o

NOWY DOM ul. Kapitana Franciszka Skowronka Łomża, 0-502-047-687

1278

SPRZEDAM DOM DREWNIANY 3500 zł 278-72-74

1290-o

ZABUDOWANE SIEDLISKO na Starej Łomży nad rzeką oraz działki budowlane na Starej Łomży Zosin, tel. 507-116-092

1287

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, Kupiski Stare, tel. 086-218-89-47

BUDYNEK POD DZIAŁALNOŚĆ w Nowogrodzie do wynajęcia tel. 086-217-91-66

1309-o

SPRZEDAM DOM 210 tys. Tel. 086-216-22-67

1307

 SPRZEDAM DOM mieszkaniowo - usługowy pow. użytkowa 800m² tel. 0-501-068-69, 086-216-41-86

1327-o

DOM PIĘTROWY możliwość działalności gosp., działka 9a, Łomża tel.086-216-80-28

1332

SPRZEDAM DOM mieszkalno-usługowy w Łomży 0-600-142-184

1325-o

USŁUGI

INTROLIGATOR - KOREKTOR. „Opoka”, 216-48-39

41-o

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

165-o

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy - tania, 2160-625, 0-505-233-964

1088-o

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

 Przedstawiciel bankowy oferuje
TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT
Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

 Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl

KONTAKTY



GLAZURA TERAKOTA

Gresy już od 17,90 zł/m²
Glazura od 19,90 zł/m² I gat.
Klej od 12,99 zł/25 kg

**TYLKO TERAZ KABINA NATRYSKOWA
BIANCO 80 W SUPERCENIE — 215 zł**

Łomża, ul. Zjazd 2, tel. 216-56-47

fak. 1144

TARCIE DREWNA trakiem prze-
wożnym, (086)2189-859, 0-504-
101-766

704-0

ROBOTY ZIEMNE – koparki ładowarki, tel. 0-604-446-462

908-00

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54

897-0

ROZBIÓRKI, 0-602-55-49-09

938-0

WYKOPY, CZARNOZIEM, 0-692-93-04-25

938-0

ELEKTRYK- INSTALACJE, 0-606-47-88-82 po 17.00

933-00

TAPICER, 0-608-742-950

978-00

WYRÓB i MONTAŻ wkładów komi-
nowych, blacha kwasowa, 0-691-287-680

1141-0

CZYSZCZENIE DYWANÓW, ta-
picerek, 0-600-896-436

1157-0

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

1184-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE 0-668-141-137

1214-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, cyklinowanie tel. 0-608-014-410; 086-216-62-88

1187-0

UKŁADANIE I CYKLINOWANIE podłóg drewnianych – bez-
pyłowo. Nowe maszyny – możli-
wość wystawienia rachunku. tel.
0-692-614-022

1188

USŁUGI REMONTOWO-bu-
dowlane, szpachlowanie, malo-
wanie, glazura, terakota, docie-
plenia poddaszy – płyty gipsowo
– kartonowe. tel. 086-218-30-06;
0-889-646-597

1189

WYKONUJĘ TYNKI tradycyjne
agregatem, 086-217-59-92; 0-509-
221-745

1226

GLAZURA TERAKOTA szpa-
chlowanie malowanie, tel. 086-
218-96-24

1247

STUDNIE 086-218-48-66, 0-602-
868-891

1243-0

USŁUGI KOPARKAMI wykopy,
wyrwanie karczcy itp. 0-602-
520-783; 086-216-35-79

1268-0

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWAR-
KĄ, tel. 0-695-594-619

1271-0

DOCIEPLENIA ELEWACJI, wy-
kończenia zewnętrzne i we-
wnętrzne, VAT, Łomża, 0-513-
983-334, 0-509-281-009

1269

OGRODZENIA Z KAMIENIA,
grile, altany itp., 0-607-703-870

271-0

SZPACHLOWANIE MALOWA-
NIE super 0-500-135-732

1276

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
tel.086-215-34-54

1316

NAPRAWA: ŁODÓWKI pralki
tel. 086-219-03-33

1311-0

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW tel.
0-698-724-162

1298

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języka
niemieckiego Nowogród tel. 086-
217-52-02, kom. 0501-471-585

1294-0

PODŁOGI – UKŁADANIE CY-
KLINOWANIE renowacja tel.
695-141-226

1314

SPACHLOWANIE GLAZURA,
607-179-739.

1321-0

WRÓŻKA KASIA, 086-473-16-
50, www.teleptus4.webpark.pl

1323-0

REJESTRACJA ŁODZI moto-
rowych, motorowo-żaglowych,
skuterów i pontonów z silnikiem.
Przegląd techniczny, wyposaże-
nie, doradztwo. Tel. 0-602-589-
543

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, tynki 0-504-510-
210

1328



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Servis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

fak. 984

BUDOWNICTWO

OSZCZĘDZASZ KUPUJĄC w
hurtowni „GLAZURA KRÓLEW-
SKA” sprawdź!:

- GLAZURA - 14,5 zł - duży wy-
bór,
- GRESY - 14,90 zł. Gresy polero-
wane I gat. 44,00 zł.
- RATY, DOWÓZ, doradztwo. Po-
siadamy płytki z wszystkich pol-
skich fabryk, hiszpańskie, brazy-
lijskie. Łomża, Al. Piłsudskiego
40 (za torami), Al. Legionów 52
(przy dworcu PKS)

fak.1063-0

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wto-
rek, sobota – bussem, (085)66-35-
624, 0-602-697-881

Fak. 30-0

SOBOTA: NIEMCY, Holandia,
Belgia. DVD. (085)73-94-179, 0-
606-37-99-66.

Fak. 53-0

KAŻDA SOBOTA: Hanover, Bre-
men, Hamburg i okolice, 217-62-
15, 0-608-778-708

867-00

FRANKFURT M. i okolice: środa,
sobota, (085)7474-363

348-0

HANNOVER, OSNABRUCK, Do-
rtmund i okolice, 215-76-25, 0-
608-611-628

867-00

NIEMCY, PRZEWOZY KRAJO-
WE, 0-602-59-59-64, (086)218-
83-95

1062-0

BUSEM KRAJ – zagranica, 086-
218-34-58, 0-604-621-841

1227-0

HANNOVER, BREMEN, Biele-
feld, 0-603-534-666, (086)216-
93-98

1267-0

HANOWER – PONIEDZIAŁEK
086-473-03-18

1274

PRACA

TECHNIKÓW FARMACEU-
TYCZNYCH na staż i po stażu
zatrudnię, (086)215-03-66

669-00

SPRZEDAWCĘ DO sklepu moto-
ryzacyjnego, tel. 0-608-605-868

1066-00

ZATRUDNIMY w tartaku, Łom-
ża, ul. Poznańska 149A

1142-00

MYJNIA – ZATRUDNIĘ, 2188-
030

1157-0

ZATRUDNIĘ TOKARZA, 0-698-
641-678

1162-00

ZATRUDNIĘ WYKONAWCĘ do
kominka, 0-606-416-991

1177-00

ZATRUDNIĘ KIEROWCĄ +
sprzedawca na dostawczy, tel. 0-
501-683-375

1218

ZATRUDNIĘ 0-604-879-134

1249

ZATRUDNIĘ STOLARZA, tel. 0-
505-646-197

1233-0

ZATRUDNIĘ POMOCNIKA ma-
gazyniera z uprawnieniami na
wózki widłowe, ul. Nowogrodz-
ka 118, tel. 086-216-51-71

1235

PRZYJMĘ DO układania kostki
brukowej, ul. Nowogrodzka 118,
tel. 086-216-51-71

1235

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania:

Al. Legionów – pow.55,6 m², parter,
3 pokoje, po kapitalnym remoncie, garaż
– 110.000 zł

Domy:

Nowogrodzka – pow. uż. 206 m², pow.
działki 408 m², parterowy – 370.000 zł
Os. Narew – pow.130 m²,pow. działki
450 m² – cena 210.000 zł

gm. Miastkowo – pow. uż. 130 m²,
pow. działki 3300 + zabudowania
gospodarcze – 250.000 zł
Stara Łomża – pow. działki 1509 m²,
pow. uż. 213 m², parterowy – 360.000 zł

Działki:

Nowogród – pow. od 1530 m²
do 4300 m² – cena do ustalenia

fak. 1007

KONTAKTY



IV

PRZYJMĘ DO pracy kierowcę z kategorią C+E, tel. 086-216-51-71

ZATRUDNIĘ DZIEWCZYNĘ do sprzedaży lodów „BAR NA STARÓWCE”, tel. 086-216-77-57

W WARSZTACIE samochodowym zatrudnię Szczuczyn, tel. 0-509-682-454

PILNIE POSZUKUJĘ osoby do montażu stolarki budowlanej, tel. 086-212-54-44

ZATRUDNIĘ DZIEWCZYNĘ na stanowisko sprzedawcy do sklepu sportowego, 0-604-832-392

FIRMA ZATRUDNI i przeszkoli. Zarobki 980zł. 086-2160-146

ZATRUDNIĘ OD zaraz osoby młode kreatywne na stałe. Łomża 0-506-768-967

ZATRUDNIĘ DO sprzedaży. Praca w terenie. 0-509-730-030

NOWA DYSKOTEKA w Łomży zatrudni kelnerki i barmanów. 0-511-965-899

LASKOWSKI JERZY zatrudnię: murarzy, tynkarzy, pomocników budowlanych, hydraulików, 0-88-069-49-65, po 20:00 086-216-98-13

DOŚWIADCZONYCH PRZY do-cieplaniu 0606-126-646

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ, 0-608-742-950

PRACA DLA PAŃ w Nowogrodzie. Splatanie łubianek, tel. 086-216-62-26, 0-604-22-76-58

PRZYJMĘ GLAZURNIKA TEL. 0694-282-784

POSZUKUJĘ PRACOWNIKÓW do wykańczania wnętrz tel. 0-602-177-332

HOME PINE Sp. z o.o. w Kupiskach Starych ul. Armii Krajowej 17 zatrudni: Lakierników z doświadczeniem. Kontakt osobisty w siedzibie firmy.

ZATRUDNIĘ I PRZESZKOLĘ 10 osób od zaraz tel. 086-216-146

NAUKA

MATEMATYKA, (086)2187-779, 0-603-847-463

KURS KOMPUTEROWY od podstaw dla osób początkujących i starszych. Rozpoczęcie 8 maja. Zapisy: (086) 216-93-91

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

www.FoliaDoSianokiszunki.pl, tel. (085)65-38-943

6-tygodniowe KURKI NIOSKI, Ratowo – Piotrowo 9, (086)2176-296

SPRZEDAM STODOŁĘ drewnianą, 0-500-765-508

KUPIĘ CIELAKI kilkudniowe 0-606-539-688

SIECZKARNIA KUKURYDZA Johan Derrc 5720, Paszowóz Se-ko tel. 0-660-269-749

KUPIĘ OWIES i żyto, tel. 086-217-83-74

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany „Anna” stan bdb. 1992r. tel. 696-220-105

SPRZEDAM ZBIORNIK Alfa Laval 1000l, 1 – właściciel tel 086-270-51-39

SPRZEDAM 15 BEL sianokiszunki 50zł/ sztuka tel. 086-217-52-68

SPRZEDAM OWIES 6 ton, siano prasowane (kostki), tel. 086-217-46-53; 0-698-92-12-04

SPRZEDAM CHWYTAK do bel oraz zgarniacz obornika, tel. 0-606-933-377

SPRZEDAM BELE SIANOKISZONKI 086-27-02-100

SPRZEDAM ZBIORNIK do mleka 800l. 086-219-23-35

SPRZEDAM PRASĘ BELUJĄCĄ SIPMA z 279/1 2002r stan bdb. 0604-541-389

ZWIERZĘTA

LABRATORY 086-2188-254; 0-696-052-998

SPANIELE ANGIELSKIE 086-2188-254; 0-696-052-998

PINCZERKA (SUCZKA) tel. 086-216-08-59

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086)216-34-38

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086)218-00-01.

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, (086)212-54-85.

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-509-125-133.

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, (086)212-54-86.

KREDYTY SAMOCHODOWE na oświadczenie o dochodach! 0-660-798-798

KREDYT DLA zadłużonych! Bez sprawdzania BIK-u! 0-660-798-798

POMOC PRZY odzyskiwaniu uszkodowań! windykacja należności! 0500-244-733.

RÓŻNE

DEKORATOR, dekoracje weselne, 0-512-12-46-47

DREWNO OPAŁOWE – komin-kowe, z dowozem, Al. Legionów 147, 0-606-119-548

MAGICZNE BIURO matrymo-nialne „Katarzynka”. WRÓŻKA, (086)473-16-50, www.tuptus4.webpark.pl

SIATKI OGRODZENIOWE, (086)216-22-27, 0-608-332-905

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa 70 – 105 zł z dostawą, 0-608-412-919

SPRZEDAM DREWNO opałowe 0504-249-519

SPRZEDAM ŚWIERKI srebrne, 086-219-13-51

SPRZEDAM ŁÓDKĘ plastikową rybacką, nową, 0-602-189-606

SPRZEDAM DESKI sosna, olcha tel. 086-216-94-28

KUPIĘ ZAMRAŻARKĘ 0-692-420-427

SPRZEDAM KAMIEŃ łupany 0-506-206-851

DO ROZBIÓRKI gospodarczy za materiał (cegła, stal), tel.0-604-558-701

SPRZEDAM PUSTAK cały „YTONG” tel. 086-219-16-92

SPRZEDAM KAMIENIE tel. 886-618-911 od 19-20

SPRZEDAM PLAY STATION 2 tel.086-217-54-68

OŚWIADCZAM, ŻE WYROBY PANA TADEUSZA KONERTA Z ZABROWA SĄ WYKONANE ZGODNIE Z NORMAMI SZTUKI KUŚNIERSKIEJ. CIBOROWSKI EUGENIUSZ.

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy! Ogłoszenie w „Kontaktach” zamieścisz za darmo!

SZCZENIĘTA, KUNDELKI 17-tygodniowe, rude, brązowe, podobne do ratlerków, tel. 0-510-49-39-16, (086)272-52-14

MAŁE KOCIĘTA 086-216-22-67

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach” sprzedam lub kupię używane (meble, sprzęt AGD i RTV oraz dla dzieci) – TYLKO ZA 2 złote!

NIEDROGO W DOBRYM stanie używany segment pokojowy 4 m. dł. „Kętrzyn” tel. 086-2169-638

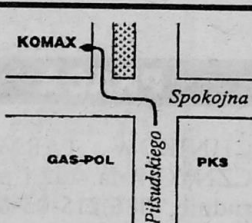
SPRZEDAM FOTELIK rowerowy i kask rowerowy Unex oraz 3 kaski motocyklowe, tel. 0-600-588-143

SPRZEDAM SZAFKĘ 3-drzwiową, stół pod telewizorem z półką na video, Kozetkę, tel. 086-217-08-58

KOMAX ŚWIAT GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ! NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO RATY – DOWÓZ Łomża, ul. Spokojna 190a tel. 218-03-78 0-503-044-277



KONTAKTY

TERAZ MY PŁACIMY



Każdy Pacjent, kupujący leki w Aptece Na Dwornej jest traktowany ze szczególną troską. Jeżeli należysz do grona Pacjentów przyjmujących leki z poniższej listy sprawdź, jak możemy Ci pomóc.

➔ ➔ ➔ **PRZYJDŹ z receptą** na którykolwiek z podanych niżej leków - otrzymasz finansowe wsparcie według wyciągu z listy cenowej zamieszczonego poniżej

wsparcie finansowe za okazanie recepty na 1 opakowanie leku

nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta		nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta		nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta
Arimidex 1 mg x 28 tabl. Rp	0,00	15,00	Lamitrin 25 mg x 30 tabl. Rp	0,00	2,00	Sabril 500 mg x 100 tabl. Rp	0,00 10,00
Aredia 90 mg 1 fiolka + 10 mg rozp. Rp	0,00	20,00	Lamitrin 50 mg x 30 tabl. Rp	0,00	2,00	Sandimum Neoral 10 mg x 60 kaps. Rp	0,00 5,00
Atrozol 1 mg x 28 tabl. Rp	0,00	15,00	Lamitrin 100 mg x 30 tabl. Rp	0,00	2,00	Sandimum Neoral 25 mg x 50 kaps. Rp	0,00 5,00
Aromek 2,5 mg x 30 tabl. Rp	0,00	10,00	Lamitrin 100 mg x 60 tabl. Rp	0,00	2,00	Sindronat 400 mg x 100 kaps. Rp	0,00 15,00
Bonefos 400 mg x 100 kaps. Rp	0,00	10,00	Lamotrix 50 mg x 30 tabl. Rp	0,00	2,00	Sandimum Neoral 50 mg x 50 kaps. Rp	0,00 5,00
Durogesic TTS 0,025 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	5,00	Lamotrix 100 mg x 30 tabl. Rp	0,00	2,00	Sandimum Neoral 100 mg x 50 kaps. Rp	0,00 10,00
Durogesic TTS 0,05 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	10,00	Lucrin Depot 11,25 mg 1 fiolka Rp	0,00	40,00	Sandostatin 0,05 mg/1 ml 5 amp. Rp	0,00 5,00
Durogesic TTS 0,075 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	10,00	Megace 40 mg/1ml 240 ml Rp	0,00	10,00	Sandostatin 0,1 mg/1 ml 5 amp. Rp	0,00 5,00
Durogesic TTS 0,1 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	15,00	Megalia 40mg/1 ml 240 ml Rp	0,00	10,00	Sandostatin LAR inj. 10 mg Rp	0,00 70,00
Diphereline SR 11,25 mg 1 fiolka + 2 ml rozp. Rp	0,00	40,00	Milupa PKU 1 granulat puszk. 500g Rp	0,00	10,00	Sandostatin LAR inj. 20 mg Rp	0,00 100,00
Equoral 25 mg x 50 kaps. Rp	0,00	5,00	Milupa PKU 1-MIX granulat puszk. 1000g Rp	0,00	10,00	Sandostatin LAR inj. 30 mg Rp	0,00 100,00
Equoral 50 mg x 50 kaps. Rp	0,00	5,00	Milupa PKU 2 granulat puszk. 500g Rp	0,00	10,00	Setronon 4 mg x 10 tabl. Rp	0,00 5,00
Equoral 100 mg x 50 kaps. Rp	0,00	10,00	Milupa PKU 2-MIX granulat puszk. 400g Rp	0,00	10,00	Setronon 8 mg x 10 tabl. Rp	0,00 5,00
Equoral Roztwór 50 ml Rp	0,00	10,00	Milupa PKU 3 granulat puszk. 500g Rp	0,00	10,00	Topamax 25 mg x 28 tabl. Rp	0,00 2,00
Flutamid 250 mg x 100 tabl. Rp	0,00	5,00	Minirin 0,1 mg x 30 tabl. Rp	0,00	5,00	Topamax 50 mg x 28 tabl. Rp	0,00 5,00
Fraxiparine 0,3 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	2,00	Minirin 0,2 mg x 30 tabl. Rp	0,00	10,00	Topamax 100 mg x 28 tabl. Rp	0,00 10,00
Fraxiparine 0,4 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	5,00	Minirin aero. ol. do nosa 0,01 mg/d Rp	0,00	5,00	Topamax 200 mg x 28 tabl. Rp	0,00 10,00
Fraxiparine 0,6 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	5,00	MST Continus 60 mg x 60 tabl. Rp	0,00	2,00	Trileptal 150 mg x 50 tabl. Rp	0,00 2,00
Fraxiparine 0,8 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	5,00	MST Continus 100 mg x 60 tabl. Rp	0,00	5,00	Trileptal 300 mg x 50 tabl. Rp	0,00 2,00
Fraxiparine 1 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	10,00	MST Continus 200 mg x 60 tabl. Rp	0,00	10,00	Trileptal 600 mg x 50 tabl. Rp	0,00 5,00
Fraxodi 0,6 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	10,00	Neupogen inj. 30 mln j/0,5 ml 1 amp-strz. Rp	0,00	10,00	Trileptal zawiesina 250 ml Rp	0,00 5,00
Fraxodi 0,8 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	10,00	Neupogen inj. 48 mln j/0,5 ml 1 amp-strz. Rp	0,00	15,00	Vepesid 50 mg x 20 kaps. Rp	0,00 10,00
Fraxodi 1 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	15,00	Pamifos 90 mg 1 fiolka Rp	0,00	20,00	Vepesid 100 mg x 10 kaps. Rp	0,00 10,00
Gabax 100 mg x 100 kaps. Rp	0,00	5,00	Pamitor 90 mg 1 fiolka Rp	0,00	20,00	XP Analog proszek puszk. 400g Rp	0,00 5,00
Gabax 300 mg x 100 kaps. Rp	0,00	5,00	P-AM Maternal proszek puszk. 500 g Rp	0,00	15,00	Zofran czopki 16 mg x 2 szt. Rp	0,00 5,00
Gabax 400 mg x 100 kaps. Rp	0,00	5,00	P-AM Universal proszek puszk. 500 g Rp	0,00	15,00	Zofran 4 mg x 10 tabl. Rp	0,00 5,00
Gabitril 5 mg x 100 tabl. Rp	0,00	5,00	Phenyl-Free 1 proszek puszk. 454 g Rp	0,00	5,00	Zofran 8 mg x 10 tabl. Rp	0,00 5,00
Gabitril 10 mg x 100 tabl. Rp	0,00	10,00	Phenyl-Free 2 proszek puszk. 454 g Rp	0,00	5,00	Zofran syrop 4mg/5ml 50 ml Rp	0,00 5,00
Gabitril 15 mg x 100 tabl. Rp	0,00	15,00	Phenyl-Free 2HP proszek puszk. 454 g Rp	0,00	5,00	Zofran Zydis 4 mg x 10 porcji w blistrze Rp	0,00 5,00
Hydroxycarbamid 500 mg x 100 kaps. Rp	0,00	5,00	Pulmozyne 1 mg/1 ml 30 ampułek Rp	0,00	50,00	Zofran Zydis 8 mg x 10 porcji w blistrze Rp	0,00 5,00
Lametta 2,5 mg x 30 tabl. Rp	0,00	15,00	Sabril 50 saszetek Rp	0,00	5,00	Zoladex inj. 3,6 mg x 1 amp-strz. Rp	0,00 15,00
						Zoladex LA inj. 10,8 mg x 1 amp-strz. Rp	0,00 40,00

Wszystkie leki wydawane na podstawie ważnej recepty lekarskiej. Oferta ważna do odwołania. Szczegóły w Aptece.

TRWA NOWY WIELKI KONKURS

NIE PRZEGAP!

KOLEJNY FIAT PANDA

2006

NAGRODA
GŁÓWNA

szczegóły w Aptece.



Apteka Na Dwornej, Łomża, ul. Dworna 8. Po stronie Pacjenta.



WIOSENNA PROMOCJA

Wymień Okna
na Dobrze!

NOWE
NIŻSZE
CENY

W OFERCIE:

- OKNA PVC BEZOŁOWIOWE
- OKNA PVC ALUPLAST
- OKNA OBOROWE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- STOLARKA ALUMINIOWA
- PARAPETY
- ŻALUZJE, ROLETY, MOSKITIERY
- UCZCIWE DORADZTWO
- FACHOWY MONTAŻ
- BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82

Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

www.domel.pl

CENTRUM ELEKTRYCZNE

ASAJ

Przedłużacz

ogrodowy

bez uz. - 30 mb.

26²³

Przedłużacz

ogrodowy

bez uz. - 20 mb.

21⁹⁶

Przedłużacz

ogrodowy

bez uz. - 40 mb.

39⁰⁴

Łomża, Al. Legionów 60a

tel. (086) 212 50 53, fax (086) 218 04 19

Ceny brutto ważne od 1.05.2006 r. do 31.05.2006 r.
Inne do wyłączenia. Zapisz! Wzrosty w czasie promocyjnej

OKNA z ATUTEM!

SPECJALNA OFERTA PROMOCYJNA

Okno 150cm x 150cm 3 komorowe tylko **439 zł** (netto)

Okno 150cm x 150cm 5-cio komorowe tylko **469 zł** (netto)

NOWOŚĆ - ciepła szyba K=1.0*

ZAPRASZAMY! Najniższe ceny w Łomży i regionie!

JAKOŚĆ MARKI TERRAZYT - ZNANEJ NA RYNKU OD 24 LAT

BIURO OBSŁUGI KLIENTA - ATUT sp. z o.o. 18-400 Łomża ul. Spokojna 210
tel. 47 35 033, 218 33 28, fax 218 00 55, 47 36 518, e-mail: terrazyt@terrazyt.pl
Skład Fabryczny Producenta ul. Piłsudskiego 147, tel./fax (086) 219-08-77



WWW.szukasz
sushi przy
szosie.pl

Nawet jeżeli kryteria Twoich poszukiwań są wyjątkowo wymagające, sprostamy im z łatwością. Precyzja naszych wyszukiwarek nie ma sobie równych, a baza naszych kontaktów firmowych należy do najlepiej zaopatrzonych i najszybciej aktualizowanych. Spróbuj i przekonaj się, jak szybko i precyzyjnie szuka się na www.pkt.pl



pkt.pl

Polskie Książki Telefoniczne

Tygodnik Podlaski

ISSN 0208-6840